

Siedem grozy

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH
O WSZYSTKIM
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA-SENSACYJNE POWIEŚCI.

Wydanie D
Cena egzemplarza 10 gr.

DZIŚ W NUMERZE
POCZATEK NOWEJ
POWIEŚCI ILUSTROWANEJ
P. T.:
**„KOCHAM
TYLKO CIEBIE”**

Rok VII

Niedziela, dnia 13 lutego 1938 r.

Nr. 43.

„Upiór” Skwierawski jest poczytalny! Psychiatrzy wydali już orzeczenie

Warszawa, 12. 2. Tel. wł.
Prof. Luniewski i dyr. Malinowski, którzy dokonali w wlezeniu w Mokotowie badań psychiatrycznych mordercy Skwierawskiego, złożyli w kancelarii wydziału karnego swe orzeczenie na piśmie. Załączono je do akt sprawy.

Wprawdzie orzeczenie to nie może być jeszcze ujawnione, ale można z pewnych faktów wnosić, iż eksperci uznali zbrodniarza za poczytalnego, treść orzeczenia bowiem nie wpłynęła zupełnie na zmianę terminu rozprawy, wyznaczonej na dzień 9 marca rb. Wynika z tego, iż lekarze nie uznali za wskazane przekazać mordercy na obserwację do zakładu dla umysłowo chorych.

Dotychczasowy tryb życia Skwierawskiego nie wskazuje zupełnie na to, by można mu przypisać wyraźną chorobę umysłową. Zatem gdyby wchodziły w grę jakieś braki psychiczne — są to braki ukryte. Skoro zaś lekarze nie uznali za wskazane przeprowadzać dalszych badań w tym względzie, łatwo można wysnuć wniosek, że jedyną zdecydowaną treścią orzeczenia jest ustalenie poczytalności oskarżonego.

Orzeczenie jest dość obszerne i znajduje się tam zapewne analiza psychiatryczna, która może zawiera ustalenie tak częstych u zbrodniarzy właściwości

psychopatycznych. Mogą one zachodzić jednak w stopniu nieznaczny, nie posiadającym w sensie kodeksowym znaczenia.

Skwierawski przebywa nadal w więzieniu mokotowskim. „Upiór” zajmuje osobną celę i tylko w godzinach południowych bierze udział w ogólnym spacerze więźniów na dziedzińcu więziennym. — Skwierawski podlega ogólnemu regulaminowi dla więźniów, zachowuje się spokojnie i cieszy się dobrym apetytem.

Z aresztu śledczego zwolniono podejrzanego o udział w zbrodni przyjaciela Skwierawskiego, Trawasa. Obecnie władze prokuratorskie, na podstawie nagromadzonych materiałów dowodowych, przygotowują akt oskarżenia przeciwko Trawasowi, który w procesie Skwierawskiego będzie występował jako świadek oskarżenia i prawdopodobnie jako współwinny.

W numerze dzisiejszym:
Poszkodowali Państwo na 100 tys. zł.
Wyrok na kolejarzy w Sosnowcu
Groźna katastrofa samochodowa
w Mysłowicach

Dwie maszyny piekielne umieścili zamachowcy na „Batorym”

Gdynia, 12. 2. Tel. wł.
Podczas ostatniej podróży motorowca „Batory” z Nowego Jorku do Gdyni wykryto na pokładzie dwie maszyny piekielne, z których jedna ustawiona była w hali maszyn, druga zaś w kabinie radiotelegraficznej. Ma-

szyny zdołano w porę unieszkodliwić, zanim zdołały wywołać nieobliczalne w skutkach następstwa, oraz przeszkutano dokładnie cały okręt, nie znajdując dalszych materiałów wybuchowych. Wśród załogi statku dokonano kilku aresztowań. Zawiado-

miona drogą radiową policja po przybyciu „Batorego” do Gdyni, przybyła na okręt i zabrała aresztowanych do aresztu policyjnego. Prowadzone jest śledztwo, celem ustalenia, kto był inicjatorem zamachu.

Nie jest wykluczone, że zamach jest dziełem komunistów. Niektórzy sądzą, że projekt zbrodni mógł się zrodzić w kołach konkurencyjnych linii okrętowych. „Batory” był nowoczesnym transatlantykiem i cieszył się w Ameryce wielkim powodzeniem.

Butenkę porwało G.P.U i wywiozło do Rosji na statku

Bukareszt, 12. 2. Tel. wł.
Mimo energicznych poszukiwań nie udało się ustalić szczegółów zniknięcia Butenki z Bukaresztu. Według przypuszczeń prasy rumuńskiej został on wywieziony z Rumunii na statku „Katamaj”.

Wprawdzie statek ten odpłynął z Konstancyi na dwa dni przed tajemniczym zniknięciem Butenki, musiał on jednak zarzucić kotwicę gdzieś w pobliżu wybrzeża rumuńskiego i przyjąć na swój pokład Butenkę, dostarczonego łodzią.

Dzienniki przypominają, że zawsze gdy w Europie ginie ktoś, na którego por-

waniu mogłoby zależeć tylko Sowietom, w porcie znajduje się statek sowiecki. Tak było przy porwaniu Kutiepowa, to samo zaobserwowano w związku z tajemniczym porwaniem gen. Millera.

W ten sam sposób również był porwany Agabekow, były agent GPU, z Rumunii. Agabekowa zwabiono do Konstancyi i usiłowano wciągnąć na sowiecki statek „Filomele”, który czekał w porcie pod parą. W ostatniej chwili policja rumuńska udaremniała porwanie i uwolniła Agabekowa z rąk załogi statku sowieckiego.

Kontrrewolucja w Rosji?

Warszawa, 12. 2. Tel. wł.
Do Warszawy napływają z Rosji sowieckiej wiadomości, że na terenie tego państwa działa organizacja „Zielonego Dębu”, zamierzająca rozpocząć walkę z bronią w ręku z obecnym reżimem komunistycznym. Występujący z ramienia jej ataman Dergacz wydał do żołnierzy armii czerwonej ulotkę, podburzającą ich do kontrrewolucji i rozprawienia się z Międzynarodówką i dygnitarzami komunistycznymi, przelewającymi krew ludu rosyjskiego.

Schuschnigg u Hitlera

Wiedeń, 12. 2. Tel. wł.
Kancelarz dr. Schuschnigg, który w piątek wieczorem wyjechał z Wiednia, udał się w okolice Berchtesgaden, gdzie w sobotę rano spotkał się z kanclerzem Hitlerem. Rozmowa obu kanclerzy odbyła się w obecności dotychczasowego posła niemieckiego w Wiedniu v. Papena.

O celu tego potajemnego spotkania dotychczas nie wiadomo. Ani ze strony austriackiej ani niemieckiej nie ogłoszono żadnego komunikatu. Władze austriackie nie komentują wiadomości o tym spotkaniu, zaś władze niemieckie pomijają je w zupełnym milczeniu.

„Kata Santanderu” obłowił się, ograbiając ofiary

Paryż, 12. 2. PAT.
Policja francuska aresztowała w jednej z willi w Biarritz emigranta z Hiszpanii, niejakiego Manuella Neila, który, jak się okazało, jest słynnym „katem Santanderu” tj. wykonawcą wyroków śmierci anarchistycznego rządu Santander. W willi Manuella Neila znaleziono obfity zbiór różnorodnej biżuterii, wartości 260 tys. fr., wśród której znajdowała się bardzo poważna ilość obrączek, prawdopodobnie ściąganych ze zwłok skazanych. Znaleziono poza tym obfity zapas różnych walut, m. in. 60.000 fr. w biletach Banku Francuskiego, pesety hiszpańskie i 70.000 fr. w lirowy włoskie i dolary. Aresztowanie „kata Santanderu”, jak się oka-

zuje, łączy się bezpośrednio z tajemniczą aferą markiza de Portago, nacjonalisty hiszpańskiego, aresztowanego przed kilku dniami w Bayonne wraz z dwu pomocnikami. Markiz de Portago wraz ze swoimi towarzyszami podejrzewany był o szmugiel do Francji bakterii chorobotwórczych, celem ewentualnego zgładzenia politycznych przeciwników. Policja francuska przypuszcza iż właśnie jednym z zadań markiza de Portago i jego towarzyszy mogło być zgładzenie Manuella Neila, który po wzięciu Santander przez gen. Franco schronił się przed zemstą nacjonalistów hiszpańskich na terytorium Francji.



Modny kostium kąpielowy na plaży kalifornijskiej.

Jubileusz Sapieży

Citta del Vaticano, 12. 2. PAT.
Z okazji 16-tej rocznicy koronacji Papieża Piusa XI-go odprawiona została w kaplicy sykstyńskiej uroczysta msza św., na której było obecnych 26 kardynałów, korpus dyplomatyczny, dostojnicy kościelni, arystokracja rzymska, korpus dyplomatyczny i liczne inne osobistości.

Beck jedzie do Rzymu

Rzym, 12. 2. Tel. wł.
W telegramie z Warszawy Agencja Stefani donosi, że warszawskie sfery miarodajne potwierdzają, iż minister Beck przyjedzie w marcu z wizytą oficjalną do Rzymu, gdzie wraz z małżonką będzie gościem rządu faszystowskiego. Te same sfery twierdzą — głosi Stefani — że wizyta będzie miała charakter doniosłej manifestacji przyjaźni między Polską a faszystowską Italią.

UWAGA!

MEBLE

Katowice,
ul. Stanisława 4

Tam tanio i dobrze

Niedziela
13
LUTEGO
1938

Dziś: Anieli
Jutro: Walentego
Wschód słońca: g. 7 m. 22
Zachód słońca: g. 17 m. 58
Długość dnia: g. 9 m. 46

Kronika śląska

Redakcja i Administracja: Katowice,
ulica Sobieskiego 11. — Tel. 349-81.

△ **REPERTUAR TEATRU IM. ST. WY-
SPIANSKIEGO W KATOWICACH:**
Niedziela: g. 11 „Akademia morska”.
g. 15.30 „Na Łyczakowie” (sprzedane).
g. 19 „Na Łyczakowie” (sprzedane).
Wtorek: g. 20 „Wieczór humoru — Leona Wyrwi-
cza”.

Sroda: g. 20 „Tekla”.
Czwartek: g. 20 „Trzecia młodość”.
Piątek: g. 20 „Tekla”.

△ **REPERTUAR TEATRU KOTOWICKIEGO
NA PROWINCJI:**
PIOTROWICE: poniedziałek, g. 20 „Teoria Einsteina”.
MIKULCZYCE: poniedziałek, g. 20 „Jama Góra”.
CHORZÓW: wtorek, g. 15.30 „Tekla” (dla bezrobot-
nych); g. 20 „Zygmunt August” (sprzedane).
BIELSKO: czwartek, g. 19.30 „Tekla”.
CIESZYN: piątek, g. 20 „Trzecia młodość”.

△ **REPERTUAR DOMU LUDOWEGO W
CHORZOWIE:**
Niedziela, 13 h. m., g. 17 „Akademia”; g. 20 „Wie-
czór humoru Leona Wyrwicza”.
Wtorek, 15 h. m., g. 15.30 „Tekla” (dla bezrobot-
nych); g. 19.30 „Zygmunt August”.

REPERTUAR KIN ŚLĄSKICH:
KATOWICE. Capitol: Diabły wyrzuty. Casino: Sher-
lok Holmes i Dr. Watson. Colosseum: Nieustraszeni wo-
dza. Rialto: Przy drzwiach zamkniętych. Stylowy:
1) Królowa Wiktoria. 2) Jej obrońcy — Filip i Flap.
Union: O czym marzą kobiety.

RADIO

NIEDZIELA, 13 LUTEGO 1938 R.

Katowice. 6.15 „Suryj śląskie”. 6.30 Kapela ludowa.
7.30 Płyty. 7.40 Pieśń ludowa śląska Cieszyńskiego. 8.30
Koncert żywe. 8.50 „Jak się przedstawia kwestia abytu
mleka na Śląsku?” — pogadanka. 9.00 Transmisja nabo-
żeństwa z Torunia. 10.30 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03
Poranek symfoniczny. 13.30 Muzyka obładowa. 14.45 Au-
dycja dla wsi. 15.40 „Trojka o dzieci ulicy” — reportaż.
16.05 Pieśń i piosenki włoskie. 17.00 Podwieczorek przy
mikrofonie. 19.00 „Człowiek na burcie” — słuchowisko.
19.25 Zespół smyczkowy. 20.00 „W niedzielę przy tele-
fonie” — audycja pogodna. 20.30 Wiadomości sportowe.
21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 Kukulkan Wileńska.
22.00 Opowieść o Beethovenie (III audycja). „Godzina po-
ludnia” — reportaż. 23.00 Reportaż z zawodów narciar-
skich o mistrzostwo Zw. Harcerstwa Polskiego w Zwar-
dowie. 23.10—23.30 Płyty.

Katowice

(K) **ZAKŁADY FRYZJERSKIE** — według
komunikatu Cechu Fryzjerów w Katowicach, są
otwarte dnia: 13, 20 i 27 bm. od godz. 8 — 12-
tej.

(K) **WSTRZĄSY GÓRNICZE W SIEMIANO-
WICACH.** Onegdajszej nocy, wskutek podziem-
nych wstrząsów górniczych, pękła duża szyba
okna wystawowego w składzie mebli i trumien,
A. Ganczarskiej, przy ul. Bytomskiej 29 w Siem-
ianowicach. Poza tym popękało wiele szyb
w mieszkaniach tego domu.

Chorzów

(Ch) **KONTROLA BEZROBOTNYCH W
CHORZOWIE.** Kontrola bezrobotnych w mie-
siącu lutym br. odbędzie się według następu-
jącego porządku: poniedziałek, dnia 14 bm.
mężczyźni od litery A —, wtorek, 15 bm. męż-
czyźni od litery H — L. Środa, 16 bm. mężczyź-
ni od litery M — R, czwartek, 17 bm. wszystkie
kobiety — pracownice fizyczne od litery A —
Z, sobota, 19 bm. wszyscy pracownicy umysłowi
od litery A — Z. Kontrola miesięczna od-
będzie się na targowisku końskim w Chorzowie
I, ul. Batorego od godz. 8.30 do 12-tej. Mie-
sięczna kontrola bezrobotnych fizycznych, jak
i umysłowych Chorzowa III, odbędzie się dnia

Szanuj swój Grosz
Kupując MEBLE w
„KATOWICKIM DOMU MEBLI”
Katowice ul. Stawowa 19.

oszczędzisz wiele pieniędzy. Polecamy wielki
wybór solidnych mebli jak: Jadalnie, Sypialnie,
Gabinety iłd Sypialnia Dębowa z 255 Kuchnia
z 7-miu części z 110. Przyjmujemy obligacje
pożyczek państwowych. Do każdej sprzedanej
typialni dodajemy bezpłatną leżankę.
Dziś i jutro

Komunikat.

Firma F. OSTRY, Sosnowiec, Modrzejowska 12 podaje do wiadomości Szanownej Klien-
teli, że od wtorku dnia 15 lutego 1938 r. rozpoczyna się zapowiedziana.

Wysprzedaż posezonowa i „Białe Tygodnie”

Ceny towarów zostały znacznie zredukowane i oprócz tego udzielany będzie dodatkowy rabat
w wysokości 10% dla następujących artykułów: bielizna damska, męska, dziecięca, pościelowa,
kołnierzyki, swetry, parasole, torebki, szale, krawaty i chusteczki. Szanowna Klientela wykorzy-
sta tę okazję w celu poczynienia tanich zakupów.

Kupecy prowadzący artykuły galanterijne, jak bielizna, pończochy, wyroby trykotażowe,
nied, guziki i t. p. najkorzystniej zakupią w firmie F. OSTRY, Sosnowiec, Modrzejowska 12
Tel Nr. 613-53.

Proces szajki bandytów

w Wadowicach

W drugim dniu rozprawy przeciwko
szajce bandytów, grasujących w powiecie
bielskim zeznawali świadkowie.

? NARZECZENI CZEKAJCIE!

Bronisława Fortunowiczówna, kierow-
niczka sklepu Kółka Rolniczego w Suchej,
opowiada o rabunku, jaki został dokonany
w sklepie Kółka dnia 11 lutego 1937 r.

cowali i przedstawili się jako inżynier i
doktor.

W dalszym ciągu zeznaje Wincenty
Gruszeński z Buczkowic, który opowiada
o przebiegu rabunku u niego w dniu 9-go
stycznia. Zrabowano mu 400 zł.

Świadek Jakub Maściuch z Bystrej ze-
znawał na okoliczność rabunku, dokona-
nego u niego dnia 16 stycznia, podczas
której zrabowano 400 zł.

Świadek Jan Niesiety z Aleksandrowic,
masarz zeznaje o rabunku dokonanym u
niego w dniu 21 stycznia 1937 r., podczas
którego zabrano mu 200 zł. i trochę towa-
ru.

CZŁONEK L. O. P. P.

GRA W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE L. O. P. P.

**POPIERAJ
L. O. P. P.**

KATOWICE, Mariacka 3
RYBNIK, Gimnazjalna 8
BIELSKO, Zamkowa 2
HAJDUKI WIELKIE, Huta Batory
ŚWIĘTOCHŁOWICE, Bytomska 6a

W KOLEKTURACH L. O. P. P. PADAJĄ WIELKIE WYGRANE

Z oskarżonych świadek rozpoznaje tylko
Frydla, który nie miał rewolweru. Rewol-
wery mieli natomiast Szpara i Damek, któ-
ry zaprzecza, jakoby brał udział w tym ra-
bunku.

Świadek Teofil Sobański z Lachowic i
jeden z organizatorów zabawy w Suchej,
na którą po dokonaniu rabunków w Su-
chej udali się oskarżeni, rozpoznał Frydla
i Damka, to jest tych, którzy u niego no-

Świadek Jan Konior z Wójtowie opo-
wiada o rabunku dokonanym u niego 19
marca. Zabrano mu gotówkę i towary na
sumę 540 zł.

Następny zeznaje świadek Szczęśniak,
przodownik służby śledczej z Bielska. Opo-
wiada on szczegółowo o sposobie dokony-
wania rabunków, o organizacji szajki oraz
akcji pościgowej i likwidacji, szajki.

Dalszy świadek Jan Wojdłuch, emeryto-

Niniejszym podajemy do wiadomości, że p. Ludwik Szymura z dniem 10 lutego 1938 r.
przeszedł do inspektora naszym na okręg Pszczyński.

Prosimy P. T. Interesentów wszelką korespondencję do nas kierować pod adresem „Ve-
sta” Oddział w Katowicach, ul. 3 Maja 36.

Za załatwienie listów dotyczących przedstawicielstwa naszego w Pszczynie, a skierowa-
nych pod adresem p. Ludwika Szymury, jak również za wpłaty dokonane do jego rąk, Instytu-
cje nasze nie przyjmują żadnej odpowiedzialności.

„V E S T A”

—ak Wzaj. Ubezp. w Poznaniu

„V E S T A”

Towarzystwo Wzaj. Ubezp. od Ognia
i kradzieży w Poznaniu

21 bm. od godz. 8 — 12-tej w Urzędzie Pośred-
nictwa Pracy w Chorzowie III, pokój nr. 9.
Niestawienie się do kontroli według powyższe-
go porządku pociąga za sobą skreślenie z ewi-
dencji bezrobotnych.

(Ch) **ZŁOTE GODY MAŁŻEŃSKIE.** Dziś, w
niedzielę, obchodził znany kupiec z Wielkich
Hajduków p. L. Fray z żoną swą, Rozalią, zło-
te gody małżeńskie.

Rybnik

(R) **„BEZROBOTNY FRONCEK” NA ZABA-
WIE W SKRZYSZOWIE.** Dnia 20 bm. w lokalu
p. Kufki w Skrzyszowie w „Świątlicy” urządził
zabawę karnawałową, na której będzie obecny
„Bezrobotny Froncek”.

wany leśniczy ze Straconki zeznaje, o ra-
bunku, dokonanym u niego dnia 5 marca
1937 r. Napastników było 4-ch. Jeden z
nich stał na czatach, 2 trzymali w szachu
domowników, — a jeden rabował. Rozbili
wtedy skrzynię z której zabrali 318 zł., a z
szafy zabrali dubeltówkę.

Świadek Kurler i jego żona opowiadają
o napadzie, dokonanym na nich w mieszka-
niu, po czym sąd zarządza przerwę.

Pamiętaj o bezrobotnych

Po długoletnich cierpieniach zmarł dnia 10 II. br. nasz urzędnik i współpracow-
nik

Ś. P. AUGUSTYN GOJ

przeżywszy lat 28.

Zmarły zaskarbił sobie swoją współpracą uznanie swolch przełożonych i współ-
pracowników, pozostanie on na zawsze w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14. II. o godz. 7.30 z domu żałoby w Giszowcu, ul.
Mieleckiego 11.

Katowice, 12. II. 1938 r.

DOM SPEDYCYJNY

JAN RZEWICOK

Kolejowe Przedsiębiorstwo Dowozowe
Katowice

Bezpłatne dodatki powieściowe

„Siedmiu Groszy”

Kto opłaca z góry abonament miesięczny
„Siedmiu Groszy” w wysokości 2,31 zł., ten za
każdym razem otrzymuje bezpłatnie książkę po-
wieściową (96 stron druku).

Dotąd abonenci nasi otrzymali następujące
książki powieściowe:

Styczeń 1936 r. „Przygoda jednej nocy”.
Luty 1936 r. „Tajemnica Jana”.
Marzec 1936 r. „Nowełki iCzechowa”.
Kwiecień 1936 r. „Szukajmy jabłka”.
Maj 1936 r. „Bez pieniędzy do szczęścia”.
Czerwiec 1936 r. „Nad brzegiem pucharu”.
Lipiec 1936 r. „Dziwna przygoda C. Crama”.
Sierpień 1936 r. „Opowiadania”.
Wrzesień 1936 r. „Mord o świącie”.
Październik 1936 r. „Promienie śmierci”.
Listopad 1936 r. „Dom pracy”.
Grudzień 1936 r. „Miss Sally”.
Styczeń 1937 r. „Czerwony kwiat Anyżu” tom I.
Luty 1937 r. „Czerwony kwiat Anyżu” tom II.
Marzec 1937 r. „Przygoda Tartarina”.
Kwiecień 1937 r. „20 opowiadań”.
Maj 1937 r. „Walka o szluczną żurkę”.
Czerwiec 1937 r. „Wiersze, fraszki i anegdoty”.
Lipiec 1937 r. „Łaciuch szczęścia”.
Sierpień 1937 r. „Za kratami i drutami III Rze-
szy”.

Wrzesień 1937 r. „Manuncia”.
Październik 1937 r. „Smutna dola”.
Listopad 1937 r. „Wiersze, fraszki, anegdoty i
humoreski z przeszłości” tom II.

Przez abonament miesięczny czytelnik:

a) oszczędza miesięcznie 21 groszy;
b) otrzymuje gazetę wcześniej rano, wprost do
mieszkania lub biura bez jakiegokolwiek do-
płaty;
c) co miesiąc otrzymuje bezpłatnie książkę po-
wieściową o 96 stronach.

Palcami wyrwa zęby

Bielsko, 12. 2. Tel. wł.

Wczoraj pojawił się na terenie Bielska przy-
stojny i elegancko ubrany mężczyzna, który de-
monstrował swoje środki na uśmierzanie bólu
zębów i głowy. Dowodził on, że potrafi bez naj-
mniejszego bólu wyrwać schorzał ząb, a nawet
także korzenie, które nie wysłają z dziąsła.

Początkowo niewielu przygodnych pacjen-
tów poddało się bezbolesnemu zabiegowi, póź-
niej jednak obiegła osobiście dentystę chma-
ra ludzi, chcących pozbyć się dokuczliwych ze-
bów.

Osobliwy dentysta, nie bacząc na to, gdzie
przychodzi mu dokonać operacji rwania zęba,
czy w domu, czy pod gołym niebem, przystę-
pował do tej czynności, usuwając ząb i trudno
uchwytnie korzenie bez narzędzi, palcami, a co
najważniejsze dla pacjenta — bez najmniejszego
bólu, ku wielkiemu zdziwieniu pacjenta i
obecnych przy zabiegu.

Wśród pacjentów znalazło się wielu funkcyj-
nariuszy kolejowych. Na samym dworcu kole-
jowym w Bielsku niezwykle dentysta usunął
około 200 schorzałych zębów. Byli i tacy pa-
cjeneci, którzy na jednym posiedzeniu pozwalali
sobie rwać po 2 lub 3 schorzone korzenie. Zrę-
ność swoją dentysta demonstrował bezpłatnie.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, nie-
zwykle „dentysta” przybył na Śląsk z Rumunii.
W Katowicach usunął on palcami bezbolesnie
schorzone zęby kilkuset osobom, m. in. wielu
funkcjonariuszom policji. Przy zabiegu lewą
ręką naciska pacjentowi nerw na prawej stro-
nie twarzy, a prawą ręką wyrwa ząb, tamując
momentalnie płynącą z dziąsła krew.

Podziękowanie!

Wszystkim, którzy wzięli udział w po-
grzebie mojej nieodżałowanej sony

śp. Agnieszki Janasowej
Z DEMBSKICH

składam tą drogą serdeczne „Bóg Zapłać”.
A w szczególności dziękuję rodzeństwu,
delegacji P. K. P. stacja Brzezinka, Pań-
stwu Piątkom i p. Stachowej z Kalusów,
jak również wszystkim znajomym i przy-
jaciółom.

Brzeczkwice w lutym 1938 r.

JANAS JÓZEF, MAŁ.

Wyjaśnienie

Kółko Rolnicze Niedobczyce, prosi nas o
zamieszczenie następującego wyjaśnienia no-
tatką, umieszczonej na łamach naszego dzien-
nika p. t.: „Krwawa bójka na zebraniu rol-
ników w Niedobczycach”.

„Nie prawdą jest, że w czwartek wiecz-
rem w sali p. Czai w Niedobczycach w
pow. rybnickim odbyło się zebranie rolni-
ków, po którym zebrani zasiadli przy kie-
liskach.

Natomiast prawdą jest, że Czaja sali nie
posiada oraz, że w dniu wymienionym tj.
w czwartek, dnia 27 stycznia br. żadne ze-
branie rolników w lokalu p. Czai się nie
odbywało, a rolnicy Gaszka Józef i Pieczka
Ludwik, zeszli się tam tylko przygodnie.

Fundusze na ogródki działkowe

Fundusz Pracy przydzielił powiatowi rybnic-
kiemu 8.000 złotych na utworzenie dalszych 8
osiedli ogródków działkowych, a mianowicie
w Przyszowicach, Godowie i w Gorzycach. Po-
nadto w Rydułtowach ukończone zostaną w r. b.
prace nad założeniem 100 ogródków. Obszar
tych ogródków wynosi 26 mórg. Jest to najwięk-
szy kompleks ogródków działkowych na Śląsku.

Dr. med. J. ADLERSpecjalista chorób skórnych i wenerycznych
przyjmujew Katowicach, ul. Mickiewicza 10
I-pr. Tel. 311-76w godzinach od 9 — 12 i 3 — 6-tej.
Operacje kosmetyczne i plastyczne.
B. lekarz klinik berlińskich.**Uwaga! Niekolów i okolice****Nowa hurtownia czekolady
i cukrów**Najtańsze źródło zakupu dla odsprzedaży
dużo wybór na składzie, i zetelną obsługę.
niskie ceny. UWAGA NA ADRES:
Niekolów, ul. Pszczyńska 4, dom p. Biskupka**Pierwszy proces Maruszczyki
odbędzie się w Katowicach 24 bm.**(ag) Jak się dowiadujemy, w sobotę
wyznaczył Sąd Okręgowy w Katowicach
termin rozprawy krwawemu zbirowi,
Nikiforowi Maruszczyce i jego współniko-
wi. Sparzyńskiemu.Rozprawa odbędzie się w gmachu Sa-
du Grodzkiego w Katowicach, przy ul.
Niekolowskiej, dnia 24 lutego br. o godz. 9.Akt oskarżenia został już Maruszczy-
ce i jego towarzyszy doręczony w wię-
zieniu wadowickim..Bandyta zostanie przewieziony do Ka-
towic dopiero w dniu rozprawy a do te-
go czasu będzie przebywał nadal w wię-
zieniu wadowickim.**Ruch inwestycyjny w Polsce.**Pocztowa Kasa Oszczędności spełnia w go-
sodarstwie narodowym podwójnie doniosłą
rolę: jest największą instytucją oszczędności-
ową w Polsce, a powtórnie najpoważniejszym o-
środkiem kredytu długoterminowego. Za po-
średnictwem urzędów pocztowych, spełniają-
cych rolę jej oddziałów, obejmuje ona swą
działalnością cały obszar Rzplitej, wszystkie
sfery ludności. Co trzecia rodzina w Polsce po-
siada dziś książeczkę oszczędnościową tej in-
stytucji. Kapitały nagromadzone przez milio-
nowe rzesze obywateli, przekraczają obecnie
miliard złotych. Nie ma dziś w Polsce warszta-
tu pracy, któryby w tej czy innej formie nie
korzystał z tych kapitałów. Wracają one do
życia gospodarczego pod postacią dogodnego
i taniego kredytu, którego suma wynosi bez
mała miliard złotych. Ze źródeł tych korzysta-
ją rolnicy, którzy rozszerzają przy pomocy
tych kapitałów swe warsztaty rolne, użyzniają
gleby swoich gruntów. Zatrudnione w budow-
nictwie kapitały tej instytucji stwarzają niespo-
żyte źródło, z którego czerpią energię do pracy
rentownej warsztaty związane z budownictwem,
stwarzają warunki pracy dla tysięcy rąk i
mózgów. Umożliwiają miastom i gminom bu-
dowę zakładów i przedsiębiorstw użyteczności
publicznej, jak elektrowni, gazowni, wodociąg-
ów i kanalizacji, przyczynia się ona w wy-
datnym stopniu do podniesienia zdrowotności
naszych miast, warsztatów zaś rzemieślniczym
i przemysłowym umożliwia korzystanie z tych
nowoczesnych i tanich źródeł siły napędowej.
Przy pomocy jej kapitałów rozbudowuje się
sieć dróg bitych, kolei żelaznych, uszlachnia się
rzeki. Ta droga wypływa ona na skrócenie
przebiegu pomiędzy ośrodkami wytwórczości
i spożycia, między miastami i najbardziej odle-
głymi warsztatami rolnymi, przyczyniając się
do obniżenia kosztów przewozu produktów ro-
lnych i surowców. Udzielając kredytu Państwu,
współdziała przy stwarzaniu dogodnych warun-
ków dla rozwoju inicjatywy prywatnej. Więk-
szość papierów państwowych zakupionych przez
tę instytucję stanowią papiery, z których wpły-wy przeznaczone zostały na cele inwestycyjne
w rodzaju rozbudowy portu w Gdyni, sieci
dróg komunikacyjnych, akcji melioracyjnych,
budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego i
wielu innych. Kapitały te pracują tym skutecz-
niej, że użyte są planowo i tutaj żaden grosz
nie idzie na marne.Szczegółowe zestawienie akcji kredytowej,
zamieszczane rok rocznie w sprawozdaniach
PKO, wskazuje dokładnie, na jakie cele prze-
znaczone zostały kapitały nagromadzone w tej
instytucji. W samym r. 1937 instytucja ta prze-
znaczyła na budownictwo mieszkaniowe prze-
szło 41 miln. zł, na rozbudowę dróg — około
30 miln. zł, na inwestycje elektryfikacyjne —
6,6 miln. zł, inwestycje pocztowe 7,8 miln. zł,
inwestycje rolne, morskie i samorządowe łącz-
nie 28,7 miln. zł. Kredyty krótkoterminowe, u-
dzielone w formie skupu weksli, pożyczek
wekslowych, pożyczek pod zastaw papierów
wartościowych wzrosły w tymże roku o 11 miln.
złotych.Łączna suma kredytów udzielonych przez tę
instytucję wyraża się kwotą 984 miln. zł, z
której to sumy około 808 miln. zł przypada na
kredyty średnio i długoterminowe, a 176 miln.
zł na operacje krótkoterminowe. Rozdział kre-
dytów według poszczególnych dziedzin życia
gospodarczego przedstawia się następująco: na
inwestycje samorządowe przypada 29,4% ogól-
nej sumy kredytów PKO, na budownictwo —
26,7%, rolnictwo — 22,9%, inwestycje komuni-
kacyjne 12,7%, a na inne cele gospodarcze
8,3%.Nagromadzone w tej instytucji kapitały stano-
wią dziś bezsprzecznie jedno z najpoważniej-
szych źródeł kapitału długoterminowego w Pol-
sce. Wypełnia ona w ten sposób dotkliwą lukę
w tej dziedzinie kredytu w Polsce. Należy po-
nadto podkreślić, że kredyty finansowane przez
nią są o wiele tańsze, niż kredyty finansowane
z innych źródeł. Zaletą akcji kredytowej PKO
jest jeszcze i to, że wskazuje ona niestabnący
nawet w okresie kryzysu wzrost. (E. K.)**Złodzieje w składzie bielizny**(c) W nocy z czwartku na piątek dokonano
zuchwałego włamania do składu bielizny
i galanterii Genendli Gutmanowej w Katowic-
ach-Zawodzie. Złodzieje, po otworzeniu sobie
drzwi od strony sieni, weszli do wnętrza i wy-
nieśli niemal całe zapasy towarów. Zabraли róż-
ną bieliznę męską i damską, pończochy, skar-
petki, płótna i różne wyroby galanterijne.Wysokość szkody poniesionej przez właścic-
ielkę sięga kwoty ponad 1.000 zł. Gutmano-
wa jest ubezpieczona od kradzieży.Stała nasza abonent-
ka, p. Walska Spro-
towa — kolporterka
nasza z Siemianowic
obchodzi 15 bm. 62-
gą rocznicę urodzin.
Jubilatce składamy
najserdeczniejsze ży-
czenia „Ad multos
annos!”MEBLE największy wybór na Śląsku,
MEBLE najdogodniejsze warunki na Śląsku.
MEBLE najtaniej kupuje się na Śląsku
tylko w firmie**Chorzowska Centrala Mebli****Filia Chorzów I.
Wolności 1.**Prowadzi oryginalne poznańskie i pomorskie
pokoje, sypialnie, jadalnie i kuchnie.W bieżącym miesiącu udzielamy specjalnie
wysoki rabat.

Na zamiejscowych zwrot kosztów przejazdu.

**Ważne dla Pszowa
i okolicy**Śląski Instytut Rzemieślniczo - Prze-
mysłowy w Katowicach ogłasza wpisy na
kurs:PRZYGOTOWAWCZY DO EGZAMINU
MISTRZOWSKIEGO DLA ZAWODÓW:
metalowego i drzewnego,
W PSZOWIE.Zgłoszenia przyjmuje i bliższych infor-
macji udziela w imieniu Instytutu p. Pa-
weł Reś, Pszów, ul. Marszałka Piłsudskie-
go nr. 14, do dnia 25 lutego 1938.Stały nasz abonent,
p. Jan Szymik z
Brzeziny Śląskich, u-
czestnik powstań ślą-
skich obchodził w
tych dniach 57-tą ro-
cznicę urodzin. Re-
dakcja przyłącza się
do życzeń, składa-
nych jubilatom przez
rodzinę**Uniewinnienie**(ag) W rodzinie Ubinów w Brzęczko-
wicach panowały nieporozumienia na tle
majątkowym. Na tym tle dochodziło czę-
sto pomiędzy dziećmi a rodzicami do
awantur, a nawet bójek.Wreszcie doszło pomiędzy Francisz-
kiem Ubiną a jego zameżną córką Agnie-
szką Denkowską do kłótni, w toku której
kobieta rzuciła w ojca kamieniem. Na
pomoc przybiegły jej dwie siostry Roza-
lia Bogacka i Gertruda Porombka oraz
Ernest Porombka i Klemens Bogacki, któ-
rzy wciągnęli ojca do mieszkania i tam
tak dotkliwie go pobili, że przewieziony
do szpitala w Mysłowicach zmarł.Córki i zięciowie zabitego zostali za-
sądzeni przez Sąd Okręgowy w Katowic-
ach na kary po roku, wzgl. 9 miesięcy
więzienia.tak.. czy nie wlecie, co
zdarzyło się..?
gdyśmy o Sokach Roślinnych
Schoenenberger'a??

Patrz ogłoszenia

Od tego wyroku zasądzone odwołały
się do Sądu Apelacyjnego w Katowicach,
który po ponownym rozpatrzeniu sprawy
uwolnił wszystkich od winy i kary dla
braku dostatecznych dowodów winy.**Na raty SENSACJA! LAMPY RADIOWE Na raty**

Sprzedajemy na dogodne spłaty lampy radiowe wszelkich typów.

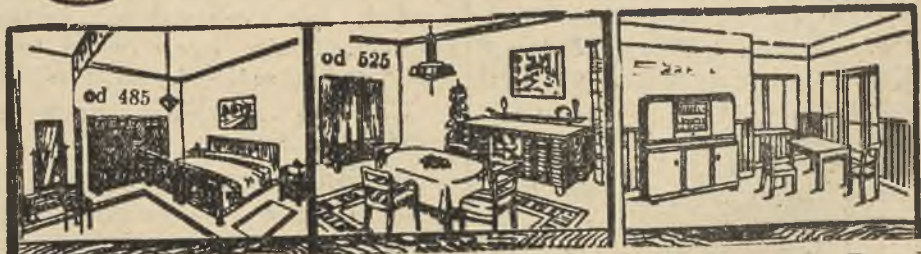
Wielki wybór. Fachowa obsługa.

Badanie lamp specjalnym aparatem pomiarowym — bezpłatnie.

Uwaga na adres: Radioodbiorniki i wszelki radiosprzęt w wielkim wyborze. Uwaga na adres

Centrala Sprzętu Radiowego

Katowice, ul. Wawelska 2 (róg ul. 3-go Maja)

**Groźny pożar
wzniesiony przez włóczęgów**(k) W ub. czwartek około godz. 22-tej
wybuchł w Gotartowicach w pow. rybnic-
kim olbrzymi pożar.Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny
powstał ogień w drzewnianej, papą krytej
stodołę Antoniego Piotrowskiego, która w
kilka chwil stanęła w płomieniach. Zjechało
się szereg straży pożarnych, które weszły
energicznie akcją ratunkową, jednak nie
zdołały ugasić rozszalałego żywiołu.Stodoła spłonęła doszczętnie wraz ze
znajdującą się w niej słomą, sianem i zbo-
żem, oraz maszynami i narzędziami rolni-
czymi. Ogólna szkoda, prowizorycznie o-
bliczona, wynosi około 30 tysięcy zł.Wstępne dochodzenia policyjne wykaza-
ły, że jest możliwe, iż pożar został podłożo-
ny przez włóczęgów, nocujących w stodo-
le bez wiedzy właściciela.**Wyjaśnienia Śl. Z. K. R.**W związku z zamieszczonym w
numerze 335 (z dnia 5. 12. r. ub.) na-
szego pisma artykułem pt. „Nieko-
rzystna dla rolnika śląskiego opieka”,
p. Józef Pisarek, prezes Zarządu
Głównego Śl. Związku Kółek Rolni-
czych, występując w imieniu tej orga-
nizacji, nadsyła nam następujące wy-
jaśnienia:„Wiadomości Śl. Związku Kółek Rol-
niczych” nie są pismem, konkurującym z
„Rolnikiem Śląskim”, gdyż wydaje je Śl.
Zw. Kółek Rolniczych w porozumieniu ze
Śl. Izba Rolniczą.Śl. Związek Kółek Rolniczych nie zwal-
cza Śl. Izby Rolniczej. Nie ma też roz-
dzźwięków między obiema tymi instytu-
cjami. W zakresie działalności i progra-
mu pracy obydwu tych instytucji istnieje
zgodna i harmonijna współpraca.W działalności na terenie Związku p.
dyr. Horak postępuje legalnie, rzeczowo
i otwarcie. Wszelkie należności asygnu-
je zgodnie z statutem i z regulaminem
Związku. Nie posiadając w Związku nie-
wygodnych dla siebie członków, nie ma
powodów do dążeń do usunięcia zeń ko-
gokolwiek.W związku z zamieszczonym pod
wspomnianym na wstępie artykułem o-
świadczeniem p. Wiktora Świeżego, ja-koby p. dyr. Horak wypłacił z kasy
Związku p. Wiktorowi Świeżemu z Bie-
runia Starego kwotę 75 zł. na przeprowa-
dzenie kampanii przeciwko niewygod-
nym mu członkom, stwierdzić należy, iż
p. dyr. Horak żadnych kwot na takie ce-
le nie wypłacał. P. Świeży, będąc jesz-
cze sekretarzem Kółka Rolniczego w Bie-
runiu Starym, otrzymał jedynie polece-
nie uruchomienia okolicznych Kółek Rol-
niczych i wszczęcia prac wstępnych przy
organizacji Młeczarni Spółdzielczej. Z po-
lecenia tego się nie wywiązał, ani nie
rozliczył się z otrzymanych na koszty
podróży zaliczek w kwocie 75 zł. —
P. Świeży usiłował również pożyczyc od
p. dyr. Horaka oraz od Zarządu Śl. Zw.
Kółek Rolniczych 120 zł. Zarówno p. dyr.
Horak, jak i Zarząd Główny Związku tej
prośbie p. Świeżego o pożyczkę odmó-
wili kategorycznie.Uwaga Red.: Dając wiarę o-
świadczeniom p. Pisarka, wysuwamy
wniosek logiczny, że przez autora art.
pt. „Niekorzystna dla rolnika śląskie-
go opieka”, oraz przez p. Świeżego,
który pod tym artykułem zamieścił
swe oświadczenie, zostaliśmy wpro-
wadzeni w błąd. Z chęcią tedy za-
mieszczamy wyjaśnienia Śl. Z. K. R.,
w interesie prawdy, nie chcąc, by za-
równo tej organizacji, jak i p. dyr. Ho-
rakowi stała się krzywda.Za
gotówkę
10%
rabatu**Meble**od zł.
10-
miesięcznie
płaciszpo rekordowo niskich cenach i nader dogod-
nych warunkach płatności sprzedaje
DOM MEBLOWY**FORTUNA**
KATOWICE, JAGIELLOŃSKA 5

UWAGA! Sprzedajemy wyłącznie kuchnie poznańskie „WE-KA”

Przyjmujemy wszelkie pożyczki w pełnej wartości, także obecnie po terminie wymian.



STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Uboża, lecz uczelwa i szlachetna panienska Dolores Szubert, nieślubna córka chemika niemieckiego Huta, wyszedłszy za mąż za barona Alfreda Grosa, zrobiła złą partię. Aristokrata, który jest hulaką, utraciłszy i wyrafinowanym zbrodniarzem, znalazłszy się w ciężkiej sytuacji finansowej, zmusza Dolores do wyjazdu z Berlina do Londynu i do poślubienia tam kochającego ją głęboko i wiernie milionera angielskiego, fabrykanta Franka. Od tej pory życie nieszcześliwe stało się piekłem, gdyż Gros i Hut przesładowują ją bezlitośnie i okrutnie, zamierzając ją szantażować. Po wielu wstrząsających przygodach i przeżyciach Dolores w następstwie intrygi Grosa dostaje się do zakładu dla obłąkanych w Rzeszy, skąd usiłuje wydostać ją przy pomocy oddanego baronowej lekarza berlińskiego dr. Holnisa, psychiatry dr. Bergen. Frank, wprowadzony w błąd przez intrygantów, zaręcza się ze swą kuzynką, Wirginią Kennedy, panną złą i zepsutą, grającą obłudnie rolę skromniści.

• • •

— Do jakich praw? — spytała Dolores zdjęta smutnym przecuciem.

— Praw do naszego dziecka! Wiesz przecie, że Lea żyje! Jest na wychowaniu u dobrych ludzi i mam zamiar wziąć ją do nas. Jeżeli jednak nie wrócisz do mnie, a zatem rozmyślnie mnie opuścisz, sąd przyzna mi dziecko i pozostawi je u mnie. Ty zaś stracisz do Lei wszelkie prawo.

— Zrobiłbyś to? Byłbyś tak okrutny i zabrałbyś mi dziecko? — zawołała Dolores, załamując ręce.

— Jeżeli będziesz uparta, to tak! Chodzi także o majątek. Dawniej byłaś biedną, teraz jednak jesteś bogatą. Sądziś więc, że wyrzeknę się mego dziecka i używalności majątku? Takiej bezinteresowności nie spodziewasz się chyba po mnie?

— O mój Boże! — zawołała Dolores, wybuchając płaczem, — zrzeknę się praw do majątku, lecz oddaj mi dziecko!

Alfred triumfował w duszy, nie okazując jednak swej radości.

— Nie jest to tak łatwe, jak ci się wydaje. Majątek nie należy tylko do ciebie, lecz i do dziecka. Jeżeli się go zrzekniesz, majątek podług testamentu, przypada na dalszych krewnych hrabiego Hermana! Jest jednak sposób obejścia prawa, nie wiem jednak, czy się zgodzisz na to?

— Jaki? Jestem gotowa na wszystko!

— Zrzec się majątku nie możesz, lecz wolno ci ustanowić mnie zarządzającym. Możesz iść do banku, w którym złożony jest majątek i podpisać akt, na mocy którego upoważniasz Alfreda Grosa do podejmowania pewnych sum lub całego majątku. Byłaby to jedyna droga, prowadząca szybko do celu!

Dolores zrozumiała, do czego nędznik zmierzał.

Przejął ją niewysłowiony do niego wstręt.

Wiedziała, że spełniając życzenie Alfreda, zostanie żebraczką, lecz myśl o dziecku nakłaniała ją do tej ofiary.

— A jeżeli spełnię twoje życzenie, czy przyrzekasz mi, że oddasz mi Leę na wyłączną moją własność?

— Wymagasz wiele! — rzekł Alfred, — jednakowoż poniosę dla ciebie tę ofiarę. Wiem, że naszemu dziecku będzie u ciebie najlepiej. Ja zaś sumiennie zarządzać będę majątkiem naszej córki!

— Dobrze, — zdecydowała Dolores. — Spełnię twoje żądanie. Prowadź mnie teraz do dziecka, które chciałabym uściskać jak najprędzej!

— Później, najdroższa Dolores! — odparł Alfred z cynicznym uśmiechem. — Najpierw spełnić musisz warunek. Jeżeli się zgodzisz, udamy się do banku, gdzie cała formalność potrwa zaledwie kilka minut. Stamtąd

udamy się do Lei. Weźmiesz ją do siebie, — my zaś, jeżeli tego żądasz, nie zobaczymy się więcej w życiu.

Dolores wstała, drżąc z niepokoju.

— Przykro mi! — ozwał się Hut, który dotychczas słuchał w milczeniu, — że jesteś tak nieprzejednana. Baron wspomniał mi, że oddaje ci dziecko, dając sam dowód swej szlachetności. Warunek, który ci postawił, dowodzi tylko jego mądrości i poświęcenia. Nie miała tu praca zarządzać milionowym majątkiem. Pięniądze w rękach niedoświadczonej kobiety się łatwo mogą rozproszyć, teraz zaś możesz być spokojna o los swój i dziecka.



...z okrzykiem radości rzuciła się w objęcia starego przyjaciela.

Dolores oniemiała z oburzenia.

Łotry obdzierały ją ze wszystkiego, uważając swój postępek za wielkie dobrodziejstwo.

Wyszedłszy z hotelu, wsiedli do dorożki.

Nie tylko Dolores, lecz i obaj niegodziwcy byli bardzo niespokojni.

Bali się, by Dolores nie rozmyśliła się w ostatniej chwili i nie zburzyła ich nadziei.

Nie groziło im to jednak. Błada, lecz zdecydowana, wysiadła Dolores z samochodu, gdy zatrzymał się przed gmachem bankowym.

W banku panował wielki ścisk.

Alfred, porozumiewszy się z urzędnikiem, powrócił do Huta i Dolores, oświadczając, że muszą zacząć.

Nie zwrócił jego uwagi badawczy wzrok, którym go wraz z Dolores — obrzucił urzędnik.

Nie zauważył także, że szepnął kilka słów młodemu chłopcu, który wyszedł natychmiast.

Alfred i Hut poczęli się niecierpliwić. Dolores spoglądała spokojnie przed siebie, myśląc o dziecku.

— Zdziwiająca bezwzględność! — mruknął Alfred. — Obchodzą się z nami, jak z pierwszymi lepszymi parweniuszami; jeżeli dłużej to potrwa, zrobię zażalenie do dyrekcji.

Upłynęło z dziesięć minut, gdy urzędnik zawołał:

— Panie baronie Gros, proszę!

— Nareszcie! — mruknął Alfred, zbliżając się z Hudem i Dolores do bariery.

W kilku słowach poinformował urzędnika o celu swego przybycia.

— Sprawa jest bardzo ważna, — rzekł bankier, — nie można jej tutaj załatwić. Proszę państwa dalej, — dodał, otwierając barierę.

— Proszę pana barona, by mi zechciał raz jeszcze opowiedzieć wszystko! — rzekł urzędnik, podając krzesła. — Jesteśmy teraz sami i mogę państwu poświęcić trochę czasu.

Baron uczynił zadość jego życzeniu.

— Ten pan — rzekł młody człowiek, wskazując na Huta, — jest pewno krewnym pana.

— Tak, — skłonił się Hut, — jestem teściem barona.

— Dziękuję! — rzekł urzędnik, biorąc ze stołu formularz, który wypełnił.

— Pani baronowa zechce dokument przeczytać i podpisać! — rzekł, skończywszy.

Dolores wstała i chwyciwszy umaczane pióro, podane jej przez urzędnika, chciała podpisać.

— Stój! — ozwał się nagle jakiś donośny głos.

Hut i Alfred spojrzeli przerażeni; we drzwiach sąsiedniego pokoju stał

straszne podejrzenie. Baronowa Gros nie mogła być u pana z baronem, który jest jej śmiertelnym wrogiem. O dziecku tymczasem mowy być nie mogło; sądzi bowiem, że umarło.

— Mylisz się, panie doktorze! — zawołał radca, sądząc, że ma do czynienia z wariatem.

— Proszę, niech mi pan powie, jak pan radca poznał barona i baronową?

— Owszem, baron przyszedł do mnie, by złożyć dowody w imieniu swej żony, która chora leżała w Anglii.

— To pierwsze kłamstwo, — przerwał lekarz. — Baronowa Gros nie była chora. Nie ma żadnych krewnych w Anglii. Baron już nie mógł mieć od niej żadnego polecenia, gdyż nie żyje z nim od kilku miesięcy. Proszę, mów pan dalej panie radco.

— Oświadczyłem mu, że obecność żony jest konieczna, — ciągnął radca dalej. — Pojechał więc do Anglii i przyszedł po kilku dniach z żoną.

— A dziecko?

— O nim była tylko mowa. Baronowa ubolewała, że zostawiła je w Anglii. Ponieważ jednak oświadczyłem, że dziecko musi stanąć na sądzie, pojechał baron znowu do Anglii i widocznie przywiózł je, skoro wypłacono mu spadek!

Lekarz pokiwał głową.

— Jeszcze jedno pytanie, panie radco: Jak wyglądała baronowa, która była u pana?

— Blondynka o popielatych włosach, o szarych oczach, zadartym nosku i drobnej zgrabnej figurce.

— Nie ulega zatem wątpliwości, że padł pan ofiarą oszustwa.

— Niemożliwe.

— A ja powiadam, że oszukano pana. Znam prawdziwą baronową Gros, jak własną córkę. Jest wysoka, ma złote blond włosy, piwne oczy i zgrabny długi nosek.

— A baron? — spytał radca, nie wierząc jeszcze, że się dał oszukać!

— Jest najprzebieglejszym łotrem! — zawołał gniewnie lekarz. — Naturalnie, nie mógł pan wiedzieć tego. Skoro papiery żony znajdowały się w rękach barona, to widocznie znalazł kogoś, który rolę baronowej odegrał.

— Należy więc natychmiast powiadomić policję, — rzekł radca zaniepokojony. — Szkoda, że pan prędko do mnie nie przyszedł.

— Raczej, niech pan powie, że pana nie zastałem! — odpowiedział doktor Holnis. — Nie radzę jednak zawiadamiać policji. Trzeba tylko iść do banku, by, jeżeli się da jeszcze uratować coś dla prawdziwej sukcesorki. Ale gdzie ona jest, gdzie jest? — zawołał, załamując ręce.

— Panie doktorze, — rzekł radca po chwili. — W kilka dni po bytności oszustów, była u mnie młoda kobieta, która przedstawiła się jako baronowa Gros. Wyglądała tak, jak ja pan opisał!

— To ona, to ona, — zawołał lekarz. — A pan co jej powiedział?

Buerkner spuścił oczy, zmieszany.

— Wziąłem ją za oszustkę i postąpiłem z nią tak, jak się z taką osobą postępuje.

— Co pan zrobił? — zawołał lekarz, załamując ręce. — Kazał pan nieszcześliwą uwieźć?

— Nie, — odpowiedział Buerkner. — Wzruszyła mnie jej piękność i rozpacz. Kazałem jej tylko udać się do baronowej Gros, której adres podałem jej!

Nastąpiła chwila milczenia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

doktor Holnis.

Dolores z okrzykiem radości rzuciła się w objęcia starego przyjaciela.

ROZDZIAŁ 94. PRYJACIEL W POTRZEBIE.

Od chwili tajemniczego zniknięcia Dolores, znajdował się doktor Holnis w ciągłym o nią niepokojem, zwłaszcza, że nie dawała o sobie żadnego znaku życia.

Sądził widocznie, że coś nadzwyczajnego przyczynia się do tego, że milczy i nie daje znaku życia o sobie.

Coraz większy niepokój ogarniał go. Postanowił więc raz jeszcze udać się do radcy Buerknera, który widział Dolores w ostatnim czasie i wie coś może o jej postanowieniach na przyszłość.

Radca, nie znając starego lekarza, zdziwił się, dowiedziawszy się, o co mu chodzi.

— Nie mogę panu, niestety, nic powiedzieć o pobycie baronowej. Wyjazd jej zdziwił i mnie, nic mi bowiem o zamiarze swoim nie mówiła. Udałem się do niej w sprawie spadku i dowiedziałem się, że wyjechała niewiedomo dokąd.

— To dziwne! — rzekł lekarz. — Mnie zaś zadziwia to tym bardziej, że będąc bardzo bliskim baronowej, nie mam od niej znaku życia.

— Nie znam baronowej bliżej, — odparł radca, — sądzę jednak, że nie potrzebuje się pan o nią obawiać. Prawdopodobnie pojechała z córeczką do Londynu, gdzie, jak oboje z baronem mówili, ma krewnych!

Doktor spojrzął ze zdumieniem.

— Co pan mówi, panie radco? Baronowa była u pana z dzieckiem i baronem? — zawołał, spoglądając osłupniałym wzrokiem.

— Tak, — odparł radca, nie mogąc wytłumaczyć sobie zdziwienia lekarza. — Baronowa Gros była u mnie z mężem, dziecko zaś przyjechało później z Anglii, gdzie było u krewnych. Ale co panu jest, doktorze? — zawołał, widząc zmienioną twarz Holnisa.

— Panie radca! — rzekł lekarz. — Słowa pana wzbudziły we mnie

Śmierć górnika na kop. „Andaluzja“

(W) W piątek w godzinach wieczornych na kopalni „Andaluzja“ w Brzezimach Śląskich, zdarzył się śmiertelny wypadek, któremu uległ ładowacz 33-letni Rajmund Urbańczyk z Piekarskich (ul. Józefka 34).

Na filarze, w pokładzie pierwszym, na głębokości 314 m., gdzie górnicy byli zajęci umacnianiem stępli, nastąpiło silne tapnięcie, skutkiem którego ze stropu filaru zaczęły spadać belki oraz kawały węgla. Górnicy, widząc grożące im nie-

bezpieczeństwo, zaczęli w popłochu uciekać. Jedną ze spadających belek spadła na Urbańczyka.

Nieszczęśliwy doznał złamania podstawy czaszki i, w drodze do szpitala Spółki Brackiej w Piekarskich Śląskich, zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Sp. Urbańczyk osierocił żonę i dwoje dzieci. Zwłoki tragicznie zmarłego odstawiono do koscinicy szpitala Spółki Brackiej w Piekarskich Śląskich.

Nie zapłaciła za meble i wyjechała do Gdańska

(c) W piątek pisaliśmy o oszustwie, jakiego dopuściła się Franciszka Swobodowa z Tarnowskich Gór na szkodę składu fortepianów W. Kwiatkowskiego z Katowic. Swobodowa kupiła w tej firmie fortepian za 1.700 zł. na raty, wpłacając na poczet należności 200 zł. Następnie ten sam fortepian sprzedała dalej za 900 zł., na co otrzymała nawet już 500 zł. wpłaty, a resztę miała otrzymać przy dostawie.

Nieuczciwa kobieta zwinęła mieszkanie, zabrała wszystkie meble i wyjechała do Gdańska, zabierając między innymi i fortepian.

Dziś dowiadujemy się o nowych oszustwach Swobodowej, która zakupiła u niejkiego Oszasa Bluebauma w Katowicach różne meble za 2.980 zł. na spłaty miesięczne. Dotąd zapłaciła dopiero 875 zł. i jak już wyżej podajemy, zabrała meble i wyjechała z nimi do Gdańska.

Oszust aresztowany na sali sądowej

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym w Katowicach toczyła się ciekawa rozprawa. Mianowicie swego czasu Urząd Celný przeprowadzał licytację towarów pochodzących z przemytu, a skonfiskowanych. W czasie licytacji niejaki Franciszek Sokół z Pawłowa (pow. katowicki), zakupił znaczną ilość towarów i na sprzedaż ich otrzymał licencję z Urzędu Celnego. Sokół wykorzystał licencję w sposób pomy-

ślny. Mianowicie kupił różne towary, pochodzące z przemytu i na podstawie uzyskanej licencji sprzedawał je. Tylko przypadkowo natrafiono na ślad bezczelnego wykorzystania uzyskanej licencji. Do mieszkania Sokola przybył jeden ze strażników i stwierdził, że w mieszkaniu tym znajduje się większa ilość towarów, aniżeli Sokół poprzednio kupił z licytacji. Doniósł o tym swej władzy przełożonej, która wszczęła

Bezpłatnie nagrodę otrzymuje każdy

W celu popularyzowania naszego epokowego dzieła p. t. „NOWOCZESNY LEKARZ DOMOWY“ wśród najszerszych warstw Społeczeństwa, przeznacziliśmy cały szereg różnych nagród zupełnie bezpłatnie za trafne rozwiązanie niżej umieszczonego zadania. Oprócz tego każdy może otrzymać pg. naszych warunków następujące wartościowe premie

ZUPEŁNIE DARMO

maszyny do szycia, aparaty radiowe, rowery damskie i męskie, patefony walizkowe, aparaty fotograficzne, skrzypce i mandoliny, zegarki męskie i damskie, bielizna stołowa, sztuki płótna (po 17 mtr.), kupony na ubrania męskie (po 3 mtr.), kupony jedwabiu na suknie (po 4 mtr.), kołdry walowe oraz wielką ilość innych nagród, jak cenne dzieła literackie itp.

Z-r-w-e-t-b-g-c-w-n-r-d-

Kreski należy zastąpić literami w ten sposób, aby otrzymać znane przysłowie ludowe. Wykorzystaj okazję, która nadarza się raz w życiu. Nie ma żadnego ryzyka — niepowodzenie wykluczone. Każdy otrzymuje nagrodę. Odpowiedź należy przesłać na zwykłej pocztówce (15 groszy). — Prosimy podać czytelny i dokładny adres.

Powszechne Wydawnictwo Popularno-Naukowe, Łódź, Piotrkowska 62.
Rozwiązanie szarad prosimy przesłać tylko pod powyższy adres, by nasze cenne nagrody nie ominęły naszych Klientów.

Jak zwykle

również w 40-ci loterii
padła wielka ilość wygranych
w szczęśliwej kolekturze

K A F T A L A

m. in.

zł. 75.000.-

nr. 169.947

zł. 50.000.- zł. 50.000.-

nr. 105.769

nr. 121.105

zł. 20.000.- zł. 15.000.-

nr. 150.815

nr. 10.463

zł. 15.000.- zł. 15.000.-

nr. 97.005

nr. 150.836

i wiele tysięcy wygranych po zł. 10.000.-, 5.000.-, 2.500.-, 2.000.-, 1.000.- itd

Zakup więc los do 1-ci klasy
41-ci loterii w Kolekturze

W. KAFTAL i SKA

KATOWICE, Dyrekcyjna 2
Charzów i Wolności 26 Bielsko, Wzgórze 21
Oddziały: Łódź, Piotrkowska 54. Bydgoszcz, Jagiellońska 2. Gdynia, 10 Lutego 3.
Konto P. K. O. 304.761 Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie
Na życzenie Urzędowy Plan Gry bezpłatnie

Kaftal to synonim szczęścia!

dochodzenia i ujawniła dopiero całą prawdę. Jak stwierdzono, Sokół już nieraz w ten sposób postępował, wykorzystując za każdym razem udzieloną licencję. Zajmował się on zawodowo skupem towarów pochodzących z przemytu i posiadał własnych ludzi, którzy przemycali towary. Sokół był już kilkakrotnie karany za przemytnictwo i różne oszustwa. Sąd skazał go na 8 miesięcy bezwzględnej więzienia i zapłacenie grzywny w wysokości 3.500 zł., z zamianą na 70 dni aresztu. Ze względu na to, że Sokola czekają dalsze rozprawy o przemytnictwo i oszustwa, prokurator polecił go niezwłocznie aresztować i osadzić w więzieniu.

brzytwą, kalecząc go poważnie. Sąd skazał Brzozę na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

**PRZY
BÓLACH**

Reumatycznych, artretycznych i nerwobólach stosuje się tabletki Togal. Togal stosuje się w dawkach po 2 tabletki 3 lub 4 razy dziennie. Togal jest dobrym środkiem przeciwbólowym - przynosi ulgę w cierpieniach.

Pół roku więzienia za porznięcie brzytwą

(k) Przed Wydziałem Zamiejscowym Sądu Okręgowego w Rybniku odpowiadał Alfred Brzoza z Radlina, który w trakcie sprzeczki z Janem Granelusem porznął go

Humor

SZKOT

Pewien właściciel zakładu fryzjerskiego w Słoci, odznaczający się nieuniknionym skąpstwem niż jego współziomkowie, angażuje pracownika.

— Latem będę panu mniej płacił niż zimą — powiada doń — gdyż latem ma pan mniej roboty.

— A mnie się zdaje — odpowiada pracownik, że latem ludzka częściej się strzyżą...

— To prawda — odparł Szkot — ale za to latem nie potrzebuje pan pomagać klientom przy wkładaniu pałt...

ROZTARGNIENIE

Profesor B słynie z roztargnienia. Pewnego dnia pan profesor składa wizytę kondolencyjną znajomej, której mąż zmarł przed kilku dniami. Ledwie witał pania domu, profesor B. zapomniał już o celu wizyty. Po krótkiej rozmowie pyta:

— A cóż porabia szanowny małżonek?

— Mój mąż? Już na cmentarzu, panie profesorze...

Niezwykły pomysł — dziwi się profesor — w nocy chodzić na cmentarz!

Lekki ukłon rączką na pożegnanie i poszła do garderoby umyć ręce. Czyniła to z roztargnieniem. W głowie jej przesuwali się kalejdoskop obrazów. Ned Hamilton kochał się w Nell od czterech lat, od czasu, gdy została przyjęta do biura. Miała wtedy lat osiemnaście, była trwożliwa i dziecinna. On, sympatyczny i uprzejmy, zajął się nią niemal od pierwszej chwili.

Asystował jej, pokazywał dziwy Nowego Jorku, którymi się zachwyciła z naiwną radością. Na Broadway'u, pochłaniała błyszczącymi żenicami gesty flumy, jaskrawe reklamy świetlne, wspaniałe plakaty.

Tuląc się do ramienia towarzysza, szeptała z przestachem:

— Co to tam jest?

— O — baletnice — czy one naprawdę takie piękne?

Spoglądał na nią i śmiał się.

— Och, dzieciaku — ty nie wiesz, nie a nie?

Tak było zanim się zjawił Ricky, zanim Nell się zakochała — niemądre, wariacko i, jak się już mogło zdawać, tragicznie.

Zamykała oczy na powikłania i trudności. Gdyby chciała,



Biblioteka „Siedmiu Groszy“

Nr. 16

ELEONORA MEHERIN

KOCHAM

TYLKO CIEBIE!

Powieść (autoryzowany przekład z angielskiego) z ilustracjami.

Katowice 1938

Drukiem i nakładem Spółki Wydawn. „Polonia“ S. A.

Wystarczy porównać by przekonać się, że



MAGGI^{ego}
kostki bulionowe

są lepsze...

Z pamiętnika więźniarki kartek kilka

W świecie literackim wywołała sensację książka p. t. „Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy”. Doskonałą tę powieść napisał więzień Piasecki, odsiadujący długoletnie ciężkie więzienie. W długich dniach bezczynności zabrał się w więzieniu do pisania i okazało się, że ma wielki talent.

Nie on jeden jednak starał sobie skrócić pobyt w więzieniu przelewaniem myśli i rozważań na papier. Czyni to wielu wię-

Artretycy muszą czuwać

aby nie dopuścić do stałych bolesnych cierpień, które w niektórych wypadkach mogą doprowadzić nawet do kalectwa. Ziola magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Reumosa”, zawierające niezmierne rzadką roślinę chińską Schin-Schen ta-

godzą bóle, regulują przemianę materii, dlatego też stosuje się je w cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu.

Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Wvarywa

to w Lidze los nabywa

ciągnięcie 1. kl. 41
Loterii już 17 lutego

KOLEKTURA LIGI KATOLICKIEJ

w Katowicach, 3-go Maja 30

Subkolektura w Skoczowie

Jak w bajce

Panie siedziały przy okrągłym stole. Za oknami pruszył śnieg. W pokoju było jasno i ciepło.

— Tak, tak, aby do wiosny — odezwała się pani Marychna.

— O, to jeszcze kawałek czasu, ale i zima jest miła — wtrącała pani Zosia.

— Wolę wiosnę, mam tyle planów, projektów, a przy tym zima kosztuje — obstawała przy swoim p. Marychna.

— Zima ma swój urok, karnawał, zabawy, sporty, — przepadam za jazdą na nartach. Za tydzień wyjedziemy do Zakopanego, to dopiero uciecha. Broniek wziął już urlop, spędzimy tam ze dwa tygodnie — entuzjazmowała się p. Zosia.

— Owszem, nie przeczę, taki wyjazd to miła rzecz... Ale bo też wy możecie sobie pozwolić na to. My to co innego — Stach, jak wiesz, ma duże obowiązki, z naszego budżetu nie tak łatwo wykroić wolną sumę na wyjazd odpoczynkowy. Marzymy oboje o tym, ale kto wie, czy się uda... — żaliła się p. Marychna.

— Wiem o tym, kochana Marysiu, ale muszę ci powiedzieć, że jesteście oboje mocno niepraktyczni, nawet zacołani.

— Niepraktyczni? Tobie to łatwo przychodzi. — Oburzyła się p. Marychna.

— Nie gniewaj się, mam rację i przekonam cię. Myślisz na pewno: „jak się ma trochę grosza, łatwo krytykować i dawać dobre rady”.

Jakbym widziała. Ale — kochanie, jesteś w grubym błędzie. Nie wiesz, bo mój Broniek jest wielki dyplomata i lubi sekrety. że dorobiliśmy się pewnej fortunki w sposób nieoczekiwany — jak w bajce.

— No, no, mów Zosiu, taka jestem ciekawa.

— A widzisz. Słuchaj. Gdy było ciągnięcie Loterii Państwowej pomyślałam Bronka, aż wziął dwie ćwiartki. Zrzędził, dogryzał mi przez dwa miesiące, że to zbędny wydatek, że nic nie wyszło, że w ogóle... wiesz, jak to oni potrafią. Aż tu bęc... W trzeciej klasie padła na nasz numer duża wygrana. I — wyobraź sobie — ci mężczyźni — potem Broniek się chwalił, że to jego zasługa, bo to on wybrał numer. I od tej wygranej zaczęło się: Broniek otworzył do spółki z Jankiem biuro budowlane, interes idzie doskonale, zapomnieliśmy o kłopotach.

— No wiesz, to naprawdę jak w bajce.

— A widzisz, nie mówiłam ci.

— Jutro Stach musi kupić los na 41-tą Loterię. Musi — orzekła bezapelacyjnie p. Marychna.

— Bo — dodała p. Zosia — żebyś wiedziała, że teraz macie jeszcze większe szanse wygrania niż myśmy mieli. I losów mniej, o całe trzydzieści pięć tysięcy i każda wygrana dzielić się będzie teraz nie na cztery, lecz na pięć części. Tylko nie zwlekaj z pójściem do kolektury, gdyż ciągnięcie pierwszej klasy rozpoczyna się już 17-tego lutego.

co nas przeraża — samotna cela. Tej cełł boimy się najbardziej.

W kilka dni po przyjeździe, kiedy w jadalni urządziłam awanturę o zupę, dostałam za karę trzy dni „samotniaka”. Dreszcze mnie przechodzą, gdy mi się przypominają te straszne noce. Nie usnęłam ani na chwilę. Liczyłam kwadransy i godziny razem z biciem zegara więzowego. Słyszałam każdy krok dozorczy, każdy odgłos. Tyle myśli, takich strasznych myśli cisnęło mi się wtedy do głowy.

Okres pobytu w więzieniu przetrzymałoby się może łatwiej, gdyby człowiek mógł w tym czasie nie myśleć, nad niczem się nie zastanawiać, niczego nie rozstrząsać. Myślenie jest nieodzowną funkcją człowieka normalnego. Więzień jest istotą anormalną, wyjętą poza nawias życia i gdyby umiał nie myśleć, gdyby jak potworne cienie i zmyry nie wlokły się w ślad za nim wspomnienia z życia wolnego, przetrzymałby wszystko łatwiej.

Jestem w tych murach pierwszy raz. Przyszedłam tu przed czterema laty. Nie warto wspominać, co się złożyło na moją zbrodnię. Sąd orzekł, że spowodowałam śmierć człowieka, umyślnie otrulałam i skazałam. Znalezione okoliczności wysoce łagodzące i wymierzono mi 5 lat.

W ciągu dotychczasowego czteroletniego pobytu w murach więziennych dobrze poznałam ich psychologię. Tak, te mury mają swą psychologię, znaną jedynie tym, którzy tu spędzą długie lata. Gdzieś w ciszy uniwersyteckich gabinetów i pracowni uczelni zastanawiają się nad tym jaki charakter

ma nosić kara więzienna. Jeden chce aby kara była odseparowaniem od życia, inny mówi, że powinna leczyć, a jeszcze inny chce, aby upokarzała. Ci panowie znają więźniów i więzienia tylko z wycieczek, jakie w kilkuletnich nieraz odstępach czasu w nich odbywali. To niewiele.

Raz jeden z więźniów napisał swój życiorys i pamiętnik. Książka wywołała szeroką dyskusję. Stała się rewelacją. Profesorowie uniwersytetu pisali o niej recenzje i na jej podstawie snuli swe rozważania o psychologii więźniów. Ale wrażenie minęło i dziś nadal życie więźnia układa się tak, jak to sobie ułożą w ciszy swych gabinetów prawnicy.

Przed laty żył król, który, chcąc poznać swych poddanych, przebierał się w chłopską siermięgę i szedł w lud. Wzorem Wielkiego króla zdejmijcie togi, panowie doktorzy i przyjdźcie na jakiś czas do nas. Zostańcie z nami. Badajcie, czyńcie skrzętne notatki, a na pewno zmienicie wiele z obowiązujących dziś martwych liter ustaw i regulaminów.

Na oknie — kraty. Przez okno widać dziedziniec, otoczony murami. Mury wysokie. Na nich tłuczone szkło i drut. Na wieżę dozor. Każde słowo, każdy krok, każda myśl niemal jest tu kontrolowana.

Tak sobie w tej chwili myślę, że nasze życie jest podobne do życia człowieka, którego ktoś na czas dłuższy zawiesił w zamkniętej klatce nad ruchliwą, tętniącą życiem ulicą. Życie pędzi naprzód. Wyprzedzają nas wszyscy wolni, używają życia, a my siedzimy w klatce bezradni, bezsilni. Patrzymy, jak nas dystansują w wysiłku życiowym... Obłędu można dostać!

Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach ogłasza wpisy na

**Kurs przygotowawczy
do egzaminu mistrzowskiego
dla różnych zawodów
w Lipinach**

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje w imieniu Instytutu kancelaria szkoły dokształcającej zawodowej w Lipinach, w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godziny 14 tej do 18-tej.

Poza tymi kratami, poza murem, tam gdzie poza tą ścianą lasu, jest wolność. Tam odbywa się wyścig ludzki o lepsze jutro, o lepszą przyszłość. Ci, którzy z nami razem stanęli dawniej na starcie tego wyścigu, są już daleko przed nami. Nam tego straconego czasu nie już nie wróci.

Jeszcze będę tu rok i siedemnaście dni. Potem będę wolna. Wątpię jednak, czy po tak długim czasie niewoli będę umiała korzystać z tej wolności. Zdażę mi się, że nie będę umiała żyć bez tego ustawicznego nadzoru. Zdana na samą siebie pójdę zapewne złą drogą. Nie będę umiała zatroszczyć

Ciąg dalszy na str. 7-mej.

— 3 —

I.

Panienska założyła nową taśmę do maszyny i popatrzyła żałośnie na uczernione ręce.

— Panno Nell, pani się urodziła na damę. Nieprzyjemnie walać śliczne rączki?

Na stolik upadła gardenia. Nell przytknęła ją do noska, powąchała i podnosząc roześmiane oczy ku twarzy młodego człowieka, rzekła ze śmiechem:

— Ja bym umiała ocenić piękne rzeczy.

— A więc... Proszę do mojego samochodziku, ślicznotko.

Patrzyła gdzieś w przestrzeń. Czułość młodego człowieka wzruszała ją, ale wygląd raził. Zaczynająca się łysinka i otyła figura nie miały w sobie nic romantycznego. Okiem wyobraźni widziała inną twarz, piękną, śmiałą, pełną życia. Uśmiechnęła się bezwiednie i posłała jej w myśli całusa.

— Panno Nell, proszę posłuchać, zawiozę panią na najlepszą rewię, a potem zjemy kolację w Tęczowej Sali. Jeszcze tam pani nie była. No, proszę!

— Nie mogę, panie Nedzie. Dziś mam spotkanie z handlarzem starzyzną, jutro ze starą ciotunią, a w niedzielę opiekuję się pięcioraczkami Dionny. Ciężki tydzień.

Przyglądał jej się spod przymrużonych powiek.

— Panno Nelko, pani popełnia omyłkę życiową. Wiem, że kiepsko z moją urodą, ale gdyby mi pani pozwoliła... tego... przekonałaby się pani, jak by pani dobrze na tym wyszła.

— Przepadam za panem, panie Nedzie, ale w tym tygodniu jest tylko siedem dni i wszystkie mam zajęte.

Humor

REKORDZISTA

Podczas ćwiczeń spadochronowych jeden z lotników spadł na drzewo.

— Nie udało się! —

mrugnał pechowy lotnik.

— Chciałem zdobyć rekord...

— I zdobył pan!... — odpowiedział wieśniak. — Bo pan jest pierwszym człowiekiem w całej naszej okolicy, który schodzi z drzewa, nie wszedłszy nań pierwsi...

LAKONICZNE TELEGRAMY

Talleyrand nienawidził pisanie listów. Gdy wysłanie listu było już koniecznością, wysyłał najwyższy telegram.

Dwie takie depesze zachowały się do dnia dzisiejszego. Obydwie zaadresowane były do tej samej kobiety, która doniosła mu o śmierci swego męża i o powrotnym zamążpójściu.

Na pierwszą wieść Talleyrand zadepeszcował:

— „Szanowna pani!... Ach!... Wierny przyjaciel”.

Na drugą wiadomość zadepeszcował:

— „Szanowna pani!... Ach!... Wierny przyjaciel”.



W cztery oczy

Trzeba uderzyć się w piersi...

PANU J. S. w R. Drogi Panie, zawinił Pan niewątpliwie wobec byłej narzeczonej brakiem zaufania, składając jej odwiedzin w nietrzeźwym stanie, pozwalając sobie na wyzwiska i wreszcie... na to nie-szczęsne doniesienie. Trzech ostatnich rzeczy, o których Pan pisze, nie powinien Pan być robił w żadnym wypadku, choćby Pana z jej strony było spotkało nawet najgorsze!

Ale stało się... Ponieważ ma Pan szczerą chęć nawiązania ponownie zerwanych stosunków i zaprowadzenia jej przed ołtarz, niech Pan spróbuje uciec się w tych warunkach do pośrednictwa osoby trzeciej, najlepiej kobiety starszej (np. swej matki, ciotki, siostry, lub innej krewnej). Osobie owej Pan powie otwarcie, jak rzeczy stoją i poprosi ją, by udała się do byłej narzeczonej i w dłuższej rozmowie usposobiła ją przychylnie dla Pana, nie tając przed nią, że kocha ją Pan nadal, żałując głęboko tego, co się stało, przeprasza ją najserdeczniej i pragnąłby odnowić znajomość i zawrzeć związek małżeński.

Tego rodzaju uczciwa propozycja ani nie przyniesie Panu ujmy, ani nie narazi Pana w żadnym razie na przykre konsekwencje.

O ile, co dał Bóg, pragnienie Pańskie się ziści i była naręczona wyciągnie znowu dłoń do Pana, niech Pan nie zwraca na „wyskok” jej charakteru głębszej uwagi, będzie w stosunku do niej stale zrównoważony, delikatny, uprzejmy i grzeczny w postępowaniu i nigdy — po ślubie również nie! — nie wspomina o przeszłości i... nie bierze pod żadnym warunkiem nawet

kieliszka alkoholu do ust.

Jeśli się Pan zastosuje do moich rad, może mieć najlepszą żonę. Trzeba ją „wychować”, lecz tak umiejętnie, by sama tego nie odczuła i nie zauważyła, że właśnie pod Pańskim wpływem się zmienia!

Życzę Panu z duszy, Przyjacielu, byście się pogodzili i by szczęście zaświeciło Wam Obojgu na stałe!

A teraz uwaga na marginesie. Usiłuje

ELEKTRIT RADIO

ODBIORNIKI NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI!

Pan wzmówić we mnie, że to właśnie Pańskiej narzeczonej, a nie komu innemu odpowiem kiedys w dziale „W cztery oczy”. Nie wiadomo. Tyle jest przecież wypadków, tyle imion i nazwisk podobnych! Nie wiem tego, zresztą, bo każdy list od Czytelniczki czy Czytelnika, odpowiadawszy nań, niszczy bezwzględnie.

Choćbym jednak nie niszczył i wiedział, nie rzekłbym Panu ani „tak”, ani „nie”, jestem bowiem związany dziennikarską tajemnicą zawodową, a ta jest dla mnie święta.

Niechże Pan tedy niepotrzebnymi i bezskutecznymi domysłami i dociekaniem nie suszy sobie głowy, Kochany Panie!

Meble nie są potrzebne do szczęścia

PANU A. S. w S. Jestem Panu szczerze wdzięczny za Jego otwartość, gdyż umożliwia mi ona rozejście się w sytuacji. Rodzina narzeczonej była (a prawdopodobnie i jest nadal) lekkomyślna i dlatego znalazła się w takich stosunkach materialnych, o jakich Pan pisze.

by ów przykry incydent zatarł się w ich pamięci, współzycie Wasze wróci do dawnej normy.

Poza tym — moim zdaniem — z ożenkiem nie należy zwlekać. Kochacie się oboje głęboko i gorąco, naręczona jest młoda, rozsądna i gospodarna, ze strony rodziców

oszczędności. Jeśli się dwoje ludzi naprawdę kocha, to do szczęścia są sobie potrzebni wyłącznie oni sami. Meble, to rzecz podrzędna, której brak ani im tego szczęścia nie zamąci, ani nie zepsuje.

Najszczęśliwszą parę małżeńską pod słońcem, jaką widziałem w życiu, będąc je-

Rekord popularności w krótkim czasie zdobyły nowe patentowane tutki

DWUWATKI z BIBUŁKI SAMOSPALNEJ

fabryki tutek „SOKÓŁ” W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk w Warszawie

To jednak nie upoważniało jeszcze Pana do owego bardzo energicznego wystąpienia. Sprawę należy załagodzić. Niech Pan przy najbliższej sposobności ucałuje matkę narzeczonej ręce i powie jej serdecznie: — Droga mamo, żałuję bardzo tamtych porwanych słów, przepraszam za nie i proszę o puszczenie ich w niepamięć!

Przypuszczam, że jeżeli Pan uprzejmym, łagodnym i delikatnym zachowaniem się wobec przyszłej teściowej oraz troskliwością, okazywaną o stan zdrowia jej chorego męża, dowiedzie, że istotnie pragnie,

sprzeciwów nie ma, więc po cóż zwlekać? Wyprawkę, jak Pan pisze, panią ma, a na meble niech Pan machnie ręką i powie przyszłej teściowej, iż nie zależy już Panu na nich. Po ślubie możecie na pewien czas zamieszkać u Pańskiej matki, przychylnie dla przyszłej synowej, i prowadzić wspólne gospodarstwo, które będzie Was kosztowało stanowczo taniej, niż kosztowałyby dwa gospodarstwa, gdybyście je Państwo prowadzili oddzielnie.

W ciągu paru lat zaopatrzenie się w konieczniejsze sprzęty za własne

szcze akademikiem, tworzyli mój kolega z ławy uniwersyteckiej i jego żona, również studentka. Posiadali po ślubie tylko gorące i oddane sobie serca, imbryk na dwie filiżanki kawy, dwa zwyczajne krzesła, także stół i połówkę łóżko składane...

Takich i podobnych wypadków znam mnóstwo z obserwacji cudzej i własnej. A ślub możecie wziąć skromny — naręczona w kostiumiku, a Pan w mundurze służbowym, albo w ciemnym garniturze.

Tak tedy, Drogi Przyjacielu, nie odkładaj zamiaru matrymonialnego na przyszłość z miesiąca na miesiąc i z kwartału na kwartał, tylko brać ślub bez zwłoki i — niech Wam Bóg błogosławi na nowej drodze życia w każdym Waszym poczynaniu!

SAMOZATRUCIE na ile wątroby

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony). Trucizny wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Wątroba i nerki są organami oczy-

szczającymi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazało, że zioła lecznicze „Cholekinaza” H. Niemojewskiego jako żółciomoczopędne, są naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od trucizn własnych.

Bezpłatne broszury otrzymać można w laboratorium fizjologiczno-chemicznym „Cholekinaza” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i składy apteczne.

Instynkt nie zawiedzie

NIEZDECYDOWANEJ RICIE. Z listu wnoszę, że jest Pani istotnie niezdecydowana i że właściwie żadnego ze znajomych chłopców nie obdarza Pani miłością; kilku z nich posiada jedynie sym-

(Ciąg dalszy na stronie 8-mej).

Humor

SPRYT PANNY MARYSI

Pani Barbara wchodzi do kuchni i cofa się natychmiast przerażona, wzywając Marysię do pokoju.

— Marysiu, co to ma znaczyć?

— A niby co, proszę pani?

— Co ten strątak robi w Marysi w kuchni?

— On, proszę pani, uważa, żeby kłopoty się nie spaliły...

PRZEZORNA

Pani Ame'la powiada do swej pokojówki:

— Stasiu, dlaczego Stasia wchodzi do mojego pokoju bez pukania?... Przecież ja mogę być nieubrana!

— Nie, proszę pani, co do tego nie ma żadnej obawy, bo ja załam wchodzę, patrzę przez dziurkę od klucza...

PA FILIP WRÓCIŁ Z KRYNICY

— No, jak ci tam poszło? — pyta przyjaciół.

— Doskonale...

— Powietrze było dobre, co?

— Doskonale! Napom-powałem sobie wszystkie cztery opony!

z góry, widzieli rojowiska ludzkie, podobne do wijących się czarnych węzów, które chwilami zderzały się, zapierały i nieruchomiały. Oni byli wysoko, królewsko swobodni, nie dbający o nic.

— Piękne miasto, Ricky!

— Za bardzo ambitne. Te olbrzymie gmachy, przesłaniające niebo, przypominają mi wieżę Babel i straszliwe pomieszanie języków...

— Ach, nie, ja uwielbiam drapacze chmur — potężne, wyniosłe jak góry. Na miesiąc miodowy musisz mnie zawieźć na szczyt Empire State. Cudnie musi stamtąd wyglądać zachód słońca...

— Mogę cię tam zabrać jutro wieczorem... Co mamy czekać?

— Płaci się dolara od osoby.

— Będę miał trzy! Wstawaj — wysiadamy...

— Tak prędko?

Zbiegli po wąskich schodkach, przeszli przez ulicę i znaleźli się w Parku Centralnym. Tu Ricky kazał Nell zamknąć oczy, wziął ją pod rękę i prowadził jak niewidomą. Chciał, żeby wrażenie było większe.

— Teraz — spojrzyl!

Długi rząd drzew wiśniowych stał przed nimi w radosnej, wiosennej bieli delikatnego kwiecia. Wietrzyk poruszał gałęziami, podobnymi do ogromnych, śnieżnych piór. Płatki, opadające na ziemię, błyszczały jak muszle morskie.

Oczy młodej dziewczyny zajaśniały rozcudleniem i radością. Kochany — jakąż jej wymyślił niespodziankę! Kochany! Kochany! Ach, on zawsze zrobi coś niezwykłego, coś niesłychanego.

Powiedziała ze wzruszeniem:

mogła wyjść za Neda Hamiltona. Wprost się nie oświadczył, ale stale się na to zanosilo. Nell Doran, jakkolwiek skłonna do marzycielstwa i mrzonek, rozumiała zalety takiej partii.

Czasami, gdy w domu było bardzo źle, myślała z desperacją.

— Może będę musiała za niego wyjść?

Ale to zbyt wyrachowane, zbyt okropne, zbyt twarde. Nell nie poddałaby się losowi do takich granic.

Ned Hamilton należał do ludzi wcale zamożnych, z punktu widzenia rodziny Doranów — szalenie bogatych. Był młodszym wspólnikiem w towarzystwie ubezpieczeniowym, w którym Nell pracowała jako ubezpieczona z tuzina stenotypistek. Ned jeździł na wiołach samochodami, chodził na premiery, a później do klubu, gdzie płacił za kolację dziesięć dolarów z taką miną, jakby to było dziesięć centów.

Ale przy tym wszystkim był niezaprzeczalnie i skromny. Ironią losu trzeba nazwać fakt, że Nell go nie kochała i nie mogła pokochać, że całą duszą rwała się do Ryszarda Calbouna, lekkomyślnego młodzieńca, który nie miał ani pracy, ani widoków na przyszłość, ani jakiegoś takiego zacięcia do interesów, ani żadnych możliwości.

Tak, ale za to był przystojny, ach, jaki przystojny, przynajmniej zdaniem Nell, dzielny, pełen życia i fantazji, humoru, wdzięku i uroku. Przez te półczwarta roku marzeń i oczekiwania Nell z tysiąc razy umierała z miłości i tęsknoty.

Czy on kochał ją tak, jak ona jego? Nie, to pytanie nie jest sprawiedliwe. Nell miała serce wierne, serdeczne, oddane. Ricky był ogromny, śmiały, bez-

Siosunki w powiecie myślenickim

Śiątkowa rozprawa Doboszyńskiego

Lwów, 12. 2. Tel. wł.

Świadek dalej wyjaśnia, że do PPS. wnikały jednostki komunizujące z terenu powiatu krakowskiego.

Po przerwie pytania zadaje mec. Czerwiński. Na temat wydawania i spisywania wyroków ad ministracyjnych. Okazuje się, że referaty z wy



rokami wypisywał referent dr. Zdzisław Mehoffer, a świadek aprobował te wyroki. Świadek podaje, że w Borku Fałęckim nie był wcale komunistów. Była czysta PPS.

Mec. Czerwiński: Czy wiadomo ranu, że minister Raczkiewicz powiedział, iż narolców należy traktować tak samo jak komunistów?

Świadek: O tym nic nie wiem.

Mec. Pozowski: A w Liszkach, gdzie pan twierdził, iż wszystkich narodowców przychwycono na rabunku i skazano za to, — czy pan wie, że oskarżono jedenastu, a skazano za ledwie jednego i to nie narodowca?

Świadek: Takie miałem relacje.

Na dalsze pytania świadek wyjaśnia, że rzeczywiście kilku ludzi z jego powiatu zabito w Krakowie podczas rozruchów. Połowa zabitych pochodziła z jego powiatu, ale, że oni tam padli, to nie dowodzi, że byli komunistami. A nawet najczęściej się zdarza, że ofiarami są padają ludzie, przypadkowo znajdujący się na danym miejscu. Co do zakazu zabaw „Znicza” organizacji młodzieży ludowej, wydany został dlatego, że po zabawach zdarzały się bójki. Czy wojewoda wydał zakaz dalszego stosowania represji — świadek nie wie.

Na dalsze pytania świadek nie odpowiada, zasłaniając się tajemnicą służbową.

dowego nie było okrzyków na cześć władzy?

Świadek: Wznoszono okrzyki przeważnie: „Niech żyje Witos”.

Świadek zeznaje dalej, że artykuł p. t. „Cudotwórca z Dobczyc”, w którym czyniono zarzuty przodownikowi Dąbrowskiemu, powstał na podstawie fałszywych informacji, jakich udzielił inż. Doboszyńskiemu. Świadek przyznaje, że wydał przodownikowi Dąbrowskiemu polecenie utrudniania kół portu pism.

Na pytanie osk. Doboszyńskiego, czym tłumaczy, że ludność Dobczyc odnosiła się do

Wybredny palacz napewno ci powie
Pal „Ozonówki” a oszczędzisz zdrowie.

władz, jak gdyby do okupantów, świadek odpowiada, że tak odnosili się tylko opozycjoniści. W odpowiedzi na dalsze pytania okazuje się, że treść artykułu Doboszyńskiego o przypadku Dulskiego była zgodna z prawdą.

Do zebrania Stronnictwa Narodowego w Dobczycach świadek nie dopuszczał, rzekomo ze względu na karalność prelegentów, jacy przyjeżdżali z Krakowa, ale z dalszych pytań i odpowiedzi wynika, że z pośród 9-ciu prelegentów, tylko jeden, a mianowicie Kantarek, murarz, był karany. Natomiast inni — studenci Uniwersytetu byli nieposzlakowani. Dlaczego Doboszyński miał pójść do Berezy, świadek nie wie i nie przypomina sobie tego. A kiedy przewodniczący wtrąca podczas pytań, czy świadek mógłby o tym mówić nawet gdyby pamiętał — świadek odpowiada, że to tajemnica służbowa. Zapytany o przyczynę niechętnego nastawienia włościanstwa do władz w powiecie myślenickim świadek podaje, że geneza tego jest... to historyczne.

Lwów, 12. 12. Tel. wł.

Ósmy dzień rozprawy przeciwko inż. Doboszyńskiemu przeznaczony jest na odczytywanie zawnioskowanych faktów, których dwa stosy piętrzą się na stole sędziowskim. Po rozpoczęciu rozprawy, zabrał głos mec. Pieracki, który postawił wniosek o odczytanie artykułu p. t. „Naiwna i spóźniona, lecz nie etyczna obrona”, zamieszczonego w „I. K. C.” nr. 44 z dnia 13 lutego 1938 r., w którym znajduje się oficjalne oświadczenie zarządu miasta w Krakowie odnośnie do zeznań świadka Czarneckiego, b. dyrektora Funduszu Pracy w Krakowie. Magistrat krakowski zapowiada wytoczenie skargi przeciwko Czarneckiemu.

Przewodniczący przyjmuje oświadczenie egzemplar „I. K. C.” do aktów i oświadcza, że decyzję trybunału ogłosi później.

Następnie przewodniczący rozpoczyna odczytywanie aktów, a więc najpierw z powództwa, zgłoszonego przez Skarb Państwa o pokrycie szkód wyrządzonych w Myślenicach, o odszkodowanie za nieodebyte rozmowy telefoniczne, udaremnione przecięciem drutów, oraz zwrot kosztów pościgu za Doboszyńskim. Dalej odczytuje zażalenie inż. Doboszyńskiego, skierowane do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, na wicestarostę Chrapowickiego oraz późniejsze



Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. Cena obniżona 30 groszy.

(Ciąg dalszy ze strony 7-mej).

patię Pani. Stąd prosty wniosek, że nie należy się w stosunku do żadnego z nich angażować, ani żadnemu z nich dawać słowa. Lepiej niech Pani poczeka jeszcze z rok, ze dwa, dopóki na widnokręgu życia Pani nie zjawi się właściwy kandydat na przyszłego Jej męża.

Że to właśnie on będzie tym jedynym wybrańcem, podszeptem sęduszu Pani niezawodny instynkt kobiecy. Podszeptem tym bardziej, że pokocha go Pani gorąco, doznając wszystkich objawów miłości, której Pani jeszcze właściwie nie zaznała.

Fotografii radziłbym nie rozdawać. Im mniej chłopców będzie posiadało poufne listy Pani i Jej podobizny, tym będzie lepiej. Znajomemu, który pożyczył Pani książki do czytania, może Pani podziękować za pośrednictwem osoby trzeciej, ograniczając się później również tylko do pośredniego zwrócenia książek.

Zalecam, by Pani, jako młodzianka panienka, szukała sobie na razie innych zainteresowań i czekała cierpliwie, dopóki się nie znajdzie właściwy młodzieniec, o którym Pani wspomniałam.

W kilku słowach

P. W. A. w K. Ku wielkiemu ubolewaniu swemu stwierdzam, że nie znam jeszcze adresu... Na list z 7 bm. odpowiem (z braku miejsca) w numerze na niedzielę, 20 bm.

Em-ski.

Bezpłatnie nagrodę otrzymuje każdy

W celu spopularyzowania naszego epokowego dzieła p. t. „POWSZECHNY LEKARZ DOMOWY” wśród najszerszych warstw Społeczeństwa, przeznaczylimy cały szereg różnych nagród zupełnie bezpłatnie za trafne rozwiązanie niżej umieszczonego zadania. Oprócz tego każdy może otrzymać pg. naszych warunków następujące wartościowe premie

ZUPEŁNIE DARMO

maszyny do szycia, aparaty radiowe, rowery damskie i męskie, patefony waltzkowe, aparaty fotograficzne, skrzypce i mandoliny, zegarki męskie i damskie, bielizna stołowa, szklaki płótna (po 17 mtr.), kupony na ubrania męskie (po 3 mtr.), kupony jedwabiu na suknie (po 4 mtr.), koldry watawne oraz wielką ilość innych nagród, jak cenne dzieła literackie itp.

W z-r-w-m c-e-e z-r-w-d-c

Kreski należy zastąpić literami w ten sposób, aby otrzymać znane przysłowie ludowe.

Wykorzystaj okazję, która nadarza się raz w życiu. Nie ma żadnego ryzyka — niepowodzenie wykluczone. Każdy otrzymuje nagrodę. Odpowiedź należy przelać na zwykłej pocztówce (15 groszy). — Prosimy podać czytelny i dokładny adres.

Wydawnictwo POPULARNO-NAUKOWE, — Łódź, ulica 6-go Sierpnia 16/S.

Zadnej filii nie posiadamy.

Rozwiązania szarad prosimy nadsyłać tylko pod powyższy adres.

troski, taki, jaki powinien być bohater dziewczęcych marzeń.

Nie jego wina, że świat zapadł się w odmęty kryzysu i bezrobocia. Gdyby mu dano co w ręce, na pewno by podołał najcięższemu zadaniu.

Nell włożyła na bakier brązowy berecik. Była drobna i wdzięczna. Miała rude włosy i białą cerę. W rysunku pełnych, czerwonych ust kryła się stanowczość. Mocno zaciśnięte, robiły się wyzywające, a nawet zawzięte. W tej chwili były wilgotne i gorące, jak zwykle, gdy Nell myślała o Ricky'm.

Wyszła na ulicę. Kwietniowe popołudnie stało w blasku rzadkiej radosnej pogody, kiedy to słońce jak natchnione zalewa aleję królewską pożogą, tłumy poruszają się ochoczo, a po przeczystym błękitnie uwijają się różowe chmurki. Świat jest wspaniały, cokolwiek by się działo. Nell Doran biegła wesoło, nucąc jakąś melodyjkę.

Ktoś ujął ją pod rękę, cichy głos szepnął w uszko:

— Mam cię, kotuniu!

— Ricky, co się stało?

— Nic i wszystko. Pokażę ci coś ślicznego.

— Jakiś ty rozpromieniony!

— Na to mogę sobie pozwolić. Szczęście jest bezpłatne!

Spojrzała na niego ukradkiem i łyż zapiekły ją nagle pod powiekami. Jaki chudy — te linie koło ust... Niedojada. Ostatnio wciąż głodował. Ricky poczuł jej badawczy wzrok i w odpowiedzi zajrzał jej w oczy głęboko, paląco, przenikliwie.

Jego były mocno niebieskie, żywe, zuchwałe i wesołe. Nell z wrażenia przymknęła powieki, szepcząc urywając koło jego ramienia.

— Ricky... Jakiś ty piękny... Jaki wspaniały!

— Och! Ty drogie gąsiatko!... — Chodź — pojedziemy autobusem...

— Pojedziemy? Czy to ma znaczyć, że dostałeś pracę?

Brzęknął monetą w kieszeni.

— Wczoraj wieczorem zacząłem nową karierę. Tak się dobrze spisałem, że kazali mi przyjść i dzisiaj. Mamy około trzech godzin na przepuszczenie mojej fortuny.

— Nie zmarnujemy ani centa.

— Kochanie, nim jutro zaświta, przepuścimy wszystko na ofiarę Bogu pomyślności.

Nell zapytała z obawą:

— Jakąż to pracę dostałeś?

— Później ci powiem. Wpierw się zabawimy.

Kolej podziemna i „górką” to najtańsze środki lokomocji. Z uciechą wdrapali się na wierzch autobusu, kursującego Piątą Aleją. Było nadzwyczaj ciepło. Ricky wziął pod rękę Nell i przyciągnął do siebie. Miłe powiewy wietrzyka muskały ich po głowach. Usadowili się wygodnie, jakby ta jazda miała trwać wiecznie.

Nell pragnęła tego. Była rozradowana i niemądrze, dziecinnie szczęśliwa.

— Dokąd jedziemy, Ricky?

— Czy jest miejsce, dokąd nie chciałabyś pojechać ze mną?

— Nie mogę sobie wyobrazić, ale mam nadzieję, że to bardzo daleko, z milion mil. Patrz, tłumy zapadają się pod nasze koła. Muszą być dziesiątki zabitych...

Ruch był ogromny: piąta po południu. Patrząc

Humor

ZABAWA NA DREWNIANEJ SALLI

Felek tańczy z Mańką. Nagle jeden z tancerzy trącił go łokciem w bok i spokojnie odwała tango.

— Te, panie ładny!... — zwraca się doń Felek. — Mógłby pan przynajmniej po ludzku „przepraszam” powiedzieć, nie?

— A nie powiedziałem, durniu jeden, kopytem w ciemną bity?... Słuchaj uchem, a nie brzuchem, idioto!

— To co innego!... — odpowiada Felek. — Jak pan powiedział, to w rządceczku...

MOŻNA I TAK

Hrabia Pęcłka spoczywał właśnie w wygodnym fotelu, gdy na progu zjawił się lokaj i młody:

— Proszę jaśnie pana, jaśnie pani prosi łaskawie jaśnie pana, żeby jaśnie pan raczył łaskawie udać się do jaśnie pani, bo jaśnie pani...

— Mój Janie, przerywa mu hrabia — przecież teraz nie ma gości, więc Jan może mówić zyczajnie...

— No, to wał pan do swojej starej i trzepnij ją pan w kark, bo przy żarcie indyka udławiła się kością!

pismo Urzędu Wojewódzkiego, polecające pociągnąć inż. Doboszyńskiego do odpowiedzialności karno-administracyjnej za wprowadzenie władzy w błąd.

Następnie odczytuje akta licznych spraw karno-administracyjnych, z których wynika, że w 11-tu konkretnych wypadkach starostwo wydało wyrok, skazujący a sąd wyrok ten uchylił. Wreszcie przewodniczący odczytuje jedną z takich spraw i ustala, że wbrew złożonym na obecnej rozprawie zeznaniom wicestarosty Chrapowickiego występował on w sprawie administracyjnej jako świadek oraz sam wyrok wydał i podpisał. Brak bowiem jakiego innego podpisu na tych aktach.

Po przerwie sędzia przysięgły Dec zwrócił się z żądaniem odczytania protokołu zeznań Doboszyńskiego, złożonych przed sądem krakowskim przy drzwiach zamkniętych, o czym trybunał ma się wypowiedzieć później. Znowu trwa odczytywanie aktów.

Wojska włoskie na Brennerze

Wiedeń, 12. 2. Tel. wł.

Dwie włoskie dywizje przybyły na Brenner. Wzmocnione ochrony tej granicy przez Włochy ma na celu podkreślenie — podobnie jak w początkach wojny abisyńskiej, iż mimo rzekomego wyczerpania rezerw ludzkich, Włochy są dość silne na to, by dalej spełniać rolę „żandarma Europy” i nie dopuścić do naruszenia status quo w Europie środkowej, ścisłej: w Austrii.

W kołach dobrze poinformowanych

Nie
zapomnij

KUPIĆ TWÓJ
Los do I. KLASY
w KOLEKTURZE

KAZIMIERZA KOŃCZAKA

KATOWICE, św. Jana 1-3, tel. 310-94
Każdy los ma równe szanse wygrania

przypuszcza się jednak, że powodem tego zarządzenia Mussoliniego jest sytuacja w Niemczech oraz nadeszła do Rzymu wiadomość, że t. zw. „Legion Austriacki”, złożony z hitlerowców - emigrantów politycznych z Austrii, został na nowo uzbrojony i rozlokowany na pograniczu bawarskim. Siła tego legionu obliczona jest na 20.000 ludzi.

Do Wiednia dotarła wiadomość, że były wicekanclerz Austrii Winkler, który swego czasu wchodził w skład rządu Dollfusa został aresztowany w Berlinie przez Gestapo. Winkler przebywał w Berlinie od lat 3-ich i pełnił funkcję korespondenta politycznego pism austriackich. Przyczyną aresztowania jest rzekomo sprawa dewizowa. Wypadek ten jest tym bardziej sensacyjny, że Winkler znany był ze swych dobrych stosunków w niemieckich sferach rządowych.

Katastrofa samochodowa Inż. Golasowski ciężko ranny. - B. starosta Biolik lżej ranny

Katowice, 12. 2.

Niezwykłe ciężka katastrofa samochodowa wydarzyła się w piątek po południu na szosie asfaltowej pomiędzy Mysłowicami a Giszowcem. W kierunku Giszowca jechał samochód osobowy znanego budowniczego z Mysłowic, 50-letniego inż. Alojzego Golasowskiego (Krakowska 12), kierowany przez szofera Jerzego Szmajdocha z Katowic (Projektowana 9).

Wraz z inż. Golasowskim, który siedział obok szofera, jechał na tylnym siedzeniu jego zięć, b. starosta lubliniecki, 38-letni Franciszek Biolik, mieszkający u teścia.

W pewnej chwili szofer usiłował wprowadzić wóz na środek szosy, skrzyżując w lewo, naciskając jednocześnie hamulec. Ponieważ jezdnia była bardzo śliska z uwagi na padający śnieg, tył wozu zarzucił i samochód wpadł na przydrożne drzewo, następnie wpadł do rowu kołami do góry.

Katastrofę zauważono z przejeżdżającego samochodu starostwa katowickiego, i ofiarom wypadku natychmiast pospieszono z pomocą. Spod zderzonego wozu wydobyło się słabe odzyskanie życia inż. Golasowskiego, który doznał skomplikowanego złamania czaszki, złamania kilku żeber i stawu barkowego oraz wstrząsu mózgu. Szofer Szmajdoch doznał ciężkich potłuczeń głowy i mięśni łędźwiowych. B. starosta Biolik odniósł dwie cięte rany na głowie.

TELEGRAMY Poszkodowali kolej na 100 tysięcy zł.

Wyrok w procesie kolejarzy w Sosnowcu

Sosnowiec, 12. 2.

12 bm. Sąd Okręgowy w Sosnowcu ogłosił wyrok w głośnej aferze kolejowej. M. Jasiński, naczelnik Wydziału Drogowego w Częstochowie skazany został na 3 lata więzienia i 2 tys. zł. grzywny, Michał Makarewicz, zawiadowca odcinka drogowego w Myszkowie na 5 lat więzienia i 500 zł. grzywny, przy czym obydwaj na pozbawienie praw na lat 5. Poza tym Jakub, Aron Rejman skazany został na 6

miesięcy więzienia za utrudnianie śledztwa, prowadzonego przeciwko Jasińskiemu i Makarewiczowi.

Wymienieni, jak pisaliśmy, fałszowali księgi i dowody kasowe, a prócz tego zatrudniali robotników kolejowych przy budowie, prowadzonych na własny rachunek, bocznic kolejowych.

Skarb państwa poszkodowany został na sumę około 100 tys. zł. Wyrok ten nie wyklucza możliwości dochodzenia strat przez P. K. P. na drodze procesu cywilnego.



znovu wszędzie do nabycia

MOTOCYKLE angielskie

Rewelacyjne 2 osobowe 100-ki bez prawa jazdy, bez podatku drogowego.

„Excelsior”
- „Baker”
szybkość 85 km. (godz.)

Firma chrześcijańska!

Śląskie Tow. Handlowo-Motoryzacyjne Dr. ZAWIEJSKI i Ska.
Katowice, ul. Wojewódzka 14. Tel. 34.444

światowej sławy „Norton”, „A.L.L.”
„Royal-Enfield”
„Calthorpe” - „Panther”
Spłaty do 18 miesięcy.

Przedstawicielstwo:

Chciano porwać panią Suchestów List od herszta bandy „Czarnego smoka”

Warszawa, 12. 2. Tel. wł.

Na trop niezwykłego szantażu, którego ofiarą mieli paść ks. Michał Radziwiłł i jego narzeczona, p. Jadwiga Jeanette Suchestów, natrafiły przypadkowo władze śledcze w Warszawie.

Bliżej nieokreślona banda „Czarnego smoka” żądała od ks. Radziwiłła wypłacenia 50.000 zł, grożąc porwaniem p. Suchestów.

Na ślad sensacyjnej afery trafiono ostatnio w następujących okolicznościach:

Przy dyrekcji okręgu poczt i telegrafów w Warszawie istnieje biuro niedoreczonych przesyłek. Do biura tego kierowane są wszystkie listy i paczki, których adresatów nie udało się odnaleźć, a których nie można skierować do zwrotu, ponieważ nie są zaopatrzone w nazwisko nadawcy.

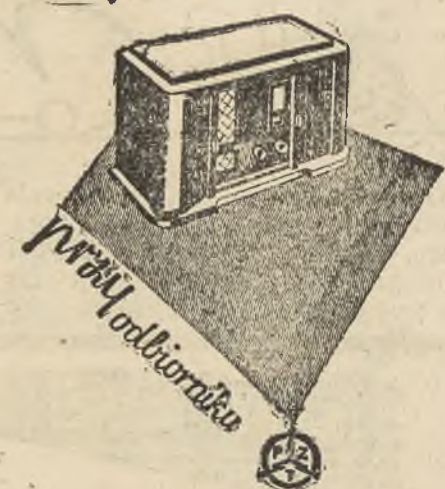
Rannych przewieziono do szpitala miejskiego w Mysłowicach, gdzie pozostał znajdujący się w beznadziejnym stanie inż. Golasowski i szofer Szmajdoch. — B. starostę Biolika zwolniono po opatrunku do domu.

ZDROWIE to SKARB używaj ZIOLA Dra BREYERA KTÓRE STOSUJE SIĘ W NASTĘPUJĄCYCH CHOROBYCH:

- Nr. 1 — w kaszlu, astmie, rozedmie płuc
- Nr. 2 — w reumatyzmie, artretyzmie, zleję prze mianie materii, nieczystości cery, chorobach skórnych
- Nr. 3 — w chorobach żołądkowo-kiszczowych, wątrobowych, żółtaczce
- Nr. 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu
- Nr. 5 — w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu
- Nr. 6 — w chorobach nerkowych i pęcherzowych
- Nr. 7 — w chorobach nerkowych i pęcherzowych
- Nr. 8 — w chorobach nerkowych i pęcherzowych
- Nr. 9 — przeczyszczające w chronicznym zatwardzeniu i hemoroidach

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni „POLHERBA”, KRAKÓW Podgórze, skr. Nr. 48-a. Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo z wytwórni broszurę.

WSZĘDZIE DOBRZE AL-



€CHO NAJLEPIEJ

LUKSUSOWY 3 PENTODOWY ODBIÓRNIK O IMPONUJĄCYM ZASIĘGU. 3 ZAKRESY FAŁ. KONCERTOWY GŁOSNIK Z REGULATOREM BARWY TONU. REGULATORY SELEKTYWNOŚCI. UNIERSALNY PRZELĄCZNIK NAPIĘCIA SIECI.

ZŁOTY MEDAL NA ŚWIATOWEJ WYSTAWIE W PARYŻU.



Waldemaras ulaskawiony

Ryga, 12. 2. Tel. wł.

Z Kowna donoszą, że b. dyktator litewski, prof. Waldemars, który od paru lat przebywał w więzieniu, został ulaskawiony i wypuszczony na wolność razem z również ulaskawionym przywódcą hitlerowców kłajpedzkich, dr. Neumannem.

Co pewien czas specjalna komisja pocztowa otwiera niedoreczone listy celem ustalenia, czy z treści ich nie wyniknie, dla kogo były przeznaczone, lub od kogo pochodziły. O otwarciu każdej z przesyłek spisany jest protokół.

Ostatnie posiedzenie Komisji minęło pod znakiem niezwyklej sensacji. Po otwarciu większej ilości paczek i listów przyszła kolej na niewielką niebieską kopertę. Widniał na niej adres, napisany na maszynie: „JWielmożny Pan Książe Michał Radzi-

Ręka charakteryzuje kobietę

Białe, piękne i pulchne ręce bez skazy osiągniesz przez pielęgnowanie ich kwiatowym KREM-MER. Oryg. tuba 0,60 zł.

wił, pałac w Antoninie koło Ostrowa Wlk. Do rąk własnych!”

List nadano przed kilku tygodniami jako polecony na pocztę główną w Warszawie. Na kopercie widniała uwaga urzędu pocztowego w Ostrowie: „Adresat wyjechał w niewiadomym kierunku. Zwrot do Warszawy”.

Rozcięto kopertę. Wypadła z niej niewielka kartka, wypełniona pismem maszynowym.

Odczytana przez jednego z członków komisji treść listu wzbudziła ogólną sensację. Autor, podpisany jako „Czarny smok”, żądał od ks. Radziwiłła natychmiastowego wypłacenia 50.000 zł. W razie niewypłacenia żądania groził, iż opłakane konsekwencje tego poniesie p. Suchestów, która „zniknie bez śladu”.

W zakończeniu listu znajdował się podpis, w jaki pieniaż mógł być dostarczony.

List oraz kopertę przekazano władzom śledczym, prowadzącym dochodzenia w celu zdemaskowania „Czarnego smoka”.

A.B. Nieporozumienie Humoreska

Klaudiusz był do pewnego stopnia wzburzony, wchodząc do urzędu pocztowego, miał bowiem zamiar zadzwonić do niejakiej panny Józki i zapytać jej, czy może przyjąć do niej na pogawędkę. Za-

ksówkę... Za chwilę, kochanie!

Młodzieniec wypadł jednym susem z budki, zapłacił spokojnie i nawet zajął z uśmiechem Klaudiuszowi w oczy. Nie miał najmniejszego podejrzenia, że

rzutów sumienia!... Gdzie jednak mogła zawrzeć znajomość z tym smarkaczem? Pobraliśmy się przecież nie tak dawno. Na szczęście jestem panem sytuacji!

Klaudiusz opuścił urząd pocztowy bezzwłocznie po nieznanym młodzieńcu. Urzędniczka wołała do niego:

— Halo, panie, Passy wzywa!

Klaudiusza jednak Passy już nie obchodziło. Wskoczył do taksówki i z chaosem w głowie jechał w ślad za

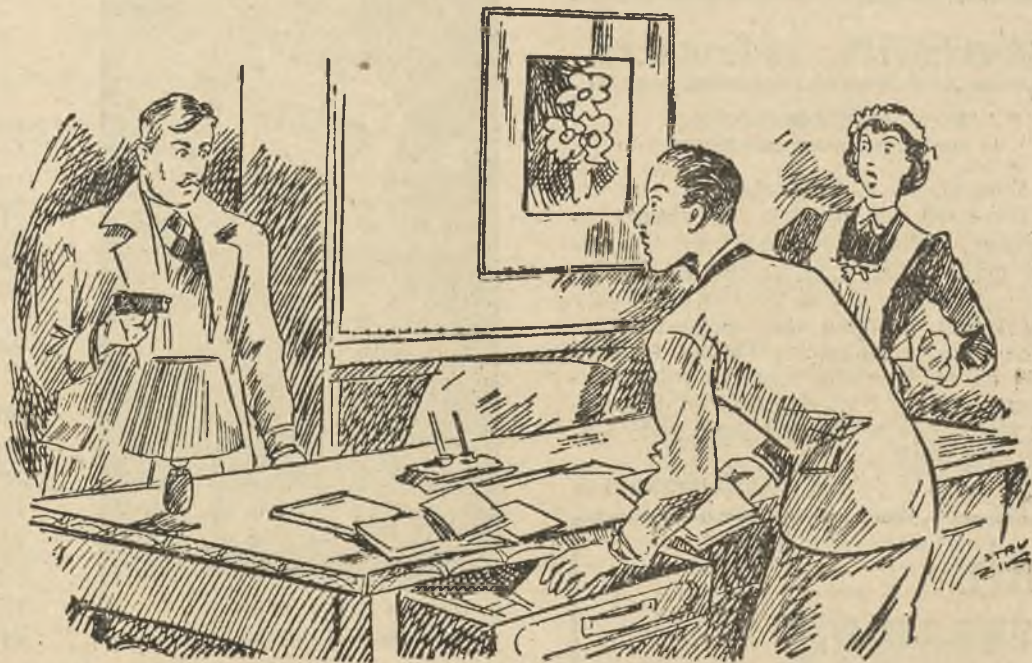
kach małżeńskich brak było własnej otwartości. Nie ożeniłem się z miłości, ani dla pieniędzy. Małżeństwo zawarłem z sympatii. Stan niezrozumiałej obojętności, który mnie nie zadowalał, teraz się przynajmniej skończy. Równie prawa dla obydwu stron! Ach, co za szczęście, że jej nie kocham i że jej nie kochałem! Wszystko jest w najlepszym porządku!

Widocznie jednak nie wszystko było w najlepszym porządku, jak w sobie

Nawet bardzo doświadczona Pani domu skorzysta, odwiedzając Pokazy prania Persilem,

urządzane przez naszą firmę w czasie od 14. II. do 19. II. 1938. Wykształcony personel pokaże, jak łatwo prać, suszyć i prasować delikatną białą kolorową. Przyniesione drobne sztuki bielizny chętnie prać będziemy na próbę.

Bezpłatne pokazy prania Persilem
Wielkie Hajduki, M. Piłsudskiego 133



Z rewolwerem w dłoni wpadł do pokoju i osłupiał...

autem, uwożącym kochanka jego żony. Klaudiusz jest wściekły. Pieni się... Nie jest pewien siebie... Czuje, że ogarnęła go szalona zazdrość!

— Ostatecznie, tak, jak jest, jest lepiej. Teraz przynajmniej sytuacja się wyjaśniła. Widzę, że w naszych stosun-

Klaudiusz wmawiał, zauważywszy bowiem, że taksówka młodzieńca zatrzymała się przed jego domem, podskoczył na siedzeniu, dotknięty nieprzyjemnie:

— A więc to prawda! — wyszeptał biedaczysko, który widocznie ciągle jeszcze nie chciał uwierzyć w straszną prawdę...

Przez kilka minut posiedział jeszcze w samochodzie, aby „przyłapać ich na pewno“... Może także i dlatego, że nogi odmówiły mu posłuszeństwa... A w tej króciutkiej chwili przekonał się, jak bardzo jest nieszczęśliwy. Lecz mimo to stałe uspokajał się słowami: — Ach, co za szczęście, że jej nie kocham... — Tylko, że brzmiało to raczej jak: „Mój Boże, czyżbym ją jednak mimo wszystko kochał?“

Nagle ogarnął go gwałtowny gniew. Wyskoczył z auta i wpadł na schody. Wsunął ostrożnie klucz w otwór zamka, lecz błyskawicznie wstrzymał się. Słychać było głosy i szmery... Nadsluchiwał... Tam jest sypialnia. Nie ma czasu na namysły. Już ścisną w ręce rewolwer. Jest szczęśliwy, że nie kocha swojej żony. Cóż by teraz począł, gdyby ją kochał?

Otworzył gwałtownie drzwi i... ujrzał znanego już sobie młodzieńca z urzędu pocztowego. Dandys był pochylony nad jego biurkiem, którego szufladki były otwarte. Wszystkie papiery były wyrzucone na podłogę. A obok niego stała Eliza, ich pokojówka. Klaudiusz kaszlnął. Tamci drgnęli, przelekli się i w kilku skokach, zanim pan domu zdołał się opatrzyć, znikli w drzwiach sypialni...

Zanim Klaudiusz zdołał się opamiętać, usłyszał trzask zamykanych w przedpokoju drzwi. Stał jak skamieniały, z rewolwerem w ręce, patrząc tępo i głupio przed siebie. Baczny obserwator byłby dostrzegł nawet w kącikach jego oczu dwie łezki...

Gdy Ludwika wróciła do domu, obwieszona licznymi pakietami, znalazła w domu nieznanego sobie Klaudiusza, który ją czule objął, pocałował i rzekł:

— Kochanie, ta twoja Eliza to ładny kwiatek! Zaprosiła tutaj swego kochanka, przystojnego młodzieńca, który wypróżnił mi biurko...

— Ach, wielki Boże! Ile zabrał?

— Dwa tysiące franków.

Klaudiusz pocałował znowu żonę w usta i dodał:

— Ale mniejsza o to! Gra była warta świeczki!

znaczyć trzeba, że po raz pierwszy od czasu zawarcia małżeństwa Klaudiusz zamierzał spędzić w taki właśnie sposób kilka godzin w towarzystwie nie swej małżonki, lecz innej kobiety. Nic przeto dziwnego, że się zaczerwienił w chwili, gdy prosił, aby go z nią połączono. Lecz numer był zajęty...

Klaudiusz patrzył na ludzi, stojących dokoła, lecz nie widział nikogo. Nagle jednak ocknął się z odrętwienia i nadstawił uszy: ktoś powiedział numer jego telefonu. Jakiś młody mężczyzna powtórzył głośno telefonistce: „Auteuil 99-60“.

Klaudiusz chciał już powiedzieć:

— Niech się pan nie fatyguje. Szkoła pieniędzy. Oto jestem!... Lecz nie powiedział ani słowa. Nie znał tego młodego człowieka. Nigdy w życiu nie widział go na oczy. A ów młodzieniec wzywał numer jego mieszkania prywatnego? Klaudiuszowi wydało się to dziwne, ba — podejrzane... I oto młodzieniec wydał mu się nagle niesympatyczny, mimo, że był dobrze zbudowany, elegancko ubrany i że miał dzwierzny głos. Licho wie, dlaczego Klaudiusz mu nie mówi:

— Auteuil 99-60 to numer telefonu mego mieszkania prywatnego. Co pan chce mi powiedzieć? — Prawdopodobnie jest zmieszany, bo uprzytomnił sobie, dlaczego przyszedł na pocztę... Aby się umówić na niedozwolone „rendez vous“ w mieszkaniu obcej kobiety... Dlatego milczał.

— Auteuil 99-60? — odezwała się telefonistka. — Kabina numer 2!

Zaledwie zamknęły się drzwi budki telefonicznej, Klaudiusz przycisnął ucho do ściany. Młodzieniec w kabinie zdradził mu tajemnicę. Krzyknął:

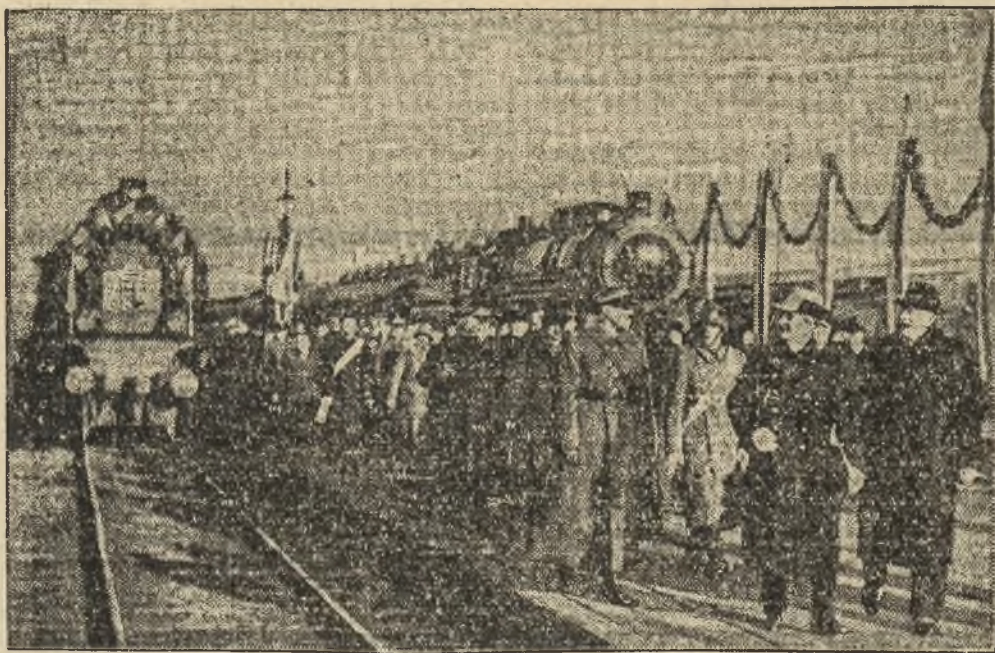
— Halo! Czy to ty?... — To Klaudiuszowi wystarczyło. To poufałe „ty“ odnosiło się do jego żony, Ludwiki. Nie potrzebował już dalej słuchać, lecz słyszał i dalszy ciąg rozmowy, cienkie ściany kabin bowiem są bardzo niedyskretne.

— Tak, drogie dziecko... Mówisz, że wróci dopiero po godzinie pierwszej w nocy? Doskonale, będziemy więc mieli dosyć czasu... Nie będziemy musieli się spieszyć... Wzręć zaraz ta-

przed nim stoi mąż numeru „Auteuil 99-60“. Klaudiusz nie skoczył mu do gardła tylko dlatego, że był w tej chwili zupełnie oszołomiony i zdruzgotany. Gniew i cała burza innych uczuć wybuchły w jego piersi dopiero później. Klaudiusz uspokajał się takimi słowami:

— Cóż za bezwstydnica! Jak sprytnie umiała ukrywać przede mną swoje haniebne sprawy... A ja doznawałem jeszcze przedtem niepotrzebnie wy-

MEBLE
POZNAŃSKIE
słynne ze swej nieograniczonej trwałości eksportuje się na cały świat, bo nie są droższe od tandetnych. Sypialnie, jadalnie, kuchnie, pokoje mieszkalne, kombinowane tapczany, leżanki poleca po cenach najniższych fabrycznych
„POZNAŃSKI DOM MEBLI“
KATOWICE, Piłsudskiego 15, sklep frontowy.



Regent Horthy na dworcu w Warszawie

Niezwykła „spółka“

ptaka ze zwierzęciem

W Północnej Rodezji (Południowa Afryka) znany jest dobrze krajowcom ptak leśny, zwany Majimba. Majimba jest specjalistą od wyszukiwania miodu pszczoł leśnych, trafia szybko na ślad ulów i gdy je znajdzie, oznajmia o tym głośnym, przenikliwym piskiem.

Ale Majimba nie potrafi się dostać do dziupli, gdzie znajduje się przysmak — i tu ma współnika w postaci osobliwego zwierzątka wielkości lisa, t. zw. Kambola. Kambola ma krótkie, silne łapy, uzbrojone

w ostre, mocne pazury. Majimba i Kambola rozumieją się bardzo dobrze.

Gdy Majimba znajdzie dziuplę z miodem, zwiastuje głośno ten fakt i fruwa tam i sam, szukając Kamboli. Gdy się spotkają, ptak leci nisko, prowadząc zwierzę do drzewa, w dziupli którego znajdują się plasty miodu. Teraz Kambola przystępuje do akcji: wdrapuje się na drzewo, wygrzebuje łapami miód i wyrzuca go na ziemię, poczem obaj współnicy raczą się swoim ulubionym przysmakiem.



Gawęda Tomka Buczały

Wierzenia i zwyczaje Cyganów

Zabobony koczowniczego ludu

II

Jeżeli Cyganie wierzą w tła złych i dobrych demonów, duchów i roztomaltych bożków, o których ech tu niedawno pisałem, to nie dziwota, że w narodzie tym wiarą w przeznaczenie jest tak głęboko zakorzeniona. Wierzą, że wypełnić się musi w życiu człowieka wszystko, co mu „uraczy” (duchy przeznaczenia) przy jego urodzeniu przeznaczyły. Cyganie jednak zwyczajnie nie godzą się o przeznaczeniu, czy losie człowieka, jeny o szczęściu i nieszczęściu „bach” i „bichach” i kole tych dwóch pojęć obroco się ich cołkie życie.

Urmy, to jest to trzy siostry, które człowiekowi wyznaczają jego losy życiowe, przychodzą do niego zarazki w nocy po jego urodzeniu. Aby się nie wystraszył złych demonów, jakimi są mulo, puwusz, locholik i lnsze, robi się dookoła matki i dziecka kolisty rowek, w który wysypuje się nasienie trującego ziela, po polsku nazywanego hielu, albo też dziedzierzawa, po łacinie zaś „datura stramonium”, a po niemiecku Stechapfel.

Nasienie to w ogóle bardzo ważno rola w życiu Cyganów odgrywa, jak to jeszcze nieskorzyj się pokaże. Przy głowach matki i dziecka Cyganie rumuńscy, polscy, rusey i jugosłowiańscy ustawiają gorczak z kaszą, ugotowaną na miodzie i w gorczak wkładają trzy łyżki, aby się urmy miały czym posilić. W Siedmiogrodzie i Węgrach Południowych kładzie się po to trzy kaski szpyrkł, trzy kaski mięsa z białej kury i trzy kieliszki sznapsu. Kiedy się to stało, wysłany okrom matki i dziecka wychodzą z celu czy lrbzy i lrtaje jeny czarownica, ale na dółwysami i aż do rana zaklinu urmy i ryko o szczęście lo nowo narodzonego.

Z trzech urm najstarsze rozstrzyga, wiele lot bydzie żyło dziecko i jaką śmiercią umrze, drugo zaś, czy bydzie bogate albo ubogie i czy ożeni, albo się wydo szczęśliwie czy nieszczęśliwie, trzeci zaś staro się, aby a wszystkich dobrogo, co tamte dwie dziecku życzą, jak nojmylnij się spełniło. Aby się dowiedzieć, jaki los urmy dziecku przeznaczyły, wytko się na drugi dzień w południe cołkiem nowo igła do ziemi w miejscu, kał poprzednij nocy leżało dziecko, i jeżeli po trzech dniach igła się wyciągnie i bydzie więcej, czy mynij zaruszało, dziecko bydzie w życiu więcej, albo mynij nieszczęśliwie. Jeżeli jednak igła bydzie blank czysto, czeło na dziecko wielgie szczęście.

Balkańscy Cyganie wędrowni okrom tego wierzą jeszcze w jednego ducha opiekunczego, zwanego „butyakengo”, to jest wszystko widzący, bo „buty” znaczy dużo, a „yak” oko. Wierzą oni, że po śmierci człowieka część jego duszy lrtaje na ziemi i wchodzi w ciało najbliźszego krewnego, że zmarłego ojca do ciała najstarszego syna, z matki do najstarszej cery i t. d. Ten duch opiekunczy „butyakengo” pomoce człowiekowi jak może; w nocy na tym przykład opuszcza jego ciało, aby lepiej widzieć wszystko dokola i wachować nad jego dobytkiem.

Za to ale człowiek musi mu też składać ofiary. Balkańscy Cyganie robią to tak, że na gałęzi drzewa wieszają kasek mięsa; jeżeli na drugi dzień mięso jeszcze tam wisi, znaczy to, że jest go za mało i muszą dodożyć kasek, i to tak długo, aż mięso zniknie. Kaj-niekaj jednak zwyczaj ten już zanikł i zamiast mięsa Cyganie ofiarują świńce, które składają w kościele.

Czy dziecko bydzie w życiu szczęśliwe, albo nieszczęśliwe, znoleży też od tego, o której godzinie i w którym dniu się urodziło. Nojwięcej szczęścia oblecują urmy dzieciom, urodzonym w szworteke albo niedziela, osobliwie nad ranem, bo wtedy bydzie bogate, dobrze się ożeni i dożyje długij starości. Dziecko zaś, które urodzi się we wtorek albo w piątek kole wieczora, bez cołkie życie bydzie nieszczęśliwe, schorzałe i nie dożyje długich lot.

Nojlepszym czasem na urodzenie jest północ albo czas krótko przed wschodem słońca, bo złe demony wtedy odpoczywają i nie złego wyrządzą nie poradzą. Kto się urodzi o północy, osobliwie w pyndzialek albo sobota, bydzie żył długo i szczęśliwie, ale w bydzie. Kto się urodzi w strzoda, bydzie bogaty, ale umrze gwałtowną śmiercią, zazwyczaj przez uderzenie gromu.

Piątek jest u Cyganów nie dniem nieszczęśliwym, jak u lnszych narodów, ale nojlepszym dniem w tygodniu. Tak samo i wtorek. W tych dniach Cyganie wędrują nojchętnij, choćby była nojwiększo niepogoda, bo wszystko, do czego się w obu tych dniach wezna, musi im przynieść szczęście. Jeny w tych dniach się też żenią. W pyndzialek i strzoda nie trzeba nic napocząć, bo niepododzenie jest pewne.

W roku 1886 Cygodyn Tulaj z siedmiogrodzkiego plemienia cygańskiego Kukuja żenił się w strzoda, a po dwóch tygodniach oblesła się jego młodo kobjyta. Młody chłop był niepoleszony, ale powinowaci jego sztydził z niego: „Dzisz (wiesz), pocoś się żenił w strzoda?” W tych dniach też niedobrze jest podkuwać kante, bo się potęmia nogi, a kto w tych dniach zachoruje, już nie wyzdrowieje i musi umrzeć. Nawet piątem w tych dniach do siebie zbliżyć się ni wolno (colre non licet), a winnych wyrzucić si z gromady jako „shańbionych”.

Czy dzień bydzie lo Cygana szczęśliwy, albo nieszczęśliwy, znoleży od tego, co ujrzy, albo usłysz, kiedy się obudzi i rano na dwór wyjdzie. Jakby się na tym przykład zbliżył rano do we cłowki, a usłyszł wrask sroki, zarazki daj wszystkim pokój i nawet zawroco, jeżeli już jest w drodze, bo krzyk sroki rano znaczy nieszczęście.

Dr. Wilsłocki rano rano wybjyrol się z Cyganami do dalszej drogi, i kiedy naroz usłyszano wrask sroki, Cyganie zarazki rozsiadali przygotowane już konie i slyni z nich zwinięte i spakowane namioty. Było wtedy takie prawo, że Cyganom jeny trzy dni wolno było ochorować w jednym miejscu. Ci tu musieli się też skłz tego wynosić, bo to trzy dni minęły. A jednak przywódcę bandy wolol zapłacić pięć reńskich kary, zamiast w tym dniu dalej powaudrować, a wszystko skłz głupij sroki.

Tak samo robią, kiedy ujrzą rano chmara wrón. Kto rano ujrzy pajaka, musi go radeptać, wieczorem jednak dać mu pokój. Spotkać rano staro baba jest szczęściem, a nie nieszczęściem, jak u lnszych. Niedobrze jest znaleźć po drodze gwoździe, włosy, szklane skorupy; za to gnoć i ludzkie odchody zapowiadają wielgie szczęście. Kiedy się na drodze spotko księdza, albo zając przeleci w poprzyk drogi, trzeba zarazki wracać, bo bydzie źle. Co lnszego, kiedy się po drodze spotko człowieka, który akurat załatwio naturalno potrzeba, bo to lo Cyganów zapowiadło w tym dniu wielgie szczęście.

W życiu Cyganów roztomalte świńsiwa mają w ogóle duże znaczenie, ale ze zrozumiałych przyczyn ani w drobnej nawet części o tym tu pisać nie moga.

Za to wspomnieć tu musza o czarownicach cygańskich, które też bardzo często z takimi świńsiwami mają do czynienia. Jeżeli spomyliamy, jak zabobonni są Cyganie, jeżeli wierzą w tła złych i dobrych demonów i roztomalte znaki, to spoklopmy, w jak wielgim poszanowaniu musza u nich być czarownice, które znają roztomalte tajemnice i poradzą czynić zaklęcia, aby pomoce człowiekowi, czy gowiedzi, albo też — jak si to ekstra obstatuje — szkodzić człowiekowi czy gadzinie (zwierzętom), słowem „zaczarować” kogo.

Czarownica mo we wierzeniu Cyganów wielgo moce, bo poradzi nie tylko lyezyć ludzi i gowiedz, przepowiadać przyszłość i t. d., ale nawet odwracać nieszczęście i przywozić szczęście, ba, nawet umartym rozkazywać i pogoda regulować. Moc ta i mądrość młodo czarownic albo herbuje (dziedziczy) po swej matce, jeżeli była czarownicą i wszystkiego swe cery nanczy. Jak się ekstra obstatuje — szkodzić człowiekowi czy gadzinie (zwierzętom), słowem „zaczarować”, choć sama nie o tym nie wie.

Dzieją się przy tym naturalnie roztomalte „cyganstwa”. Dr. Wilsłocki opowiadał w swej książce, że znoł bardzo słwano cygańska dziolcha, kiera, choć miała dziesięćpiro 17 lot, miała



już troje dzieci, ale żodne z nich nie było podobne do Cyganów, jedy do „błolych” ludzi. Skłz tego Cyganie ustawicznie z nlij sztydził i przyzwali na nia „parne lubni” (bloło k...). Aże się jlj to na koniec zmierzlo i ożamjła Wilsłockimu, że lrtanie czarownica, a jak to zroł, dowie sie. Jeżeli se dobrze do pozór w nocy.

Nogle powstało w nocy wielgie larmo i wszyscy Cyganie poleciełi do namiotu, w którym mlynszkała „parne lubni”, ta zaś, drząc na cołkim ciełie, pedziała im, że odwlecił ją w nocy jeden „niwaszi” i pokazała przy tym na

świżyze odciski kopyt końskich kole namiotu (niwaszi mają kopyta). Naturalnie, że musioł to być jakiś kochanek ze wsi albo miasta, który przyjechał do nlij na koniu, ale Cyganie o tym nie spomylieli. Lo nlich była odtąd wielga czarownica, czechoną nie jeny przez samych Cyganów, ale i sławną daleko i sztyroko w Siedmiogrodzie między ludnością wiejską. Nazywała się Ileana Darej.

O czarach i czarownicach cygańskich więcej jeszcze na drugi raz.

Uwadze uczestników walk

o niepodległość Polski!

Jak udowodnić udział w tych walkach

W numerze 8 „Dziennika Ustaw” z dn. 9 lutego r. b. ukazało się bardzo ważne dla uczestników walk o niepodległość Rzeczypospolitej rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 22 stycznia r. b., dotyczące sposobu udowodnienia czynnego udziału w walkach o niepodległość Państwa Polskiego. W związku z faktem, iż redakcja nasza jest zasyppwana pytaniami w tej właśnie kwestii, przytaczamy rozporządzenie dosłownie i w całości. Brzmiało ono:

„Na podstawie art. 2 ust. (2) ustawy z dnia 2 lipca 1937 r. o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego (Dz. U. R. P. nr. 59, poz. 464) zarządza co następuje:

§ 1. Czynny udział w walkach o niepodległość Państwa Polskiego, uprawniający do ubiegania się o pracę w trybie i na warunkach ustawy z dnia 2 lipca 1937 r. o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego (Dz. U. R. P. nr. 59, poz. 464), stwierdza zaświadczenie, wystawione przez właściwe władze wojskowe.

§ 2. Zaświadczenie otrzymać mogą osoby, które:

a) należały do organizacji lub formacji niepodległościowych, wymienionych w załączniku nr. 1,

b) nie należąc do organizacji lub formacji niepodległościowych, brały czynny udział w walkach o niepodległość Państwa Polskiego.

§ 3. Władzami, właściwymi do wydania zaświadczeń dla osób, należących do organizacji lub formacji niepodległościowych są:

1) Wojskowe Biuro Historyczne,

2) Komisja Kwalifikacyjna Polskiej Organizacji Wojskowej przy Wojskowym Biurze Historycznym,

3) Archiwum Wojskowe,

4) Dowództwo Okręgu Korpusu nr. VII,

5) Dowództwo Okręgu Korpusu nr. VIII, w zależności od okoliczności, która z wyżej wymienionych władz oraz instytucji przechowuje akta danej organizacji lub formacji niepodległościowej (załącznik nr. 2).

§ 4. Władza właściwa do wydania zaświadczeń:

a) dla osób, które nie należą do organizacji lub formacji niepodległościowych, wymienionych w załączniku nr. 1, brały czynny udział w walkach o niepodległość Państwa Polskiego,

b) dla osób, które z jakichkolwiek powodów nie otrzymały zaświadczenia od władzy właściwej, wskazanej w § 3, jest Ogólna Komisja Orzekająca przy Wojskowym Biurze Historycznym, która wydaje zaświadczenia według wzoru, podanego w załączniku nr. 3.

§ 5. W przypadku niemożności uzyskania zaświadczenia od władz lub instytucji, wymienionych w § 3, interesowany powinien przedstawić Ogólnej Komisji Orzekającej przy Wojskowym Biurze Historycznym oświadczenie, wystawione przez co najmniej dwóch świadków, odznaczonych Krzyżem lub Medalem Niepodległości, którzy jednocześnie z interesowanym pełnili służbę w danej organizacji lub formacji niepodległościowej, stwierdzające czynny udział interesowanego w walkach o niepodległość; podpisy świadków mają być uwiecznione.

§ 6. Podania o wydanie zaświadczeń, przewidzianych w rozporządzeniu niniejszym, oraz zaświadczenia te są wolne od opłat stemplowych na mocy art. 142 pkt. 5) oraz art. 160 ust. 1 pkt. 1) ustawy z dnia 1 lipca 1936 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. z 1935 r. nr. 64 poz. 404).

§ 7. Zaświadczenia, wydane do czasu ogłoszenia rozporządzenia niniejszego przez władze lub instytucje wojskowe, wskazane w par. 3, a stwierdzające udział danej osoby w organizacjach lub formacjach niepodległościowych, wymienionych w załączniku nr. 1, zachowują nadal swą ważność i zastępują zaświadczenia, wymienione w § 1.

§ 8. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Spraw Wojskowych:

(—) Kasprzycki.

Załącznik nr. 1. Wykaz organizacji oraz formacji niepodległościowych (nazwa organizacji lub formacji i czas działalności niepodległościowej):

1) Organizacja Bojowa Polskiej Partii Socjalistycznej (od 1 sierpnia 1904 r. do 31 grudnia 1912 r.) 2) Związek Walki Czynnej (od 1 czerwca 1908 r. do 6 sierpnia 1914 r.) 3) Związek Strzelecki (od 1 grudnia 1910 r. do 6 sierpnia 1914 r.) 4) Strzelec (od 1 grudnia 1910 r. do 6 sierpnia 1914 r.) 5) Armia Polska (od 1 października 1910 r. do 6 sierpnia 1914 r.) 6) Polskie Drużyny Strzeleckie (od 31 lipca 1911 r. do 6 sierpnia 1914 r.) 7) Sokole Drużyny Polowe (od 1 lipca 1912 r. do 6 sierpnia 1914 r.) 8) Drużyny Bartoszewskie (od 1 lipca 1912 r. do 6 sierpnia 1914 r.) 9) Drużyny Tow. im. Kościuszkł (od 1 lipca 1912 r. do 6 sierpnia 1914 r.) 10) Drużyny Podhalańskie (od 1 lipca 1912 r. do 6 sierpnia 1914 r.) 11) Legiony Polskie (Polski Korpus Posiłkowy, Polska Siła Zbrojna), (od 1 sierpnia 1914 r. do 14 listopada 1918 r.) 12) Bajorczycy (od 21 sierpnia 1914 r. do 22 sierpnia 1915 r.) 13) Legion Puławski (od 18 października 1914 r. do 13 października 1915 r.) 14) Brygada Strzelców Polskich (od 13 października 1915 r. do 21 lutego 1917 r.) 15) Dywizja Strzelców Polskich (od 21 lutego 1917 r. do 6 sierpnia 1917 r.) 16) I Korpus Polski (od 6 sierpnia 1917 r. do 7 lipca 1918 r.) 17) II Korpus Polski (od 6 grudnia 1917 r. do 12 maja 1918 r.) 18) III Korpus Polski (od 15 stycznia 1918 r. do 22 sierpnia 1918 r.) 19) Oddział Polski w Odesie (od 23 listopada 1917 r. do 20 kwietnia 1918 r.) 20) Polska Oddzielna Brygada na Kaukazie (od 25 grudnia 1917 r. do 26 lipca 1918 r.) 21) Oddział na Murmaniu (od 29 czerwca 1918 r. do 11 listopada 1918 r.) 22) Oddział na Kubaniu (od 24 sierpnia 1918 r. do 11 listopada 1918 r.) 23) IV Dywizja gen. Żeligowskiego (od 23 października 1918 r. do 11 listopada 1918 r.) 24) V Dywizja Syberyjska (od 23 czerwca 1918 r. do 11 listopada 1918 r.) 25) Armia Polska we Francji (od 4 czerwca 1917 r. do 11 listopada 1918 r.) 26) Polska Organizacja Wojskowa (od 1 września 1914 r. do 6 kwietnia 1923 r.) 27) Zarządy Związków Wojskowych Polaków (od 24 marca 1917 r. do 1 lipca 1918 r.) 28) Naczelny Polski Komitet (Naczpol) (od 31 czerwca 1917 r. do 31 stycznia 1918 r.) 29) Naczelna Rada Polskiej Siły Zbrojnej (od 1 lutego 1918 r. do 4 marca 1918 r.) 30) Organizacja Werunkowo-Agitacyjna (od 13 maja 1918 r. do 5 stycznia 1919 r.) 31) Pogotowie Bojowe Polskiej Partii Socjalistycznej (od 11 maja 1918 r. do 11 listopada 1918 r.) 32) Oddziały Obrony Lwowa (od 1 listopada 1918 r. do 20 listopada 1918 r.) 33) Organizacje przygotowawcze do powstania wielkopolskiego: a) Batalion Pograniczny nr. 1 w Szczepiornie (od 10 listopada 1918 r. do 18 lutego 1919 r.), b) Rada Robotników i Żołnierzy (od 10 listopada 1918 r. do 18 lutego 1919 r.), c) Służba Straży i Bezpieczeństwa (od dnia 10 listopada 1918 r. do 18 lutego 1919 r.), d) Organizacja Wojskowa Po-

ciąg dalszy na str. 12-cj.



Lalka Ma-Ma

Blondynka z niebieskimi oczami przepięknie ubrana. Ruchoma siedzi i stoi! Około pół metra duża. Mówi głośno i wyraźnie „ma-ma-ma-ma”. Cena lalki w drewnianym pudle tylko zł. 4.65, 2 lalki zł. 8.95. Płaci się przy odbiorze. Adresujcie **F. Dobrzyński**, Warszawa, Sosnowa 10-4



— Abon. nr. 10 Błerni St. Jeśli rentbiorec umrze, to ślubna żona otrzyma rentę wdową, a dzieci małoletnie rentę sierocą. Ato i dzieci po nad 18 lat nie mają prawa do renty sieroczej, ani też żona, jeśli wyszła za rentbiorec.

— S. K. J. Łódź. Matka nieślubnego dziecka wyszedszy za mąż, traci prawo do alimentów jej przysądzonych. Natomiast dziecko „trzyma” prawo do alimentów. Gdyby zaś ktoś chciał nieślubne dziecko adoptować, to sprawę należy poprzednio uregulować z opiekunem i ojcem dziecka.

— Czytel. M. Strzelewo. Przyznanie renty wypadkowej nie uprawnia jeszcze do ubiegania się o rentę na starość, mimo że ma pan opłaconych 2000 marek ubezpieczonych. Renta na starość będzie panu przyznana z ukończonym 60 rokiem i ponadto musi być utrzymana ciążość ubezpieczeniowa. Jeśli pan od dnia przyznania panu renty wypadkowej nie opłacał t. zw. uznaniówek (tj. 20 marek co 2 lata), to renta na starość przepada, a wyższy procent niezdolności do pracy za wodowej nie zostanie również panu przyznany.

— Abon. nr. 29848 Bełżowice. Gołębie pocztowe wolno chować nie tylko na poddaszu 1½ mtr. od mieszkania, ale nawet w samym mieszkaniu, o ile hodowla została zgłoszona w miejscowej policji. Natomiast hodowla wszelkich innych gołębi jest wolna od wszelkiego ograniczenia władzy.

— Abon. nr. 20008 Pawłów. Pan przegrać nie może z tej prostej przyczyny, że panu skargu nie potrzebna. Przecież sąsiad wszedł z murami do pańskiego gruntu. Ugoda zawarta wobec zaprzysiężonego miernika jest dla obu sąsiadów wiążąca, ale prawnie obowiązująca stanie się, gdy sąsiad, który go sprawdził opłaci koszty pomiaru i wpisu do katastru gruntowego.

— Abon. nr. 31811 A. S. Sowiec. Mieszkanie podlega nadal ochronie lokatorów, z czymś

matka nie zalega, więc skargi eksmisyjnej, jaką wygraża właściciel domu, nie ma się co obawiać. Skoro gospodarz chce przerobić mieszkanie na skład — to owszem — jego wola. Atoli musi się z matką ujednać a mianowicie: dać jej równowartościowe mieszkanie inne i zapłacić jej na przeprowadzkę półroczny czynsz. Gdyby zaś swe pogroźki wprowadził w czyn, to odpowiada za wszelką szkodę. Zresztą policja i sąd nauczą takiego mądralę maresu.

— Nr. 100 Orzesze. Umowa jest wiążąca, przeto raty za dostarczone meble muszą być dotrzymane, w przeciwnym razie firma zaskarży całą należność i uzyska wyrok zasądzący. Swoją drogą może się pan domagać, by firma również swe zobowiązania odnośnie dostawy dotrzymała. Gdyby upomnienie zlecceważyła i pan ją zaskarżył w drodze cywilno - prawnej, to odszkodowanie pan wygra.

— F. nr. 200. Gospodarz postępuje złośliwie, zamykając drzwi wejściowe do domu dodatkowo na rygiel. Jakże bowiem lokator, chociaż ma klucz od bramy, może się dostać do swego mieszkania? Tak może postępować gospodarz bez lokatorów. Za każdy przymuszony pobyt z winy właściciela domu poza mieszkaniem przysługuje panu prawo do wynagrodzenia strat. Scysje, o jakich pan pisze w liście, nie uprawniają gospodarza do wypowiedzenia mieszkania, bo czynsz jest regularnie płacony. Eksmisyjnej skargi niech się pan nie obawia.

— 1111 Mysłowice. Zaległy czynsz nie przedawnia się. Gdy pan zaskarży, uzyska pan wyrok zasądzący i wdrożony kroki egzekucyjne, może pan przez komornika zająć mu zarobek (100 zł. mies. wolne od zajęć) i to: jedną piątą część sumy ponad 100 zł. Kcszty sądowe zapłaci lokator.

— E. Szcz. nr. 27127 N. Bytom. Ojciec pobierający emeryturę ematową PKP nie uzyska renty inwal. z marek na starość i słabość, o ile nie opłacał dobrowolnie (20 znaczków na kartę wymienianą co 2 lata w Zakł. Ubezp. Inwal.) ubezpieczenia inwalidzkiego.

— Abon. nr. 11579. Towarzystwo Emigracyjne, wysyłające robotników do Francji na roboty polne, istnieje w Mysłowicach, ul. Powstańców 15.

POSZUKUJĘ składu z nabiąłem — kwaciarnię do kupienia — wynajęcia. Franciszek Gruca, Katowice II, Łączna 2. 2597

FRYZJERNIE bezkonkurencyjną okazję sprzedam. Oferty „Polonia” Rybnik pod „200”. 2579

GOSPODA i 3 morgi gruntu do sprzedania. Elektryczność, wodociąg. Sidelko, Bełk, pow. Rybnik. 2578

WARSZTAT zaprowadzony ustąpię z powodu choroby. Oferty do „7 Groszy” pod „Egzystencja” 902d. 2704

BACNOŚĆ fachowcy! Wskutek choroby sprzedam przedsiębiorstwo maszyn rolniczych dobrze prosperujące, centrum Kujaw — Radziejów, dobra okolica. Solidna klientela. Cena niska. Oferty „7 Groszy” pod „Radziejów”. 2659

SPRZEDAM okazjnie dobrze prosperujący sklep owoców i cukrów w centrum Tarnowskich Gór z powodu choroby. Oferty „7 Groszy” pod „Dochód”. 2661

PIEKARNIE z urządzeniem sprzedam zaraz za 1800 zł. Egzystencja zapewniona. Wiadomość: Sklep H. Gierlotka, Katowice, obok Kopalni Wujek. 2664

SKŁAD kolonialny z mieszkaniem od zaraz do sprzedania. Wiadomość Chorzów, Plac Marsz. Piłsudskiego 3 miesz. 4. 2686

1 POKÓJ na parterze w Chorzowie I koło ratusza, nadający się na biuro, magazyn, warsztat zaraz do wynajęcia. Oferty „7 Groszy” Chorzów pod „Parter 282”. 2680

JADALNIA przy targowisku dla reflektantów z koncesją do wynajęcia. Wiadomość: Świętochłowice, Wolność 37 w lokalu. 2663

SKŁAD wódek i piwiarńię sprzedam okazjnie. Punkt dobry. Wiadomość: Sosnowiec „Siedem Groszy”. 2720

90 ZŁOTYCH, sklep urządzony oddam. Katowice, Piłsudskiego 61, gospodarz. 2711

ZAKŁAD fryzjerski dobrze zaprowadzony sprzedam. Zgłoszenia „Siedem Groszy” Bielsko „Salon”. 2657

WYDZIERŻAWIE sklep towarów mieszanych w Jawiszowicach koło kopalni. Mleczko, Józef Jawiszowicz 335. 2656

SZUKAM restauracji lub wyszynku do wydzierżawienia. Oferty „7 Groszy” pod „F. 33” 903d. 2703

Pokoje umeblowane

SEPERATNY pokój umeblowany z używaniem łazienki do wynajęcia. Knapik Chorzów III, — Nowa 41, koło elektrowni. 2688

Matrymonialne

FRYZJERKE inteligentną pragnie poślubić fryzjer z dobrym składem. Oferty z fotografią, którą zwróć do „7 Groszy” pod 870d. 2681

PRZYSTOJNY blondyn lat 30, bez majątku, pragnie poznać pannę od 20—35 lat, w celu ożenku. Oferty do „7 Groszy” pod „Blondyn”. 2709

KAWALER lat 45, posiadający większą gotówkę i nieruchomości, poślubi pannę lub wdowę z gotówką, domem lub interesem. Oferty „Polonia” Rybnik pod „12000”. 2601

KAWALER lat 31, niebiedny pozna pannę lub wdowę do lat 35, z dobrze zaprowadzonym interesem, składem lub posiadającą nieruchomość. Oferty „7 Groszy” pod nr. „120” 828d. 2598

KAWALER 28 lat, przystojny, szofer, szuka żony z gotówką. Oferty z fotografią „7 Groszy” Katowice pod „Pracowity”. 2580

KAWALER lat 38 z własną kamienicą i przedsiębiorstwem wartości 20.000 zł. poszukuje panny z dobrej rodziny niezbyt ubogiej w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią „7 Groszy” Chorzów pod „Z. D. 269”. 2689

KAWALER lat 27, z zamożnej rodziny, bez nałogów, przystojny, poślubi pannę, która ułatwi wyszukanie lepszej posady. Oferty do Biura G. Brych Katowice, Młyńska 22 pod Nr. 342. 2693

CHCESZ wyjść ZA MĄŻ — OŻENIE SIĘ, A NIE MASZ ODPOWIEDNICH ZNAJOMOŚCI, PRZYJDZ LUB NAPISZ, WIELKI WYBÓR BOGATYCH PAŃ — PANÓW NA STANOWISKACH POLECA BIURO G. BRYCH, KATOWICE, Młyńska 22, I p. tel. 332-70. Dyskrekcja zapewniona. 2692

KAWALER nie biedny, kupiec, poszukuje panny średnio zamożnej, w celu matrymonialnym. Oferty „7 Groszy” pod „Szczęście” 2654

URZĘDNIK państwowy, lat 29, pozna odpowiednią pannę bez przeszłości. Cel matrymonialny. Zgłoszenia „7 Groszy” pod 906d. 2702

Mieszkania wolne

ŁADNY pokój do wynajęcia. Chorzów II, ul. 3 Maja 26 u p. Berthäusel. 2622

1 POKÓJ do wynajęcia. Mała Dąbrówka, Szpitalna 2. 2604

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia. Katowickie Biuro Ogłoszeń, Kościuszki 4. 2612

MIESZKANIE 6 ubikacji, ogród owocowy, rola, stodoła, chlew, w Goczałkowicach od kwietnia do wynajęcia. Zgłoszenia: Krzyżanowski, Pszczyna 2578

ŚLONECZNE mieszkanie, 3 pokoje z kuchnią i ogrodem do wynajęcia. Mikołów, ul. Krótka 14. 2598

MIESZKANIE 2 pokojowe z meblami do sprzedania w Katowicach. Czynsz 30 zł. Oferty „7 Groszy” pod nr. 927d. 2707

3 POKOJE, kuchnia, przedpokój i piętro zaraz do wynajęcia. Tarn. Góry, Piastowska 15. 2683

2 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, 1 Maja portienia Schöna. 2733

MIESZKANIE 3 pokojowe z komfortem, obok dworca w Piotrowicach, ul. Matejki 5, zaraz do wynajęcia. 2695

2—3—4 POKOJOWE mieszkania z komfortem w Katowicach centrum do wynajęcia. Zgłoszenia: Katowice, Dworcowa 11. 2701

Zamiana mieszkań

ZAMIENIĘ 2 pokoje i kuchnię w Katowicach II, Krakowska, na 1 pokój i kuchnię. Oferty „7 Groszy” pod nr. 881d. 2631

Zgubione

WYDZIERŻAWIE rzeźnictwo dobrze zaprowadzone. Oferty „7 Groszy” pod „R. S.”. 2588

Różne

BEZPŁATNIE grafologni powie twoją przeszłość i przyszłość. Bielsko, Hotel Prezydent, pokój 3. 2518

LEKARZ-DENTYSTA Baumgarten przyjmuje Katowice, Młyńska 5. Usuwanie bezbolesne. Nowoczesne Laboratorium Zębów. Rentgen, diatermia, kwarcówka. — Ceny przystępne. Telefon 341-64. 2166

SZTANDARY związkowe, kościelne, wykonane artystycznie, dostarcza najtaniej: „SZTUKA KOŚCIELNA”, Katowice, Mariacka 7, III piętro, Telefon 344-64. 2302

NA RECE ZNISZCZONE krem „Gładzik Redera”. Składy: Katowice, Drogeria pod „Kościuszką”, pod „Krzyżem”, św. Jana i „Rybnik: Borysowa, Sobieskiego 19; Bielsko: Drogeria Polacka. 2511

ZA długi żony Rozalii z domu Nocoń nie odpowiad. Józef Suchta, Kończyce. 2619

OSTRZEGAM, że o ile ktoś nadal będzie rozsyłał nieprawdopodobne wieści o mnie i mojej narzeczonej, będą ścigać sędownie. Stanisław Stachura — Mysłowice. 2651

BRZYTWY, nożyce, maszynki do nięsa szlifuje pod gwarancją. B. JASIECKI, Katowice, Plebiscytowa 6. 2642

UWAGA AUTOMOBILIŚCI I MOTOCYKLIŚCI! Idealny środek dla motorów palnych. tabletki motorowe „EKA” powodują oszczędność paliwa, oliwy wierzchniej, czyszczą świece i zawory, zapobiegają stukaniu motoru, przedłużając jego żywotność. Nieodzowne dla aut i motocykli Oddam przedstawicielstwo na poszczególne okręgi. „Eka”, Mysłowice, Pozadomowa 4. Zadzajcie wszędzie „Eka”. 2587

KOSTIUMY maskowe, teatralne, smokingi, fraki i cylindry tanio wypożyczam. Katowice, Stawowa 16, mieszkanie 8. 2562

DR. LEONARD METANOMSKI, b. długoletni specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki w Wiedniu, ordynuje obecnie w Katowicach przy ul. Kochanowskiego 3, tel. 356-00, godziny przyjęć 9½—1 i 3—7. 2732

Domy - Parcele

SPRZEDAM dwie duże parcele budowlane w miejscowości podbeskidzkiej Mikuszowice. Zgłoszenia K. Battek, poczta Sól, pow. Żywiec. 2564

PARCELE budowlaną 1250 m. kw. sprzedam w ładnym położeniu, 7 minut od dworca. Ochoc, Zielona 3. 2623

SPRZEDAM dom nowy. Kochłowice, ul. Mikołowska 93. 2626

SPRZEDAM dom 2 piętrowy z 2 składami w bardzo dobrym położeniu przy głównej ulicy w Pszczynie, Kol. Dr. Grażyńskiego 101. 2627

PIĘKNĄ parcelę tanio sprzedam. Mikołów, Reata, przejście II. 2607

PARCELE budowlaną, 2 morgi koło dworca w Inielinie, okazjnie do sprzedania. Zapytania: Olesch, Katowice, Rybnicka 10 m. 5. 2611

DOM niewykończony w śródmieściu, 8 ubikacji, za 6000 zł. Sprzedza Kantor, Zory, ul. Półwiejska. 2570

NA sprzedaż w Nowej Wsi 5700 mtr. kw. budowliska w jednym kawalku. Powyższy teren nadaje się na ogrodnictwo. Informacji udzieli Augustyn Osłizlok, Markłowice, pow. Rybnik. 2577

KUPIĘ dom z piekarnią. Łaskawe oferty do „7 Groszy” pod nr. 926d. 2708

KUPIĘ parcelę w Chorzowie. Oferty „7 Groszy” Chorzów pod „Parcela 284”. 2679

Dalszy ciąg ze strony 11-ej.

morze (Towarzystwo b. żołnierzy) (od 27 grudnia 1918 r. do 10 sierpnia 1919 r.) 34) Oddział i-instytucje wojska wielkopolskiego (od 27 grudnia 1918 r. do 18 lutego 1919 r.) 35) Straż Ludowa i Obrona Krajowa (od 10 listopada 1918 r. do 10 lutego 1919 r.) (na Pomorzu) (do 10 sierpnia 1919 r.) 36) Pułk Strzelców im. Bartosza Głowackiego (od 1 listopada 1917 r. do 6 kwietnia 1918 r.) 37) Oddział Mikuliniński (od 16 października 1918 r. do 2 kwietnia 1919 r.) 38) Oddziały Polskie we Włoszech (od 1 grudnia 1917 r. do 5 listopada 1918 r.) 39) Legion w Finlandii (od 24 kwietnia 1917 r. do 1 marca 1918 r.) 40) Samoobrona Ziemi Grodzieskiej (od 12 listopada 1918 r. do 1 marca 1919 r.) 41) Samoobrona Litwy i Białorusi (od 28 października 1918 r. do 1 stycznia 1919 r.) 42) Partyzancki Oddział mjr. Dąbrowskiego (od 6 stycznia 1919 r. do 1 lutego 1919 r.) 43) Powstanie śląskie: pierwsze: (od 15 sierpnia 1919 r. do 26 sierpnia 1919 r.) Powstanie drugie: (od 19 sierpnia 1920 r. do 25 sierpnia 1920 r.) Powstanie śląskie trzecie (od 2 maja 1921 r. do 25 czerwca 1921 r.) 44) Ochotnicza Legia Kobiet (od 1 listopada 1918 r. do 1 lutego 1922 r.)

Załącznik nr. 2. Wykaz władz oraz instytucyj wojskowych, przechowujących akta organizacji i formacji niepodległościowych:

1) Wojskowe Biuro Historyczne przechowuje akta: Organizacji Bojowej P. P. S., Związku Walki Czynnej, Związku Strzeleckiego, Strzelca, Armii Polskiej, Polskich Drużyn Strzeleckich, Drużyn Bartoszewskich, Drużyn Tow. im. Kościuszk, Drużyn Podhalańskich, Pogotowia Bojowego Polskiej Partii Socjalistycznej, Oddziału Mikulinińskiego, Polskiej Organizacji Wojskowej, Sokolich Drużyn Polowych.

2) Komisja Kwalifikacyjna P. O. W. przy Wojskowym Biurze Historycznym — Polskiej Organizacji Wojskowej.

3) Archiwum Wojskowe — Legionów Polskich (Polskiego Korpusu Posiłkowego, Polskiej Siły Zbrojnej), Bajonczyków, Legionu Puławskiego, Brygady Strzelców Polskich, Dywizji Strzelców Polskich, I Korpusu Polskiego, II Korpusu Polskiego, III Korpusu Polskiego, Oddziału Polskiego w Odesie, Polskiej Oddziału Brygady na Kaukazie, Oddziału na Murmanii, Oddziału na Kubaniu, IV Dywizji gen. Żeligowskiego, V Dywizji Syberyjskiej, Armii Polskiej we Francji, Zarządów Związków Wojskowych Polaków, Naczelnego Polskiego Komitetu (Nacpól), Naczelnej Rady Polskiej Siły Zbrojnej, Organizacji Wербункowo-Agitacyjnej, Oddziałów Obrony Lwowa, Pułku Strzelców im. Bartosza Głowackiego, Oddziałów Polskich we Włoszech, Legionu w Finlandii, Samoobrony Ziemi Grodzieskiej, Samoobrony Litwy i Białorusi, Partyzanckiego Oddziału mjr. Dąbrowskiego, Pierwszego, drugiego i trzeciego Powstania śląskiego, Ochotniczej Legii Kobiet.

4) Dowództwo Okręgu Korpusu nr. VII w Poznaniu — Batalionu Pogranicznego nr. 1 w Szczepiornie, Rady Robotników i Żołnierzy, Służby Straży i Bezpieczeństwa, Oddziałów i instytucyj wojska wielkopolskiego, Straży Ludowej i Obrony Krajowej.

5) Dowództwo Okręgu Korpusu nr. VII w Toruniu — Organizacji Wojskowej Pomorza (Towarzystwo b. żołnierzy), Straży Ludowej i Obrony Krajowej.

TANIO sprzedam place budowlane w Piotrowicach. Bliższe szczegóły: Mysłowice, Restauracja, ul. Towarowa. 2595

SPRZEDAM domek w Chorzowie obok stadionu. Gotówki 6000. Oferty „7 Groszy” Chorzów pod „Piękny 283”. 2681

MAŁY domek ewentualnie z polem kupię. Oferty z podaniem ceny „7 Groszy” Chorzów pod „Domek 258”. 2666

KUPIĘ parcelę 600—800 m. kw. blisko szosy, światła elektrycznego, Ligota, Brynów, Ochoc, Radoszów, Kochłowice. Oferty „7 Groszy” Chorzów pod „D. A. 259”. 2690

UWAGA na adres! Górnośląskie Biuro „Transakcja” Katowice, ul. Wandy 1. Tel. 33-665. Poleca: Kamienice, domy, gospodarstwa, parcele, składy na całym Śląsku, również przyjmuje do sprzedaży.

DOM piętrowy 8 pokoi- 1 mórg parcell, pół morga ogrodu. Cena 11.000.

DOM parterowy wraz z polem 10 mórg, duży ogród, budynki gospodarcze. Cena 10.000.

SKŁAD kolonialny sprzedaż piwa, wraz z urządzonym składem oraz umeblowanymi 2 pokojami, maglem. Cena 2000.

PARCELA 632 metry Katowice Bogucice, 1 metr 5 złotych.

BARDZO dobrze prosperująca mleczarnia wraz z inwentarzem żywym i martwym, mieszkaniami, tanio do sprzedania.

PARCELA 500 metrów narożna, bardzo dobry punkt. Cena 1350. Sprzeda: Górnośląskie Biuro „Transakcja” Katowice, ul. Wandy 1. Tel. 33-666. 2665

DOM nowy w dobrym punkcie z 2 sklepami, czynsz roczny 1.260.—, cena 10.000 zł, sprzeda „Wiera”, Piotrowice Śl., Dworcowa 6. 2694

DOM I piętrowy, masywny z ogrodem i placem budowlanym w Podlesiu tanio do sprzedania. Oferty „7 Groszy” pod nr. 904d. 2697

Lokale handlowe

SKLEP blawatny sprzedam zaraz z powodu wyjazdu, z towarem lub bez. Chorzów I, Jęnkiewicza 1. 2561

DUŻY sklep z mieszkaniem w bardzo dobrym położeniu przy jednej z głównych ulic, nadający się do każdej branży od zaraz do wynajęcia. Mikołów, Krakowska 8. 2624

SKLEP spożywczy, centrum Mysłowice, nowoczesne urządzenie, z towarem, okazjnie sprzedam. Czynsz 30 zł. Oferty „Siedem Groszy” Mysłowice. 1200. 2649

PIEKARNIA w ruchu ze składem i mieszkaniem od zaraz do wynajęcia. Tarnowskie Gory, Rybnick 16. Milarski. 2641

DOBRE zaprowadzony zakład fryzjerski w Katowicach, z powodu wyjazdu do sprzedania. Oferty „7 Groszy” pod 843d. 2600

SKLEP nadający się na wszelką branżę do wynajęcia. Katowice - Ligota, Zgoda 13. 2510

Z POWODU objęcia posady sprzedam dobrze zaprowadzony skład kolonialny na wsi. Czynsz 30. Oferty „7 Groszy” Katowice pod „Natychmiast 117” 842d. 2602

SKŁAD kolonialny w Dąbrówce Wielkiej sprzedam z powodu choroby. Zgłoszenia „7 Groszy” pod „Skład”. 2691

HARMONIUM w dobrym stanie od zaraz do sprzedania. Brzozowice, Niepodległości 2. 2569

SPORT

Drugi dzień mistrzostw

Polska — Litwa 8:1

(3:0, 0:0, 5:1)

W sobotę przed południem drużyna polska rozegrała pierwszy mecz o hokejowe mistrzostwo świata w Pradze. Przeciwnikiem naszego zespołu była drużyna Litwy, która w piątek wieczorem niespodziewanie wygrała z Rumunią w stosunku 1:0. Mimo, że Litwini okazali się zespołem dość zaawansowanym technicznie, to jednak zdecydowanie ustępowali naszym pod względem szybkości i ponieśli wysoką porażkę w stosunku 1:8. Wynik powinien właściwie brzmieć 11:1, lecz sędzia Kladubsky z niewiadomych przyczyn nie uznał 3-ch, zupełnie prawidłowo strzelonych bramek.

Polacy zagraли w składzie: Stogowski, Kasprzycki i Ludwiczak; Marchewczyk, Wołkowski i Kowalski; Burda, Zieliński i Król.

Bramkami z drużyny polskiej podzielili się: Wołkowski — 3, Król — 2, Burda, Kasprzycki i Marchewczyk po jednej. Dla Litwinów jedyną bramkę zdobył Takuskas.

Pierwsza tercja upłynęła przy nieznacznej przewadze Polaków. Wprawdzie już na początku atak krakowski, Wołkowski i Kowalski zdobywa 2 bramki, ale następuje okres gwałtownej i brutalnej obrony Litwinów. Dopiero pod koniec tej części gry udaje się Wołkowskiemu zdobyć trzecią bramkę.

Drugi atak grał w przeciwieństwie do ataku pierwszego bardzo słabo. Dopiero z chwilą, gdy Burdę przesunięto do środka, wykazywał on więcej inicjatywy i potencji strzałowej. Atak krakowski zwłaszcza Kowalski i Wołkowski bez zarzutu.

Druga tercja — to okres słabej gry naszego zespołu. Nie przynosi ona też wyniku.

Dopiero w trzeciej następuje zdecydowana przewaga Polski. Systematyczne ataki doprowadzają do uzyskania kolejno 5-ciu bramek.

Honorową bramkę, jaką zdobył Litwin przypisać należy błędem taktycznym Kasprzycka i Ludwiczaka na obronie.

Z drużyny litewskiej najlepiej grał bramkarz, który mimo puszczaniu 8-miu goli wy-

kazał wcale dużą klasę. Gdyby nie bramkarz litewski wynik brzmiałby dwucyfrowo.

Szwajcaria — Rumunia 8:1
(2:0, 1:1, 5:0)

Zespół rumuński potrafił wytrzymać błyskawiczne tempo Szwajcarów do 10-ciu minut przed końcem. Stan meczu brzmiał wtedy 3:1. W ostatnich minutach nastąpiło jednak załamanie się drużyny rumuńskiej, w którym to ok- kresie Szwajcarzy zdobyli 5 goli.

Kanada — Szwecja 3:2
(1:0, 1:2, 1:0)

Niezbyt zasłużone zwycięstwo mistrzowskiej drużyny świata. Szwedzi chwilami mieli przewagę, chwilami zaś byli przeciwnikiem równorzędnym. Porażka ich jest raczej przypadkowa. Na podstawie gry zespołu szwedzkiego z Kanadyjczykami przypuszczać należy, że będzie on jednym z najgroźniejszych w turnieju.

U. S. A. — Lotwa 1:0 (1:0, 0:0, 0:0)

Spotkanie powyższe odbyło się bezpośrednio po zawodach Polska—Litwa. W ostatniej tercji atak Lotyszów miał kilka doskonałych okazji do wyrównania, których jednak nie potrafił wykorzystać.

WYNIKI PIĄTKOWE:

Lotwa — Norwegia 3:1
(1:0, 0:1, 0:0, 2:0)
Anglia-Niemcy 1:0 (0:0, 0:0, 1:0)
Litwa-Rumunia 1:0 (0:0, 0:0, 1:0)
Szwajcaria-Węgry 1:0 (0:0, 1:0, 0:0)

DOTYCHCZASOWY STAN TURNIEJU.

Grupa I.	Gier	St. pkt.	St. br.
Kanada	1	2:0	3:2
Szwecja	1	0:2	2:3

Austria i Czechosłowacja jeszcze nie grały.

Grupa II.			
Szwajcaria	2	4:0	8:2
Polska	1	2:0	8:1
Litwa	2	2:2	2:8
Węgry	1	0:2	0:1
Rumunia	2	0:4	2:8
Grupa III.			
U. S. A.	1	2:0	1:0
Anglia	1	2:0	1:0
Lotwa	2	2:2	3:2
Niemcy	1	0:2	0:1
Norwegia	1	0:2	1:3

Możliwość przyznania Polsce mistrzostw świata

Mimo początkowej decyzji szwedzkiego zw. hokejowego nie odstępowania Polsce organizacji mistrzostw świata w roku 1939, delegacja polska przeprowadziła dalsze pertraktacje ze Szwedami w Pradze i uzyskała od nich zgodę na zrezygnowanie z organizacji mistrzostw w r. 1939 na rzecz Polski. Sprawa ta wymaga jeszcze zatwierdzenia przez kongres międzynarodowej unii hokejowej.

NIEMIECCY BOKSERZY W POZNANU.

W sobotę pociągami z Berlina przybyła do stolicy Wielkopolski reprezentacja pięściarska Rzeszy, która w niedzielę rozegra oficjalne spotkanie międzypaństwowe z Polską. Ekspedycję przewodzi Fuehrer sportu bokseńskiego w Niemczech p. Metzner. Poza tym z drużyną przyjechali dwaj trenerzy: Zięglarski i Benno Schmidt. Sędzią punktowym ze strony Niemców będzie Otto Schmidt. Na dworcze przybyłych gości powitał zarząd Polskiego Związku Bokserskiego z prezesem Międzyńskim na czele, poczem Niemcy odjechali do hotelu Monopol, gdzie zamieszkali.

W Monopolu mieszka również sędzia spotkania Szwajcar Ritzl. Wieczorem w hali Ośrodek WF zawodnicy Rzeszy odbyli forsowny trening, przypuszczalnie w celu zduszenia wagi.

Z zawodników polskich nie szczególnie czują się Piłat, Kolczyński i Koziołek. Wieczorem w sobotę przyjechali z Łodzi Chmielewski, który zamieszkał w Monopolu.

Kalusowie jadą na mistrzostwa świata

Breslańczycy i Scheibertówna na pokazach w Berlinie

Na łyżwiarskich mistrzostwach świata w jeździe parami, które się odbędą w dniach 17 do 21 marca w Berlinie startować będzie z Polską mistrzowska para rodzeństwo Kalusowie.

Z okazji tych mistrzostw w Berlinie odbędą się równocześnie międzynarodowe zawody w jeździe figurowej pań i panów. Z Polski startować będą mistrzyni Polski Scheibertówna i bracia Breslańczycy.

Kierownikiem ekspedycji i sędzią na tych zawodach będzie kapitan Theuer.

Organizatorzy tegorocznych mistrzostw świata w jeździe sztucznej parami liczą się z udziałem 13 par, a to: mistrzów olimpijskich i świata Herber i Baier — Niemcy, Koch i Noack — Niemcy, Roth i Walter — Niemcy, Pausin — Austria, Szekrenessy — Węgry, Kalusowie — Polska, Cliff — Anglia, Wächstler i Lask, oraz Trebajova i Vosolhobe — Czechosłowacja, Cateneo — Włochy, Dubols — Szwajcaria, Grütz i Wels — Niemcy, Faulhauer i Elgel oraz Klanek i Rostol — Austria.

Jeżeli wszystkie pary wezmą udział w mistrzostwach obsada ich będzie rekordowa.

Najszybsze łyżwiarki świata walczą o mistrzostwo

W Oslo odbyły się łyżwiarskie mistrzostwa pań w jeździe szybkiej. Tytułu mistrza broniła słynna Laila Schou-Nilsen. Jej tytuł mistrzowski był w tym roku poważnie zagrożony przez

Amerykankę Horn, która znajduje się w dobrej formie oraz Finkę Verne Lesche. Laila w roku bieżącym poświęciła się głównie narciarstwu, nie interesując się specjalnie łyżwiarstwem. Na mistrzostwach Norwegii została też pokonana przez swoją rodaczkę Synnoeve Lie. Ostatecznie jednak udało się jej zająć pierwsze miejsce, chociaż wygrała jedynie dwa biegi, a przegrała pozostałe dwa.

W mistrzostwach wzięło udział 10 pań z Norwegii, Holandii, Finlandii, Niemiec i Ameryki.

Na 500 m. zwycięstwo odniosła Laila Schou-Nilsen w czasie 50,7 sek. przed Amerykanką Horn 51,2 sek.

3.000 m. wygrała Finka Verne Lesche w czasie 5:53,7 przed Norweżką Synnoeve Lie 6:01,4 i Norweżką Blikken 6:05,8. Laila Schou-Nilsen zajęła dopiero czwarte miejsce w czasie 6:06,4.

Na 5.000 m. pierwsze miejsce zajęła Verne Lesche (Finlandia) w czasie 9:43,8 przed Lie (Norwegia) 9:44,7 (nowy rekord norweski) i Laila Schou-Nilsen 9:46,2.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni świata utrzymała Laila Schou-Nilsen, 2) Verne Lesche, 3) Synnoeve Lie, 4) Mady Horn.

W czasie zawodów odbyły się pokazy jazdy figurowej na lodzie z udziałem nowej mistrzyni świata Megan Taylor. Dawna mistrzyni świata Cecilia Colledge rozczłona swą porażką w Sztokholmie do Oslo nie przyjechała.

Kto otrzyma paszport do Francji?

W niedzielę mecz dwóch zespołów polskich w Chorzowie

W niedzielę o godz. 15-tej na stadionie w Chorzowie zostanie rozegrany sparingowy mecz piłkarski pomiędzy dwoma zespołami Polski, celem wyłonienia drużyny reprezentacyjnej na mecze we Francji, które zostaną rozegrane w dniach 20 — 23 lutego b. r. Polski Związek Piłki Nożnej desygnował na jutrzejszy mecz aż 30 graczy, a to: Krzyk (Brygada), Szczepaniak (Polonia), Twórz (Warta), Madejski (Wisła), Szerfke (Warta), Szwarc (Warta), Korbas (Cracovia), Łyko, Habowski, Kotłarczyk II (Wisła), Haliszka (ZS Chelmek), Nytz (Polonia), Pawłowski i Góra (Cracovia), oraz 15 graczy ze Śląska, a to: Gemza, Nowakowski, Wilimowski i Wodarz (Ruch), Kinowski, Bentkowski, Wostal, Piątek i Pytel (AKS), Piec I, i II i Michalski (Naprzód Lipiny), God i Cebula (Śląsk Świętochłowice) i Dytko (Dąb).

Jako przedmecz odbędą się spotkanie juniorów AKS-u i „Chorzowa”. Ceny biletów: łoża zł. 2, trybuna zł. 1,50, stojące zł. 1,— i uczniowskie 50 groszy. Niezależnie od tego meczu

wszystkie spotkania o puchar p. wojewody śląskiego dojdą do skutku.

Rozgrywki o puchar Polska - Włochy w boksie 6 sierpnia

W niedzielę rozpoczynają się na Śląsku rozgrywki piłkarskie o puchar przechodni wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego. Rozgrywki o tą nagrodę przeprowadzone będą systemem pucharowym i wezmą w nich udział wszystkie drużyny, należące do śląskiego okręgowego związku piłki nożnej. W najbliższą niedzielę do rozgrywek staną 86 drużyn. M. inn. walczą AKS z TS „Śląsk” Kończyce, Ruch z Wielkich Hajduk z klubem „Śląsk” Siemianowice, ekslingowy „Śląsk” — Świętochłowice z KS Nikisz 20, Dąb z KS Kostuchną oraz Naprzód Lipiny z Naprzodem Szopienice.

Poza tym rozegrany zostanie w Chorzowie mecz treningowy dwóch reprezentacji Polski przed wyjazdem do Francji.

Biegacze SKN-u pierwszy w Nydku

W Nydku (Czechosłowacja) Polski Klub Sportowy „Groń” zorganizował zawody z udziałem zawodników Zakopanego, Śląska, Morawskiej Ostrawy oraz polskich zawodników z Czechosłowacji. W biegu na 18 km. zwyciężył Sikora Józef II (SKN) w czasie 1:39,50 przed Burym I 1:41,50, Suchanem z Morawskiej Ostrawy i Wawrzaczem II SKN.

W konkurencji juniorów pierwszym był Bury Jan SKN. Do kombinacji pierwszym Wawrzacz.

W niedzielę startują w Nydku: mistrz Polski Wnuk, Andrzej Marusz i Kozdrub.

KINA W SOSNOWCU:

Patricia Zbieg z Quentin (Ucieczka wiedeńska). Apollon Rhinowa Cruzos i Chopin — piewna wolności. Zagłębie: Siódme niebo. Momus: Zakazane szczęście.

Mistrzostwa narciarskie harcerzy w Zwardoniu

W sobotę rozpoczęły się w Zwardoniu mistrzostwa harcerskie narciarzy. Bieg 12 km wygrał Peksa, zawodnik SNPTT Zakopane, w czasie 50:35 min., przed Kempnym z Wisły 52:42, oraz Curzydą z Bielska. Bieg 9 km. juniorów wygrał Fettler z Nowego Sącza, bieg pań 8 km. Kempna z Wisły 1:05 przed Hejlik z Bielska 1:08,5. W kategorii młodzieży na 4 km. zwyciężył Bąk Bielsko.

Mistrzostwa narciarskie Sokolstwa Słowiańskiego

Szczyrba, 12. II. Tel. wł.

W Szczyrbskim Jeziorze (Czechosłowacja) po południowej stronie Tatry, rozpoczęły się mistrzostwa narciarskie Sokolstwa Polskiego, Czechosłowackiego, Jugosłowiańskiego i Bułgarskiego. W konkursie skoków, rozegranym na „Jarolimkowym Mostku” z Polaków startowali Bursa i Mardula z Zakopanego.



Program imprez niedzielnych przedstawia się następująco:

W Warszawie półfinały mistrzostw zapasniczych Warszawy w wagiach koguciej i średniej, dokończenie walnego zwanego Polskiego Związku Pływackiego.

W Poznaniu mecz bokserski Polska — Niemcy. Walczyć będą następujące pary: Sobkowiak — Tietzsch, Koziołek — Graaf, Czortek — Völker, Woźniakiewicz — Heese, Kolczyński — Murach, Chmielewski — Campe, Szymura — Vogt, Piłat — Runge. Sędzią ringowym meczu będzie Szwajcar Ritzl, punktowymi sędziami — Niemiec Sanger i Polak Bielewicz.

W Łodzi mecz pływacki Pomorze — Łódź i mecz bokserski Makabi — Hakoah.

W Krakowie mecz bokserski Wisła — Sokół Poznań i zakończenie zawodów bokserskich młodzików.

W Chorzowie mecz treningowy dwóch reprezentacji Polski przed wyjazdem do Francji Północnej. W innych miastach Śląska pierwsze rozgrywki piłkarskie o puchar wojewody Grażyńskiego.

W Sosnowcu mecz bokserski Śląsk — Sosnowiec.

We Lwowie mecz bokserski Śląsk — Lwów. W Zwardoniu mistrzostwa narciarskie harcerzy.

W Zakopanem zawody narciarskie organizacji P. W.

W Pradze Czeskiej mecz hokejowy Polska — Rumunia na mistrzostwach świata.

W Hofgasteln akademickie mistrzostwa narciarskie z udziałem Polaków.

W Nydku (w Czechosłowacji) mistrzostwa narciarskie Polaków w Czechosłowacji i graniczne międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem wybitnych polskich narciarzy.

Śląsk Polski - Śląsk Opolski w pływaniu

Zarząd śląskiego okręgowego związku pływackiego postanowił zorganizować w najbliższym czasie mecz pływacki pomiędzy reprezentacjami Śląska Polskiego i Śląska Niemieckiego. W tej sprawie śląski związek zwrócił się do niemieckiego związku pływackiego, proponując termin 13 marca br. Mecz odbyłby się w Siemianowicach, przy czym program uwzględniłby jedynie konkurencje męskie.

Mecz pływacki z Śląskiem Niemieckim byłby o tyle interesujący, że Niemcy reprezentują bardzo dobrą klasę, a Polski Śląsk należy do czołowych okręgów w Polsce.

Obsada sędziowska meczu Polska - Niemcy

W meczu bokserskim Polska — Niemcy sędzią ringowym będzie Szwajcar Ritzl, a punkty sędziować będą pp. Sanger (Niemcy) i Bielewicz (Polska). Zgodzono, że sędziów wyładować muszą decyzje jedynie o zwycięstwie, a zatem bez remisów. W wypadku werdyktów sprzecznych decyzję sędzią ringowy.

Skład Szwajcarii na mecz z Polską

Przypuszczalny skład szwajcarskiej reprezentacji piłkarskiej na mecz z Polską 13 marca w Zurichu, wyglądać będzie następująco: Bizzozera (rezerwa Huber — Grasshoppers), Lehman, Minelli (Grasshoppers), Springer, Vernatti (Grasshoppers), Loetschner (Servette), Bichel, Wagner (Grasshoppers), Amado (Lugano), Walacek, Aebi (Servette).

Diaczego w Kamienicy odbędzie się mecz Polska - Niemcy?

Jak już podaliśmy, tegoroczny mecz piłkarski Polska — Niemcy o którego organizację zabiegali największe miasta niemieckie, a m. in. Lipsk, Wrocław, Drezno, Monachium, Frankfurt odbędzie się ostatecznie w Kamienicy.

Spotkanie będzie miało charakter uroczysty, gdyż mecz odbędzie się na nowowbudowanym wielkim stadionie, który zostanie w dniu meczu otwarty. Stadion budowany w Kamienicy należy do największych w Niemczech i pomieści około 70 tysięcy widzów.

Kamienica jest centralnym ośrodkiem przemysłu poczynocznego i włókienniczego Niemiec, a struktura przemysłowa i zewnętrzny wygląd przypomina naszą Łódź. Przed 8 laty w Kamienicy bawiła warszawska Legia, uzyskując wynik remisowy z czołową wówczas drużyną saską CBC.

Wśród licznej kolonii polskiej w Saksonii wiadomość o przeniesieniu meczu do Kamienicy wywołała dużą radość.

Duże zainteresowanie występem polskich piłkarzy we Francji

Mecze Polski Zachodniej w Północnej Francji wywołały olbrzymie zainteresowanie zarówno wśród publiczności francuskiej, jak i polskiej emigracji. Liga francuska liczy, że na meczu w Lille będzie obecnych co najmniej 12 tysięcy Francuzów, podczas, gdy poprzednio na meczu Ligi Polskiej było ich tylko 6 tysięcy (stadion mieści tylko 17 tysięcy widzów). Na odwrót polskich emigrantów, którzy w zeszłym roku zapelnili stadion w Lille będzie tym razem stosunkowo niewiele, gdyż Polakom łatwiej będzie pojechać na drugi mecz do Lens, znajdującego się wśród wielkich skupisk polskich.

Francuzi przygotowują się do obu spotkań bardzo starannie. Liga francuska wystąpi w najlepszym składzie, korzystając z tego, że w dniu 20 lutego Francja nie rozgrywa żadnego spotkania międzypaństwowego.

Na cześć drużyny polskiej rada miejska w Lille wyda specjalne przyjaźnia.



ROLNICTWO • OGRODNICTWO

DROBNY ROLNIK • DZIAŁKOWIEC • PSZCZELARZ



Plan wzorowej zagrody Wiosenny oblot pszczoł

Gdy rozplanowanie wsi zostało zupełnie zakończone, należy z kolei przystąpić do rozplanowania poszczególnych gospodarstw, odpowiednio do rozmiarów posiadanego obszaru. W każdym razie powierzchnia pod zagrodę powinna wynosić 30 — 50 metrów szerokości i 40 — 70 mtr. długości. W ten sposób na zagrodę winno się przeznaczyć $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$ morga. Po wykonaniu granic osiedla obmyślić należy jaknajdogodniejszy rozkład budynków.

Chacie zapewnić trzeba jak najwięcej światła. Z tego powodu front domu winien być zwrócony ku południowi, z małym nachyleniem ku wschodowi, by wschodzące słońce łatwiej do wnętrza zażyć mogło. Od drogi chatę odgrodzić należy szeregiem drzew, by pył, wiatrem gnany, nie wdzierał się do izby. Od granicy sąsiada należy odsunąć chatę przynajmniej na 5 metrów, zasadzając również drzewa.

Stajnie dla bydła i koni należy umieszczać z dala od chaty na jakie 15 — 20 metrów. Wejście i okna stajni lepiej jest umieszczać od strony wschodniej lub północnej, bowiem w letnie miesiące zwierzętom nie dokucza apiekota i owdy.

Gnojownię należy umieścić za stajnią, a tuż obok niej ustęp, urządzając go tak, by nieczystości wpadały bezpośrednio do dołu gnojowni.

Stodołę oddalamy możliwie najwięcej od sąsiednich budynków; ustawiamy tak, by boisko miało kierunek zachodnio — wschodni, gdyż wtedy wiatr w tym kierunku wlejący przesusza zboże i przewietrza stodołę. Stodoła musi być oddalona od sąsiedniej zagrody przynajmniej na 5 metrów i od budynków wewnątrz zagrody na 10 metrów.

Studnia może być blisko chaty, ale niezbyt blisko od drogi, a w każdym razie w dużej odległości od gnojowni i ustępu.

Całe osiedle należy obsadzić drzewami, bo one:

1) odwilgacają zbyt mokre grunta, 2) chronią przed nadmiernymi wiatrami i spiekotą, 3) co najważniejsza — przeszkadzają szerzeniu się porażów.

Przy wyborze miejsca dla poszczególnych budynków, dobrze jest mieć na widowni dalszą rozbudowę zagrody — powiększenie budynków.

Poza tym przy zakładaniu osiedla należy unikać:

1) bezpośredniego sąsiedztwa obcego, cudzych ziem, zabudowań i dróg komunikacyjnych;

Rozkład pracy w oborze

Przy układaniu porządku prac w oborze do najważniejszych zasad zaliczamy prawidłowe ustalenie kolejności poszczególnych czynności i skrupulatne przestrzeganie raz wyznaczonych godzin na żywienie, dojenie i t. p., wreszcie zapewnienie krowom odpowiednich „kresów” spokoju. Niewłaściwa bowiem kolejność może spowodować gorsze wykorzystywanie paszy i obniżenie wydajności; opóźnienie zadawania paszy pociąga za sobą niepokojenie się krow, co również odbija się na wydajności. Natomiast rzeczą pożądaną jest, czy rozpoczniemy dzień w oborze o pół godziny wcześniej lub później, czy południowy udój wyznaczony na godz. 11 lub 12, byleby raz ustalone godziny nie ulegały zmianom.

Przykład racjonalnego rozkładu dnia w oborze:

Godz. 4.30 lub 5 — ranny udój.

Godz. 5.30 żywienie: połowa dziennej dawki paszy soczystej, pół dawki siana, pojenie. Następnie usuwanie nawozu, ścielenie, czyszczenie krow.

Do godz. 11 lub 12 — spokój w oborze: krowy leżą, przeżuwają.

Godz. 11 lub 12 — południowy udój.

Do godz. 16 — spokój w oborze.

Godz. 16 — dzienna dawka paszy treściwej, pół dawki paszy soczystej, pół dawki siana. Pojenie.

Godz. 18 — udój wieczorny, po jego zakończeniu — zakładka całej porcji siana na noc.

Dla poszczególnych czynności możemy w zastosowaniu do naszego gospodarstwa wybrać dogodniejsze godziny, należy jednak pamiętać o następujących zasadach:

1) Doić należy przy pustych żłobach. Jeżeli krowy są przyzwyczajone inaczej, to nowy porządek łatwo zaprowadzimy, przechodząc z paszy letniej do żywienia oborowego.

2) Pasze, wpływające ujemnie na smak lub zapach mleka (kapusta, brukiew i inne), należy zadawać w porze możliwie oddległej od czasu dojania.

3) Uprzątanie nawozu, ścielenie i czyszczenie krow powinny być wykonywane po udaju; w przeciwnym wypadku pył i brud z powietrza może zanieczyszczać mleko.

4) Przy każdorazowym odpasie kolejność zadawania poszczególnych pasz powinna być stale zachowana: I — pasza treściwa (na suchą) II — pasza soczysta, III — siana, IV — pojenie, V — siana.

5) Wysokomlecznym krowom, otrzymującym więcej paszy treściwej, można dzienną jej dawkę podzielić na 2 razy.

2) przeszkód, jakimi są rzeki, stawy i urwiska;
3) zabudowania zwarte i zamknięte.

Pierwszy oblot pszczoł przypada normalnie w marcu, często w lutym, a czasem nawet już w styczniu. Zależy to od pogody. Jeżeli tylko

dzień jest ciepły, słońce mocniej przygrzewa, a promienie słoneczne wdzierają się przez wylotki do wnętrza ula, wówczas pszczoły wstają niechybnie wywabione do oblotu. Zrazu wychodzą pojedynczo, później coraz liczniej, a w końcu masowo, jakby w ulu stało się jakieś nieszczęście, które zmusza pszczoły do gwałtownego opuszczania swego mieszkania. Zjawisko tak gwałtownego i gromadnego wychodzenia na zewnątrz ula, należy zdaje się tłumaczyć tęsknotą za słońcem i ruchem, radością, że po tak długim próżnowaniu w ciasnym mieszkanku, mogą znowu te, jak je nazywa Maeterlinck „kochanki słońca” swobodnie pofruwać...

Wyszedszy z ula, pszczoła zatacza zrazu małe kręgi dookoła ula, później coraz większe. Jakby zapoznawała się z położeniem ula, aż w końcu oddala się od ula i wydziela kał.

Nierzadko jednak zdarza się, że pszczoły wydzielają kał już na wylotku, a nawet i w ulu. Są to jednak skutki złego zimowania albo skutki opóźnienia pierwszego oblotu. Wczesny więc oblot pszczoł jest pożądanym, jednak do oblotu można dopuścić tylko wówczas, gdy dzień jest odpowiedni. Zdarza się bowiem często, że pszczoły usiłują robić oblot w porze zupełnie nieodpowiedniej, kiedy ziemia jest pokryta śniegiem i jest stosunkowo zimno. Bywa to wówczas, gdy promienie słoneczne zająrzą przez wylotki do wnętrza ula. Pszczoły wówczas wychodzą z ula, wprawdzie nie masowo, okrążają parokrotnie ul i padają zdziwione na wylotku, a do ula już nie wchodzi, albo siadają na śniegu (co czynią bardzo chętnie) i giną. Aby więc zapobiec oblotom pszczoł w niewłaściwym czasie, należy wylotki w ten sposób zabezpieczyć, aby promienie słoneczne do uli się nie dostały, natomiast, jeżeli dzień jest odpowiedni, nie zaszkodzi, jeżeli dopuszczymy nawet do wczesnego oblotu pszczoł.

Poleca się poza tym zwracać baczną uwagę na pierwszy oblot pszczoł, albowiem z oblotu można wywnioskować o stanie pnia. Obserwując np. w liczniejszej pasiece pierwszy oblot, zauważymy często, że jedne pszczoły oblatują się masowo, przy czym wesoło brzęczą, inne oblatują się słabo, albo nawet bardzo słabo i ciężko siadają na wylotek, inne rozlażą się po ulu i jakoś nie chcą wchodzić do ula, inne zaś wogóle z ula nie wychodzą.

W ostatnich trzech wypadkach ul należy bezwzględnie skontrolować. Zachodzi bowiem możliwość, że pszczołom albo brakuje pokarmu, albo są bez matki. W wypadku, gdzie pszczoły się nie oblatują, należy dosyć silnie stuknąć w ul. Jeżeli pszczoły się odezwą donośnym brzękiem, nie zachodzi konieczność otwierania do ula. Pszczoły w tych ulach widocznie nie kwapiły się do oblotu.

Z. W.

należy w inspekcji, poczynając od stycznia, i ponawiać wysiew w odstępach 2 tygodniowych dla utrzymania ciągłości zbioru. Ostatni siew kalafiów, przeznaczonych na zbiór jesienią, winien mieć miejsce w końcu czerwca. Odmiany jesienne o długim okresie wegetacyjnym, jak kalafiory algijskie, frankfurckie, muszą być wysiewane nie później niż w końcu maja. Najwcześniej siane raz lub dwa rozsadać i w końcu marca wysadzać na inspekt co 30 cm, albo w końcu kwietnia do gruntu na zagonie w 4 liście, co 30 — 40 cm na linii. Później siane raz rozsadać i w końcu kwietnia wysadzać w grunt. Okopywać i w czasie upałów obficie podlewać.

Malwa pastewna

Znakomita roślina pastewna o największej zawartości białka i tłuszczu.

Daje rocznie 3 pokosy i ściernisko, przy tym z pierwszego pokosu daje z ha 400 — 800 ctr. zielonej paszy, każdy dalszy pokos zaś — daje około połowy tego, co daje pierwszy pokos i więcej.

Sposób uprawy b. łatwy. Przy odpowiednich staraniach udaje się na każdym gruncie, najlepiej jednak na ziemiach ciepłych i wilgotnych.

Można ją hodować również jako przed lub poplon. Ziemię należy przygotować starannie, jak pod buraki, koniczynę lub lucernę. Ponieważ po wejściu potrzebuje dość dużo ciepła, przeto nie można jej siać zbyt wcześnie. Na gruntach lżejszych — w połowie do końca kwietnia, na cięższych — w połowie maja, na wilgotnych zaś i torfiastych — w początku czerwca. Można też siać w połowie sierpnia, a do października wyrosnąć na 1 m wysoko.

Wysiew 4 — 5 kg. na 1 ha płytko.

Po pierwszym pokosie dobrze jest rośliny zbronować i ewent. zasilić nawozami, a będzie się dalej szybciej rozrastać.

Zbiór malwy jest b. łatwy. Na paszę zieloną ścina się ją, gdy ma około 130 cm. wysokości, na siano — około 150 cm. Kosić należy tak, aby zostało ściernisko 10 — 15 cm.

Pierwszy i drugi pokos zużyć należy jako paszę zieloną, trzeci — na kiszonkę.

Ze względu na wielką zawartość białka i tłuszczu malwa pastewna znakomicie nadaje się jako pasza dla bydła, koni i owiec, jak również do tuczenia trzody.

Zaleca się karmienie inwentarza nie wyłącznie malwą, lecz raczej mieszaniem malwy z innymi paszami, ze względu bowiem na wysoką zawartość białka, bydło mogłoby się w krótkim czasie przekarmić i następnie nie chciałoby już jeść przez jakiś czas malwy.

Termin rekojmi przy kupnie i sprzedaży zwierząt domowych

Nie wszyscy rolnicy wiedzą, że każdy sprzedający zwierzęta domowe jest odpowiedzialny wobec kupującego za ukryte różnice w chorobach, o ile zostaną one wykryte przez nabywcę w ciągu pewnego określonego terminu.

Rzecz ta przedstawia się następująco: w celu ochrony nowonabywców od strat przy kupnie zwierząt, została wydana ustawa, według której każdy nowonabywca zwierzęcia w razie ujawnienia zasadniczej wady lub choroby w przewidzianym ustawą terminie — ma prawo zażądać od sprzedawcy rozwiązania zawartej umowy, zwrotu zapłaconej sumy po oddaniu kupionej sztuki albo obniżenia ceny sprzedaży.

Ustawa przewiduje, jakie wady główne lub choroby mogą być powodem pretensji kupującego i termin ich ujawnienia się, t. j. tak zwany termin rekojmi.

1. Dla koni wchodzi w grę następujące wady główne: 1) Dychawica — spowodowana przez przewlekłe nieuleczalne cierpienie płuc lub serca. 2) Dychawica świszcząca — czyli chrapiawa, spowodowana przez przewlekłe cierpienie tchawicy lub krtani. 3) Łykawość — czyli politykanie powietrza. 4) Okresowe zapalenie oczu — czyli ślepoty miesięczna, polegająca na schorzeniu wewnętrznych części oka. 5) Wartogłów — czyli koler, cierpienie przewlekłe mózgowie, spowodowane przez zmiany w komorach mózgowych.

Dla wszystkich tych wad jest ustanowiony termin rekojmi, wynoszący 14 dni. Oprócz tego dla koni rozporządzenie przewiduje jeszcze naszczę z terminem rekojmi 21 dni.

Dlaczego superfosfat

Superfosfat jest najszybciej działającym, a więc najodpowiedniejszym pod zasiewy wiosenne nawozem fosforowym.

Superfosfat amoniakalny zawiera dwa składniki pokarmowe: fosfor i azot. Użycie go w odpowiednio wyższych gatunkach, zamiast oddzielnego nawozu fosforowego i oddzielnego nawozu azotowego, jest korzystniejsze i tańsze.

Rośliny kłosowe (zboże) nie wymagają i dadzą wysoki plon dorodnego ziarna, jeśli będą zasilone 200 — 300 kg. superfosfatu lub 300 — 400 kg. superfosfatu amoniakalnego na 1 ha; oziminy nie nawiezione fosforem w jesieni należy zasilić pogłównie 200 kg. superfosfatu na 1 ha.

Buraki, zasilone superfosfatem w ilości 200

— 300 kg. na 1 ha, będą odporne na choroby, wydadzą plon wysoki i bogaty w składniki odżywcze oraz cukier. Przy zastosowaniu 300 — 400 kg. superfosfatu amoniakalnego na 1 ha zbytecznym jest oddzielne, przedsewne nawożenie buraków azotem.

Ziemniaki opłacają zasilenie ich 200 — 300 kg. superfosfatu amoniakalnego.

Rośliny strączkowe (groch, wyka, bobik) wymagają do swego rozwoju 200 — 300 kg. superfosfatu na 1 ha.

Łąki, zasilone 200 — 300 kg. na 1 ha doskonałe przenikającym do korzeni superfosfatem, dadzą bogate zbiory siana, zapewniając dostatek wartościowej paszy.

Jak siać i sadzić warzywa

Warzywa należy siać rzadko i o ile możliwe wcześniej. Są warzywa, które można wysiewać kilka razy w ciągu lata, np. rzodkiewkę, szpinak, kalafiory. Sadząc rozsady warzyw, zwłaszcza kapust, trzeba stosować odstępy większe, a mianowicie 50 — 60 cm. w kwadrat. Gęste sadzenie kapusty np. 20 — 25 cm. powoduje słabe wyrastanie roślin.

W czasie wegetacji warzywa wymagają dużej opieki, z braku takiej plon jest stale nieudatny. Warzywa początkowo rosną bardzo powoli, słabo oceniają rolę, co powoduje łatwe rozwijanie się chwastów, które odbierając pokarm, wysuszają rolę i galszą całkowicie rośliny warzywne. Dlatego też walkę z chwastami należy rozpoczynać jak najwcześniej. Łatwo da się to wykonać, jeżeli uprawa warzyw dostosowana będzie do narzędzi, jakich używamy. Najwięcej wskazana jest uprawa redlinowa, płaska,

lub też na zagonach w linii. Chwasty łatwo da się zniszczyć, gdy są małe jeszcze — przy pomocy opielaczy ręcznych i konnych. Do czynności pielęgnacyjnych zaliczać należy również przerywanie warzyw. Trzeba to jak najwcześniej wykonać, umożliwiając pozostałym roślinom dobre rozwijanie się. Okopywanie i obсыpywanie wa-

NASIONA
ogrodowe i polne pierwszorzędnej jakości
poleca: ERNEST JOŚKO — KATOWICE
Skład Nr. 10 w nowej HALI TARGOWEJ
tel. 312-60 — Cenniki bezpłatnie

rzyw stosowane, do wielu bardzo roślin, zwiększa wydajnie plon. Czynności pielęgnacyjne kończą się przy uprawie warzyw wówczas, gdy rośliny dokładnie oceniają rolę.

Kapusta biała, czerwona żelazna

Na zbiór najwcześniejszy należy siać nasiona w połowie lutego w inspekcji umiarkowanej rzadko, po miesiącu rozsadać a w końcu kwietnia wysadzać na zagon co 50 cm. Równy wysiew w marcu — kwietniu w inspekcji zimnym, lub, gdy ziemia rozmarznie, na rozsadniaku — Rozsadę w połowie maja wysadza się na zago-

nie. Wszystkie kapusty wymagają gleby pulchnej, wilgotnej, żyznej i odpowiednio doprawionej. Dla normalnego ich rozwoju konieczne jest częste okopywanie i spulchnianie ziemi pomiędzy roślinami. Sadzić je należy w miejscach odkrytych, gdyż wtedy mniej cierpią od liszek.

Pomidory

Roślina jednoroczna, wymagająca pulchnej, ciepłej, gleby i ciepłej wystawy. Siał w końcu lutego — poc. marca w inspekcji ciepłej (19 — 25 stopni C.) rozsadać 1 lub 2 razy wprost w inspekcji co 10 — 15 cm. lub sadzić pojedynczo do doniczek. Po 15 maja wysadzić z bryłą w grunt 1 linią pod murem, parkanem południowym (na którym potem rozpiąć) w odstępach 50 cm., lub na odkrytym, słonecznym miejscu w linii odległej na 1 mtr., na linii co 50 — 60 cm., naprzemiennie. Silnie podlewać, w 2 tygodnie ob-

sypać, przywiązywać do kołków lub plotów z tyłek. Ziemia winna być mocno umiarkowana, najlepiej zaprawić dołki przetrzawionym nawozem.

Kalafiory

Ziemi wymagają ciepłej, żyznej, nieco wilgotnej, odpowiednio nawiezionej. Stosowanie sztucznych nawozów pod kalafiory jest bardzo wskazane. Najwcześniejsze odmiany wysiewać

Przygody bezrobotnego Froncka



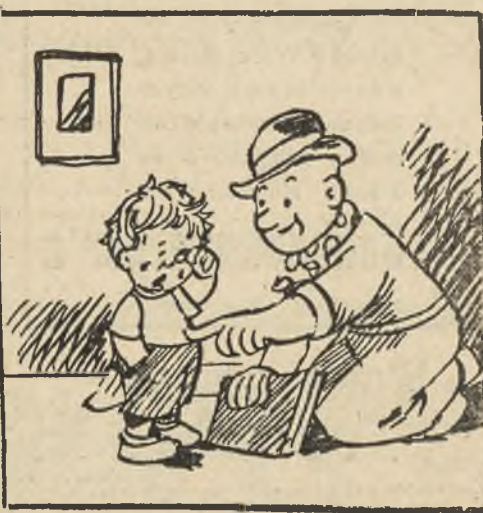
Czasz ciekawie, więc nasz Froncek czyta same lekkie rzeczy. Za to lepsze, niż tragedie, temu nikt z was nie zaprzeczy.



Już był w najciekawszym miejscu (Co się z detektywem stanie?!), gdy się z miejsca musiał zerwać, bo rozległo się pukanie.



O! sąsiadka po sprawunkach idąc, przyszła Froncka prosić, żeby synka jej zabawił, bo go nie chce z sobą nosić.



Malce, jak to wiece malce, ledwo mama, wyszła drzwiami, zaczął wrzeszczeć jak najęty, i rzewnymi płaczem łzami...



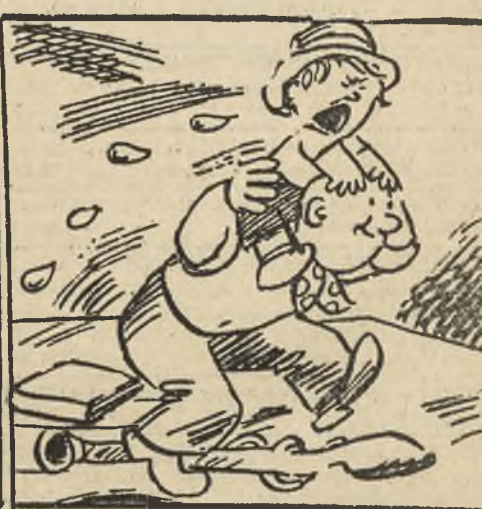
Płacz rzewnie mały Gustlik, ale Froncek się nie „wścieka”, tylko w książce z obrazkami pokazuje mu konika.



Nie pomaga... Tedy Froncek melon swój mu ofiaruje, Gustlik, który przedtem płakał, już się teraz zarykuje.



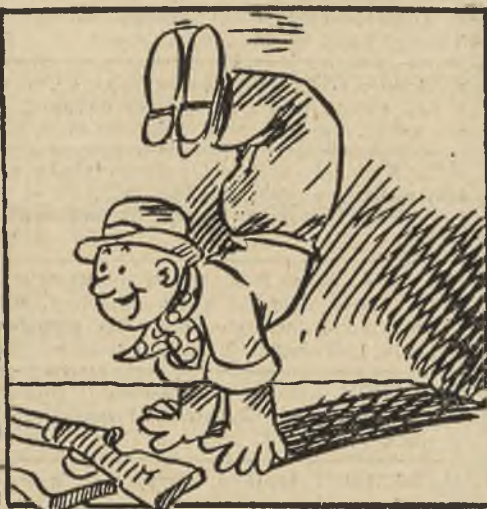
Nawet strzelby, bęben nie chce, tylko ryczy, ile sły! ale tym się nie przyjmuje nasz bohater — Froncek młły...



Wziął go Froncek na ramiona i po łzbie w krąg z nim bryka, lecz nie może uspokoić beczącego głośno smyka...



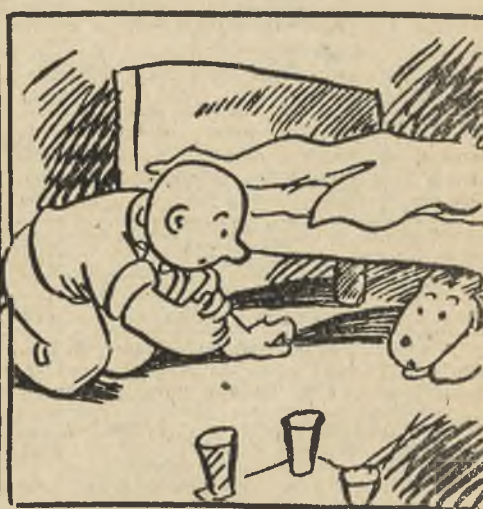
Nie nie pomógł miłnek, fiaska, wszystko na nie się przydało; wrzasku jednak wrzeszczącego goś mniinteresowało...



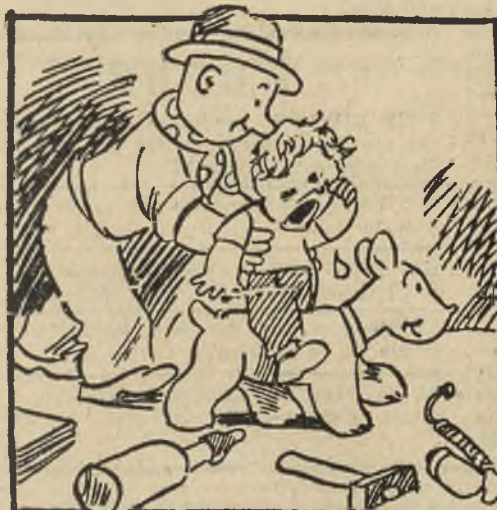
Patrzcie tylko, jaką „stójkę” robi Froncek ucieleszony i na rękach grecko chodzi po pokoju na wsze strony!



Ledwo jednak chłopak skończył karkołomną gimnastykę, malce, jak to wiece malce, znów się zanurzył srogim rykiem!...



Co tu począć? Nasz bohater w końcu wrzasku Ciapka woła, żeby jakoś uspokoić, wrzeszczącego wciąż „bezwola”.



Jedzie teraz bąk na plesku, drąc się welaz, aż puchną uszy... Do pioruna! Co tu zrobić? Czy już malca nie nie wzruszy?



Co tu zrobić? Radźcie ludzie; Gustlik wrzeszczy, że aż rany! Aż przypomniał sobie Froncek, że ma „Froncka” z porcelany.



Wrzeszczącemu Gustlikowi Froncek figurynką daje... No i patrzcie! Jakoś chłopak im wylewać już przestaje...



Z figurynką na podłodze siedząc, malce jest w humorze. Teras wrzasku nasz bohater dalej kłódkę czytać może!

Ale też to ładnie, że
także interesujecie się
Sokami Roślinnymi

Schoenenberger'a

Przeglądajcie tylko co-
dziennie Waszą gazetę,
a dowiecie się o wszyst-
kim, co zdarzyło się i co
można osiągnąć przez
Soki Roślinne

Schoenenberger'a

Wolne posady

FRYZJERKI z trwałą, ondulacją poszukują na-
tychmiast. Zgłoszenia: Świętochłowice, Długa 18.
2515

POSZUKUJEMY pań i panów do odwiedzania
prywatnej klienteli za wysoką prowizją. Wy-
szkoleni otrzymują fixum. Zgłoszenia osobi-
ście: „Sante”, Katowice, ul. Mickiewicza 2.
2397

2 UCZNI do warsztatu ślusarskiego przyjmę za
pożyczkę 1000—1500 zł., która zostanie zabez-
pieczona. Oferty „7 Groszy” pod Pożyczką.
2610

POMOCNIK fryzjerski potrzebny. Katowice II,
Katowicka 19.
2630

UCZEŃ biurowy potrzebny do Śląskiej Centrali
Handlowej. Zgłoszenia Katowice, Gliwicka 1 m.
5.
2617

DWÓCH chłopców do nauki przyjmę. Ogrodnic-
two Zaczek Bielszowice, Górnicza 6.
2618

UCZEŃ rzeźnicki potrzebny. Henryk Sznajder.
Pawłów, Piłsudskiego 101.
2620

STENOTYPISTKA polsko - niemiecka z ukoń-
czoną szkołą handlową, z krótką praktyką, za-
mieszkała w Katowicach, poszukiwana. Zgło-
szenia z referencjami, wynagrodzeniem do „7
Groszy” pod „Zaraz” 893d.
2639

UCZEŃ do piekarni potrzebny. Bielszowice, Nie-
durnego 10.
2490

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski, ondulacja
żelazkowa i wodna wymagana. Szczerba, Sie-
mianowice, Powstańców 27.
2608

POSZUKUJĘ dziewczyny od 18 lat z odpowie-
dzialnością do sprzedawania owoców po targach
na Śląsku. Oferty „7 Groszy” pod 830d.
2599

MŁODSZY czeladnik krawiecki potrzebny. Spa-
dek, Gierałtowice, ul. Główna 88.
2585

EKSPEDIENTKA z branży rzeźniczej od zaraz
potrzebna. Siemianowice, ul. Hutnicza 4. Rzeź-
nictwo.
2583

EGZYSTENCJĘ zdobywa się nie samym cze-
nieniem, a — czynem. Wytwórnia „Nowości Prak-
tyczne”, Warszawa, Złota 37. Oddział Przedsta-
wicieli Zamiejscowych.
2575

RZEŹNICZO-MASARSKI pomocnik, lat 20, silny,
zdrowy, dobry, uczciwy robotnik, poszukuje pra-
cy zaraz. Zgłoszenia: Kiszka, Oświęcim 2, Kłucni-
kowice 62.
2574

MŁODSZĄ pomoc poszukuje biuro rachunko-
we. Katowice II, Katowicka 4/2.
2706

FRYZJERKA w Katowicach natychmiast
potrzebna. Oferty „7 Groszy” pod nr. 921d.
2710

UCZEŃ ogrodnicy 15—16 lat, zdrowy, 8 klas
szkoły powszechnej może się zgłosić od 1. III.
A. Bodora, Zakład Ogrodniczy, Lubliniec.
2660

UCZEŃ ogrodnicy z pełnym utrzymaniem za-
raz potrzebny. Widuch, Lubliniec.
2663

CZELADNIK piekarski z pierwszą prak-
tyką oraz uczeń piekarski, potrzebni. Oferty
„7 Groszy” Chorzów pod „E. G. 277”.
2685

UCZNI przyjmę na lekcje stenografii i pisa-
nia na maszynie. Po ukończeniu obejmie pla-
tą posadę. Oferty „7 Groszy” Chorzów pod
„P. W. 288”.
2676

UCZENNICA do składu rzeźniczego może się
zgłosić. Świętochłowice, ulica Wolności 16.
2677

ORGANIZATORA(KE) na stałą pensję, oraz
pań i panów do akwizycji poszukuje „Sanita-
rium” Chorzów, Wolności 11.
2678

MODYSTKA zaraz potrzebna. Świętochłowice,
Wolności 39.
2667

AGENCI — AGENTKI do sprzedaży ziół —
środków odżywczych — wysoki zarobek — po-
szukiwani. Katowice, Jagiellońska 11. „Herba”.
2725

UCZENNICA może się zgłosić. Katowice, ulica
Kościuszkowska 6, skład.
2719

BACZNOŚĆ PANIE! Energiżne panie ponad
lat 24, (również mężatki) potrzebne do lekkiej
lepszej pracy zewnętrznej, wysokie zarobkowa-
nie. Zgłoszenia z dokumentami w poniedziałek
14 bm. od godz. 11—15, Katowice, Sokolska 10,
parter lewo i Chorzów, Sobieskiego 14 m. 7.
2691

CZELADNIK krawiecki potrzebny na duże
sztuki natychmiast. Włosek, Brzeszcze. 2722

POSZUKUJĘ dziewczyny do sklepu. Warchał
Bielsko, Fabryczna 7.
2658

GOSPODYNIA samodzielna do dworu potrzebna.
Oferty „7 Groszy” pod nr. 899d.
2696

SŁUŻĄCA uczciwa, rzetelna z gotowaniem od
1 marca lub kwietnia potrzebna. Chorzów I,
ulica Sobieskiego 8 I piętro.
2672

AGENTÓW zdolnych, energicznych, obeznanych
handel rybami morskimi, kaucją lub gwaran-
cją bankową, w niżej podanych miejscowo-
ściach poszukujemy od zaraz na procent. Be-
dżin, Bielsko, Biała, Cieszyn, Chorzów, Często-
chowa, Kielce, Lubliniec, Mikołów, Olkusz, O-
święcim, Pszczyna, Rybnik, Świętochłowice,
Tarnowskie Góry i Wisła. Tylko poważne ofer-
ty składać do „Par” Katowice, pod „Morze”.
2726

Uwaga!

Uwaga!

MEBLE

Wielki wybór eleganckich mebli po najniż-
szych cenach znajdziesz w firmie

DOM MEBLOWY

R. KNOBLOCH

Katowice, ul. Starowiejska 3

Naprzeciw kościoła ewangelickiego.

Poszukują pracy

FRYZJER męski poszukuje pracy, chętnie z u-
trzymaniem. Zgłoszenia „7 Groszy” pod „100S”
878d.
2635

MŁODY pomocnik ogrodnicy, obeznany we
wszystkich działach ogrodnictwa poszukuje po-
sady. Oferty „7 Groszy” pod 873d.
2633

POSZUKUJĘ jakiegokolwiek posady. Znam szycie.
Oferty „7 Groszy” pod „Szycie”.
2584

SZOFR znający wszelkie reperacje samochod-
owe poszukuje posady. Oferty „7 Groszy” pod
„Szofer”.
2572

POSZUKUJĘ jakiegokolwiek posady biurowej,
lub kasjerki. Kaucję mam. Oferty do „7 Groszy”
pod „Sumienna”.
2571

SPECJALISTA trumniarz, kreślarz z długoletnią
praktyką poszukuje pracy. Zgłoszenia „Siedem
Groszy” pod „Trumniarz”.
2540

CZELADNIK fryzjerski (młodszy) szuka posady.
Zgłoszenia: Fryzjer Kępno, Osińska 35 a.
2531

PANNA lat 17, znająca dobrze stenografię pol-
ską i niemiecką oraz piszącą biegle na maszy-
nie poszukuje posady. Oferty „7 Groszy” Cho-
rzów pod „Stenografia 276”.
2684

SZOFR-ślusarz z 5-letnią praktyką szuka
pracy. Oferty „7 Groszy” Chorzów pod „Z. O.
289”.
2675

PANI, która wykonuje ondulację żelazkową,
szuka posady z pełnym utrzymaniem ew. po-
magalaby w domostwie. Oferty pod „A. D.” —
Chorzów „Polonia”.
2721

STENOTYPISTKA młoda, biegle pisząca na
maszynie, ze znajomością stenografii, poszuku-
je posady od zaraz. Zgłoszenia do Administra-
cji Katowice „Stenotypistka”.
2653

Sprzedaże

ROLNICY mają sposobność zaopatrzyć się po
cenach konkurencyjnych do końca lutego w
miał wapienny dla celów nawozowych w Wa-
piennikach Nakielskich Firmy Henckel Don-
nersmarck w Tarnowskich Górach.
2563

**NADZWYCZAJNA OKAZJA! NA RATY I ZA
GOTÓWKĘ!** Zegarki, zegary ściennie, biżuterię,
nakrycia stołowe. Przyjmujemy obligacje pań-
stwowe po pełnej wartości 100 za 100. „Ura-
nia”, Katowice, pl. Wolności 7. (Wejście od ul.
Gliwickiej) Telefon 304-56.
2165

MASZYNY DO PISANIA I LICZENIA nowe i
używane, gwarantowane okazjnie sprzedaje
„REMONT”, Katowice, ul. Dworcowa 18, I p.
Dom Konsumu Kolejowego.
2167

MASZYNY do szycia Singera, Pfaffa i inne
specjalne, maszyny do pisania, rowery najtań-
iej w składzie maszyn i rowerów: Katowice,
3-go Maja 30 I piętro.
2182

4 UBRANIA męskie, płaszcze letni, tutro męskie i
2 pierzyny do sprzedania. Oferty „7 Groszy” pod
877d.
2634

DLA P. P. Rzeźników polecam oryginalne apa-
raty do uboju „Radical” już od zł. 60.— Katowice,
Graniczna 7, podwórze.
2632

SPRZEDAM rzeźnictwo kompletne w całości lub
pojedynczo. Sz wajnoch Maks, Mała Dąbrówka,
Targowisko.
2621

APARAT - wylęgniarka (pojemność 140 jaj) do-
bry, sprzedam. Cena 60 zł. Grabowski Tadeusz,
Tarnowskie Góry, Gliwicka.
2628

SPRZEDAM harmonię stolikową czarną, nową
lub zamienię na rower męski za dopłatą. Gro-
dziec, Konopnickiej 26-4.
2582

INWENTARZ piekarski do sprzedania. Zgłosze-
nia Szopienice, Bagno 6, mieszkanie 7.
2605

DYNAMO do spawania 200 apr. sprzedam. O-
ferty „7 Groszy” pod 840d.
2600

Tanie resztki

za bezcen...

dla każdego coś

z firanek, stor, siatek, markizet
brokatów, chodników, linoleum.

Izydor Keins i Syn

Chorzów I, ul. Wolności 28.

SAMOCHÓD półciężarowy w dobrym stanie
sprzedam lub zamienię na motocykl. Rolka
Franciszek, Janów, Szkolna 14.
2625

MŁODA krowa z powodu braku paszy do sprze-
dania. Chropaczów, Hutnicza 3.
2652

DO sprzedania 4 konie, 10 wozów roboczych, 16
uprząży roboczych i wyjazdowych, 1 platforma
160 centnarów, 2 landaury, 1 beczkowiec pom-
po-wyciągowy i inne rzeczy. Zgłoszenia Sojka,
Nowy Bytom, Niedurnego 29a.
2648

PIANINO w dobrym stanie okazjnie tanio do
sprzedania. I. Bugla, Katowice, 3 Maja 31 w po-
dwórze. Tel. 353-30.
2646

MEBLE! w największym wyborze i najtaniej
jak kuchnie od 150 zł., sypialki od 250, jadalni,
leżanki, kanapy, stoły, biurka, krzesła, fotele,
kredensy, garderoby, zegary ściennie i stojące,
maszyny itd. tylko w Katowicach, ul. 3 Maja 31
w podwórzu I. Bugla, wejście tylko do podwór-
za, a nie do składu. Telefon 353-30.
2645

SPRZEDAM okazjnie nowoczesną sypialkę. Ka-
towice, Górnicza 7 m. 4.
2637

DOBRY magiel bardzo tanio sprzedam. Dąbrów-
ka Wielka, Kościuszkowski 82.
2614

URZĄDZENIA sklepowe okazjnie do sprze-
dania. Katowice-Brynów, Kochłowska 3.
2586

ACCORDEONY, saxofony, oraz wszelkie inne
instrumenty muzyczne sprzedaje najtaniej
Kśluc, Katowice-Zależe, Marcina 5.
2731

FUTRA z Wilna. Dostałem nowy transport li-
sów po zł. 40.—. Wypredań futer b. tanio.
Krona, Katowice, Dyrekcyjna 10, I p.
2709

SPRZEDAM 3 elektryczne żelazka do wypieka-
nia andruty i biszkoptów, piec dla piekarni-
czy, wóz roboczy, dyktę, piłę taśmową. Cho-
rzów, Hajducka 27 m. 4.
2687

SPRZEDAM tanio maszynę szewską, maszynę
krawiecką Singer, piec i stół krawiecki. Paweł
Wojski Chorzów I, Sobieskiego 1.
2682

MASZYNY Singera używane od 60 zł. Nowe ma-
szyny od 175. Gabinetowe od 200. Maszyny kraw-
ieckie, ślodelarskie i szersze tanio sprzedaje.
Katowice, Zabrska 9, parter prawo, naprzeciw
konsulatu niemieckiego oraz skład w Nowej
Hali Targowej.
2655

SPRZEDAM korzystnie żywego, ładnego lisa.
Tomala Świętochłowice, Górnicza 1.
2669

PIECMASZYNY śląskie! pięką chleb i t. p. naj-
lepiej! Grzeja najwięcej, spala najmiej. Tan-
ie spłaty. Hajduki, Sobieskiego 20 m. 9.
2670

MEBLE na raty najtaniej, najdogodniej w wiel-
kim wyborze poleca: „BAZAR MEBLI”. — Ka-
towice, Kościuszkowski 12. Tel. 323-58. Dostawa bez-
płatna.
2729

MASZYNA Singer mało używana, rower męski
stary, rower damski, wózek dziecięcy, łóżko
żelazne, bufet kuchenny tanio do sprzedania.
Chorzów I, Wolności 60 I p. m. 2.
2673

SAMOCHÓD osobowy „Praga-Piccolo” sprzedam
tanio. „Autokurs”, Katowice, Piłsudskiego 10
w podwórzu.
2715

ACCORDEONY krajowe, zagraniczne, nowe, u-
żywane sprzedaje tanio (zace) dwurzędowski —
Sędziewicz, 1 Maja, Rutkowski.
2717

SPRZEDAM budkę - owocarnię. Niemce, Poli-
cyjna, Sierka.
2718

SPRZEDAM kowadło 85 kg., wentylator, bor-
maszynę. W. Gwoździak, Nivka, koło Mysło-
wic, Mickiewicza 6.
2719

SINGERA maszynę damską okazjnie sprze-
dam. Markowicz, Biała, 11 Listopada 28.
2723

NOWA sypialnia okazjnie do sprzedania za
niską cenę. Orzesze, Skład drzewa, Neuman.
2698

MEBLE! Cały Śląsk przysłał, że nasze ceny
mebli są najniższe! Sypialnia dębowa 220 zł,
mahoniowa 400, kuchnia 110. „Tania Sprze-
daż Mebli”, Katowice, Piłsudskiego 50 (w po-
dwórze).
2699

BIURKA dla przemysłu, handlu i związków,
także całkowite urządzenie biurowe dostarcza
najtaniej „Dom Okazji” Katowice, ul. Piłsud-
skiego 40, tel. 308-59. Krzesła od zł. 4.75.
2727

MEBLE NA RATY wszelkiego rodzaju kupuje
się najtaniej tylko w firmie „DOM OKAZJI”
Katowice, ul. Piłsudskiego 40, tel. 308-59. Uwa-
ga tylko pod Nr. 40. Dostawa na Śląsku bez-
płatna.
2728

SPRZEDAM maszynę gabinetową, radio, zegar
stojący. Chorzów I, Powstańców 50 m. 1.
2671

PIANINO, maszynę do pisania — tanio sprze-
dam. Katowice, Rynek 8/I.
2730

Akordeony
Jazzbandy, saksofony i t. d.
najtaniej i na dogodnych wa-
runkach zakupisz w firmie
J. Spletniński
Fabr. dostawa instr. muz.
Katowice, ul. Pierackiego 3.
Bezpłatna nauka gry

Nauka i wychowanie

TANÓW — nowe kursy rozpoczyna Szkoła
Gruczyńska, Katowice, Jana 10. Wpisy codzien-
nie.
2711

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady”,
Warszawa, Nowogrodzka 48, gwarantują wielo-
dziedzinową samodzielność — natychmiastowy
warsztat pracy! Zamieszczenie korespondencyj-
nie.
2644

NOWOCZESNEGO kroju, szycia wyuczą po
cenach zniżonych. Tarnowskie Góry, Plac Zwir-
ki i Wigury 6. Olczakówna.
2606

PRZYJMUJE się jeszcze na naukę stenografii,
pisanie na maszynie oraz języka polskiego i nie-
mieckiego. Zgłoszenia: Katowice, ul. Zabrska 16,
mieszk. 11.
2594

UCZ się stenografii, koncentrycznego maszyno-
pisma i korespondencji w obu językach, a zna-
dziesz posadę. Katowice, Plebiscytowa 4 m. 4.
2712

TANECZYC — wszechstronnie wyucza Szkoła
Gajewskiej! Katowice, „Grand”. Kościuszkowski
38 Chorzów „Dom Związkowy”, Wolności 47.
Siemianowice „Belweder” — Nowa Wieś, „Ka-
wiarnia Śląska”.
2724

Obrót pieniężny

POŻYCZAJĄCEMU 3 — 6000 zł. dam 6 proc.,
I hipotekę, dam posadę inkasenta, nadzorcę lub
spółka. Zgłoszenia „7 Groszy” pod „Egzystencja”
864d.
2629

KTO udzieli pożyczki 8—9000 zł. na I hipotekę,
objektu wartości 25.000. Jako wynagrodzenie
dam parcelę budowlaną. Oferty do redakcji pod
„D. J.”.
2647

WSTĄPIE jak współniczka do dobrze prosperu-
jącego interesu. Oferty „7 Groszy” pod „Intelli-
gentna” 888d.
2624

3.000 ZŁ. potrzebne do rozbudowy warsztatu.
Gwarancja i wysoki procent. Oferty „7 Groszy”
pod „Wkładka” 901d.
2705

Mieszkania poszukuje

DWA lub jeden duży pokój z kuchnią poszuku-
wane wprost od gospodarza, najchętniej Kato-
wice. Zgłoszenia „7 Groszy” pod nr. 2643.
2648

2 POKOJE z kuchnią poszukuję. Oferty „7 Gro-
szy” pod 894d.
2640

POSZUKUJĘ mieszkania i pokój z kuchnią
wprost od gospodarza w Katowicach I, lub Ka-
towicach II. Płace czynsz rok z góry. Oferty
„7 Groszy” pod 857d.
2613

ŚLAZAK poszukuje 3—4 pokojowego mieszka-
nia w Katowicach lub okolicy. Oferty „7 Gro-
szy” pod „Ślajak”.
2662

MIESZKANIE 1 pokojowe szukam w Kato-
wicach lub okolicy od zaraz. Oferty „7 Groszy”
pod 912d.
2700

Kupna

POSZUKIWANY motocykl dobrze utrzymany
bez pozwolenia jazdy. Oferty „Siedem Groszy”
Mysłowice pod „Motocykl”.
2650

UŻYWANY wóz rzeźniczy kupię. W. Hajduki,
Kolonia Dolna 7.
2615

KUPIĘ 200 małych beczek kapuścianych. Ofer-
ty „7 Groszy” Chorzów pod „Beczki”.
2674

KUPIĘ 2 wanny używane. Katowice, Piłsud-
skiego 61, gospodarz.
2713

KUPIĘ używany warsztat stolarski w dobrym
stanie. Oferty do „7 Groszy” pod „Warsztat”
2746

CENĘ OGŁOSZEŃ oblicza się polami, o wymiarze 35 mm. na jedną szpalę, przy 4 szpa-
łach układzie, szerokość szpalty 87 mm. 1 pole na stronie pierwszej 40.— zł. 1 pole na
pozostałych stronach 20.— zł. — Wielkość ogłoszenia może być tylko pół pola, jedno pole,
półtora pola i 2. Najmniejszy wymiar liczymy pół pola, wyjątkowo przy ogłoszeniach
mierzonych ponad 2 pola, uwzględniamy różnicę do 1/4 pola. Ogłoszenia kolorowe 50 proc.
drożej. Zastrzeżeń nie ma. „Siedmiu Groszy” nie uwzględniamy. Drobne ogłoszenia
za słowo 0.20 zł. dla poszukujących pracy za słowo 0.10 zł. Pierwsze słowo oraz słowa
tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Miesięczny abonament „7 Groszy” z do-
stawą do domu przez agentów lub przez
pocztę w kraju zł. 2.31. — Przy zamówie-
niu w urzędzie pocztowym zł. 2.41.

Redakcja, Katowice, Sobieskiego 11
Telefon 34-981, P. K. O. nr. 391.746.

UWAGI OGÓLNE: Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia
oraz za zgubę lub zniszczenie matrycy. Omyłki i drobne usterek techniczne, które nie
zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu należności, ani nie
wiążą do bezpłatnej powtórki ogłoszenia. Reklamacji nadesłanych po upływie 15 dni od
daty otrzymania rachunku nie uwzględniamy. Najmniejszym piśmem jakim używamy
jest petit. Dział ogłoszeń czynny od godz. 8 — 18. Ogłoszenia z oznaczeniem terminu